

2998

5685

# SPRAWOZDANIE DYREKTORA

C. K.

# GIMNAZYUM NOWODWORSKIEGO

CZYLI

ŚW. ANNY W KRAKOWIE

za rok szkolny 1908.



W KRAKOWIE  
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO

W Drukarni W. L. Anczyca i Spółki

1908

TREŚĆ:

1. Z podróży po Grecyi. I. Troja (z 5 ilustracyami). Napisał Stanisław Pardyak. Str. 1.
  2. Część administracyjna Str. 43.
-

# TROJA

ODKOPANA.



## Objaśnienia

- Planusze osady ludzkiej ok. 3000 l przed Chr. na dniejsi Hissarliku.
- Troja przedhistoryczna ok. 2500 l przed Chr. obejmuje 5 epok rozwoju miasta z biegiem czasu odkopana przez Schliemana który po zmianie uważał za Troję Pijama, mury miasta silne z kamienia wiotkiego, bardzo polubie nowożytn. miasta kilka mieszkań (pałaców) z propylejami i bramami, wewnątrz.
- Troja Homera, tj. Troja z epoki mykeńskiej ok. 1200 przed Chr. zburzona przez Greków w 7 wojnie trojańskiej, odkopana przez Biliarda w r. 1874 posiadała mury z pięknie osadzonego kamienia i także polubie nowożytn. miasta.
- Budowle pochodzące z czasów poprzedzających znacząco przybyło Rzymian.
- Troja z czasów rzymskich czyli Ilion. W ciągu tysiąca lat po wojnie trojańskiej utraciła to brzoże między pasterskie dopiero czynie rzymscy wykrzesali dawną Troję pod nazwą Ilion i zbudowali tu świątynie Ateny z ołtarzem i teatr, z wspaniały wiejskiego i biologicz.
- Tereny nie odkopane.

Objaśnienia: *a*, najstarsze mury (około 3000 przed Chr.)

*b*, mury warowne

*c*, brama

*d*, dziedziniec zewn.

*e*, propyleje

*f*, dziedziniec wewn.

*g*, *h*, *i*, megarony

miasta  
II.  
przedhist.

*k*, mury warowne

*l*, brama połudn.

*m*, » wschodnia

*r*, » zachodnia

*n*, *o*, *p*, baszty

*s*, *s*<sub>1</sub>, *s*<sub>2</sub>, itd. domy

miasta  
VI.  
czyli  
mykeńsk.

*t*, mury

*u*, świątynia Ateny

*w*, ołtarz

*z*, teatry

miasta  
IX.  
czyli  
rzymskiego



## Z PODRÓŻY PO GRECYI.

### I. Troja.

τί πρῶτόν τοι ἔπειτα, τί δ' ὑστάτιον καταλέξω;<sup>1)</sup>.

Mimowoli cisną się do głowy słowa Odysseusa, kiedy wróciwszy z Grecyi, zacząłem myślał przebiegać cały ten uroczy świat grecki, przepiękne krajobrazy lądowe i morskie, ruiny miast i świątyń, zgromadzoną w muzeach rzeźbę grecką. Każdy widok pozostawia tak silne wrażenie, a wrażień tych moc tak ogromna, że istotnie, kto przez dwa miesiące tulał się po różnych zakątkach Grecyi, kto był w Olimpii, Figalii, Argos, Tiryns, Mykenach, Koryncie, kto trzy tygodnie przesiedział w Atenach, kto zwiedził Delfy, Parnas, Cheroneę i Maraton, a wreszcie puścił się w malowniczy świat wysp greckich, do Małej Azyi aż do owej sławnej Troi, ten może być w kłopotcie, od czego zacząć, bo każde wrażenie domaga się pierwszeństwa, każde na nie zasługuje i nie chciałoby się żadnemu krzywdy zrobić. Wybór zaiste trudny, ale konieczny ze względu na szczupłe rozmiary sprawozdania; większa część wrażień i przygód musi poczekać, aż przyjdzie na nie kolej. O czem więc pisać? Odysseus zaczął opowiadanie swych przygód od początku, od chwili, kiedy odjechał ze zburzonej Troi, ja zacznę od końca i właśnie także od Troi, do której na końcu mej podróży naukowej przybyłem. Z wieku i z urzędu należy się Troi ten zaszczyt; z wieku, bo jest ona najstarszem z zachowanych miast na ziemiach greckich i w rozwoju kultury greckiej jest chronologicznie

<sup>1)</sup> Hom. Odys. IX. 14. w tłum. Siemińskiego: od czegożby tu zacząć, a skończyć ci na czem?

pierwszym jej etapem<sup>1)</sup>, z urzędu, bo wsławił ją pieśniami pierwszy wielki poeta świata. I inna jeszcze okoliczność przyczyniła się do wyboru tego tematu. Już od szeregu lat pojawiają się corocznie w sprawozdaniach opisy podróży jako rezultaty wycieczek naukowych do klasycznych krajów. Szczególniej Grecya, co jej się słuszenie należy, jest przedmiotem tych opisów; stąd to posiadamy już spory poczet rozpraw, o Atenach, o Olimpii, o Koryncie, o Tirynsie i Mykenach, o wyspach morza egejskiego i t. p. O ile wiem, z naszych podróżników pisał tylko jeden o Troi i to jeden z pierwszych, prof. K. Heck, który odbył podróż do ruin na Hissarliku w r. 1893<sup>2)</sup>. Krótka ale treściwa rozprawa jego wyszła jednak pod świeżem wrażeniem wydobywania na światło Troi homerowej, kiedy jeszcze szczegóły nie były gruntownie zbadane i naukowo ustalone. Od tego czasu nastąpiła niejedna zmiana w zapatrywaniach; nadto autor zajmuje się stosunkowo zbyt szczegółowo architektoniczną stroną ruin, nie dotykając całkiem ważnych kwestyj spornych, dotyczących się równiny, rzek i wybrzeża morskiego; nie uwzględnił także stosunku Iliady do dzisiejszego stanu rzeczy. Niechże więc niniejsze kartki uzupełnią tę lukę i ułatwią u nas znajomość prastarego grodu Pryama.

\*

\*

\*

Okręt «Stambuł» zatrzymał się w Dardanellach tylko na tak krótko, żeśmy mieli czas wsiąść do łódki i zaraz pomknął dalej ku północy. Była godzina 7 rano. Miasteczko Czanak-Kalessi, zamieszkane przez ludność mieszaną grecko-turecko-żydowską, ciągnie się długim pasem po azyatyckim brzegu cieśniny dardanelskiej, która w starożytności nosiła nazwę Hellespontu. Byliśmy w szczupłym gronie; piszący te słowa był

<sup>1)</sup> T. zw. kultura trojańska jest prawdopodobniej pochodzenia azyatyckiego niż greckiego; w każdym razie Grecy z nią się zapoznali. Porów. Beloch *Griech. Geschichte*, Strassburg 1893. t. I, str. 65. i Edward Meyer *Geschichte des Altertums*, Stuttgart 1893. t. II, str. 124.

<sup>2)</sup> Troja w świetle najnowszych wykopalisk w Kwartalniku historycznym z r. 1895.

w szczęśliwym położeniu, że miał za towarzysza podróży znakomitego tłumacza Iliady poetę Lucyana Rydla. Do nas przyłączyło się w Smyrnie jeszcze dwóch podróżników — pewien Wiedeńczyk, stale mieszkający w Smyrnie, i Arab Ali Bahgat Bey, konserwator muzeum arabskiego w Kairze. Z obu tymi panami zawiązaliśmy znajomość w czasie pobytu w Efezie i Smyrnie i obaj wybrali się w tę podróż tylko dla naszego towarzystwa; ale przyznać muszę, że bardziej my skorzystaliśmy z ich towarzystwa, niż oni z naszego. Wiedeńczyk bowiem znał doskonale stosunki miejscowe, a Arab służył nam za tłumacza tureckiego języka. Wsiadłszy z łodzi na komorze tureckiej wpadliśmy odrazu w mieszany tłum różnych narodowości i języków, nie różniący się tylko nakryciem głowy t. j. fezem. Rewizya na komorze z pomocą 5 piastrow poszła gładko, nasze paszporty tureckie, czyli t. zw. teskery, oddaliśmy do wizy i dopiero wypuszczono nas z brudnych budynków rządu otomańskiego.

Prawie wszystkie państwa europejskie mają tu swoich reprezentantów, swoje poczty i odpowiednią ilość urzędników, wszystkie towarzystwa żeglugi swoje agencye. Stanowią oni element obcokrajowy. Panującymi językami są grecki i turecki, z obcych najwięcej rozpowszechniony francuski. Grecy i Żydzi trzymają w ręce cały handel i przemysł, Turcy mieszkają w osobnej cichej i pustej dzielnicy, po której wałęsają się gromady bezdomnych psów. O ile dzielnica turecka jest spokojna i bez życia z oknami zakratowanemi, o tyle grecka ruchliwa i ożywiona. Różnica rasy bije w oczy na każdym kroku: Turek spokojny, małomówny, myślący, Grek gwałtowny i gadatliwy.

Zakupiliśmy żywności na 3 dni, kilka udźców baranich, chleba, pomarańcz, sera i ciast i zaraz popołudniu ruszyliśmy powozem pięknym gościńcem nadmorskim pod Troję. To co było mojem marzeniem oddawna, miało się stać za parę godzin rzeczywistością. Było to 3 maja. Kraj wydawał się pusty — gdzieniegdzie tylko pola zielenią okryte, gdzieniegdzie ogrody oliwne lub gaje dębowe. Na lewo krajobraz smutny, kilka wiosek tureckich, brudnych, o chatkach niskich, budowanych starożytnym zwyczajem z cegieł glinianych, suszonych na powietrzu,

krytych strzechą trzcinową, bardzo rzadko dachówką. Zato na prawo rozkoszowało się oko pięknym lazurem morza, w którym miała niegdyś utonąć Helle. Hellespont wygląda tutaj, jak ogromna rzeka, na drugim jej brzegu ład europejski — Chersones tracki, na którym niegdyś siedziały liczne kolonie greckie. Odpoczynek i popas dla koni wypadł w greckiej wiosce Renkioi na wzgórzu, opodal starożytnego Ofryneion. Z powodu świąt wielkanocnych, cała ludność zgromadzona przed domami, na ulicach, w kawiarniach. Wpadliśmy odrazu w wir rozmów, śmiechu, wesołości. Po cichych, poważnych, prawie bezludnych osadach tureckich, jest taka wioska grecka, jakby oazą europejskości; nigdy bardziej, jak w tej chwili, nie odczułem różnicy szczepowej. Ludność zgromadziła się naokoło nas przy stole kawiarni, wypytujac nas z ciekawością i życzliwością. Podano nam narodową grecką potrawę jaurti<sup>1)</sup> i czarną kawę. Burmistrz miasteczka, p. Asteriadis, i nauczyciel miejscowy (nazwiska nie pamiętam) przedstawili się nam i godzina wypoczynku między tymi ludźmi przeleciała jak jedna chwila. Memu towarzyszowi udało się zdjąć kilka fotografii Greczynek przy studni. Miasteczko czyste, posiada wodociąg, domy budowane z kamienia, a mieszkańców liczy około 5000. Ponieważ leży na wyniosłości, więc już stąd widok ogarnia całą równinę trojańską; szczegółów jednak dobrze rozróżnić nie można. Ponad równiną wznosi się od południa długi grzbiet pagórkowaty, na którego zachodnim krańcu pagórek Hissarlik. Po godzinnej jeszcze jeździe i po przebyciu w bród płytkiego Simoisu, stanęliśmy w tureckiej wiosce Cziblak o 20 minut pieszej drogi od ruin na Hissarliku.

\*

\*

\*

Kto się wybiera do Troi, musi zrezygnować z wymagań, do jakich przyzwyczaić się można w Europie. W Renkioi jest wprawdzie hotelik, ξενοδοχείον, w którymby można z pewną wygodą się umieścić — ale miasteczko zbyt odległe od ruin, aby

---

<sup>1)</sup> Rodzaj zsiadłego mleka.



codziennie stamtąd przyjeżdżać i na noc wracać; komu wystarczy jeden dzień na zwiedzenie wykopalisk, dla tego najkorzystniej tam zanocować. Tuż obok ruin znajdują się dwa zbite z desek domki robotnicze, pozostałość z czasów, kiedy na Hissarliku łopata i kilof wszechwładnie panowały; i w tych przewiewnych domkach możnaby przenocować, ale trzeba przywieźć z sobą materace i pościel i odszukać dozorcę, który posiada klucz, a którego tam nigdy niema. Zresztą cała równina trojańska zasiana jest małemi wioskami tureckimi jak Hissarlik, Cziblak, Kum-kioi, Jeni-kioi, Jeniszer, Kum-kaleh i t. p. Najbliższy Hissarlik, leżący na przedłużeniu pagórka trojańskiego, zanadto nędzny i brudny, aby w nim szukać noclegu. Cziblak, jak zresztą każda wieś turecka, nie o wiele lepszy, ale przecież trochę zamożniejszy i większy, a u bogatszego Turka znajduje się jeden porządny pokój gościnny. Stanęliśmy więc gospodą u Turka. Z pewnego rodzaju nieufnością wchodziliśmy do zagrody na widok brodatego Turka z kindziałem za pasem. Odruchowe jakieś wspomnienie dawnych lat mignęło nam przez głowę, kiedy się za nami wierzeje zagrody tureckiej zamknęły. Czy to przypadkiem nie jassyr?

Nasz przyjaciel Arab objął rolę tłumacza. Pokój był tak obszerny, że się nas mogło czterech wygodnie umieścić; wkrótce zjawiły się małe dzieci gospodarza, dwóch chłopczyków i jedna dziewczynka, którzy nas odtąd nigdy nie odstępowali ilekroć byliśmy w domu. Spaliśmy sposobem tureckim na materacach i dywanach, rozesłanych na podłodze; posłanie dla nas robiły Turczynki: żona gospodarza i jego dorosła córka, które wchodziły do pokoju w czasie naszej nieobecności, a kiedy w jeden wieczór wróciliśmy wcześniej i posłania jeszcze nie było, Turek zapraszał nas do innej izby, by kobiety, które zawsze chodziły z twarzą zakrytą, mogły wejść do naszego pokoju; wpuszczał nas dopiero wtedy, kiedy już wyszły. One także piekły nam nasze udźce baranie i muszą im przyznać, że robiły to z nie-małą znajomością sztuki kulinarnej. Przez cały czas naszego pobytu nie można ich było widzieć, bo Turek zawsze był w domu; dopiero w ostatni dzień spostrzegłem je stojące w oknie i z ciekawością patrzące się na nas z twarzami niezakrytymi. Nasz gospodarz musiał być tyranem w domu, a w każdym razie

panem wszechwładnym. Kiedy go mój towarzysz za pośrednictwem Araba prosił, aby pozwolił sfotografować całą rodzinę, odrzekł, że dla kobiet byłoby to największą hańbą, a fotografować pozwolił tylko siebie z małemi dziećmi. Zresztą usłużny był bardzo. Codziennie przynosił nam gorące mleko, a po obiedzie i wieczór czarną kawę. Gościnność swą posunął nawet do tego stopnia, że mimo protestów z naszej strony za pośrednictwem Araba, i mimo że mieliśmy jeszcze własną żywność, zabił barana, ażeby nas nim ugościć. Kiedy ostatniego dnia rano wychodziliśmy z domu do ruin, wisiał już zarznięty baran, obdarty ze skóry u drzwi stodoły, Turek z dumą spoglądał na jego tłuste uda, a psy tak były zachwycone tym widokiem, że wtedy po raz pierwszy nie zwróciły na nas uwagi. Zagroda naszego gospodarza stała na krańcu wioski, leżącej na piaszczystych pagórkach. W środku wioski mały meczet z minaretem, obok bardzo prymitywna kawiarenka turecka, punkt zborny męskiej ludności miejscowej. Za 1 metallika (ok. 4 hal.) można dostać filiżankę kawy. Chaty niskie, stawiane bez żadnego planu w różnych kierunkach, budowane z kamienia lub gliny suszonej na powietrzu stanowią ze stodołą i oborą każda dla siebie zagrodę zamkniętą. Bardzo często spotyka się w murach domów kamienie, pochodzące z ruin trojańskich. Ludność zajmuje się uprawą roli i hodowlą bydła i owiec, to też ciągle spotyka się całe stada owiec lub krów i bawołów anatolskich, które pasą się na równinie nad brzegami Skamandru. Kobiety oprócz zwykłych gospodarskich zajęć pracują na warsztatach tkackich i wyszywają piękne hafty.

\*

\*

\*

Jeżeli prawdziwą jest data wojny trojańskiej 1194—1184, jaką nauka ze znakiem zapytania przyjmuje, w takim razie zburzoną przez Greków w r. 1184 przed Chr. Troję począł z pod ziemi wydobywać Henryk Schliemann w r. 1872 po Chr. Mówimy począł, bo jemu samemu nie było danem dojść do upragnionego celu — ale niespożyta jego zasługą jest, że wiedziony zapalem młodzieńczym intuicyjnie na Hissarlik skiero-

wał swoje badania, że uwierzył w tradycję starożytnych i nie dał się uwieść swym uczonym współrodakom, którzy Troję homerową albo całkiem negowali, albo z zaślepioną uporczywością przenosili ją do innych okolicznych miejscowości.

W r. 1894 w 4 lata po śmierci Schliemana odkopał Troję Pryama prof. Dörpfeld jego następca i spadkobierca. Odkopał potężne miasto, którego mury warowne i budynki okazały się współczesnymi dwóch innych miast, wydobytych z pod ziemi na lądzie greckim, Tirynsu i Myken. Nie ulegało już żadnej wątpliwości, że pochodzi ono z drugiej połowy drugiego tysiąclecia przed Chr., z epoki, która od niedawna pod nazwą mykeńskiej weszła w dziedzinę historii. Odtąd wszyscy przeciwnicy Troi homerowej umilkli. »Dobrze zbudowany« gród Pryama, który przeszło trzy tysiące lat leżał w gruzach pod ziemią, wyszedł na światło dzienne, aby dać świadectwo prawdzie, aby dowieść, że nie bajką była tradycja starożytnych, że nie wymysłem były pieśni Homera.

Znaną jest powszechnie historia wykopalisk trojańskich; śledził je z niedowierzaniem cały świat uczony, interesowali się niemi laicy. Wszak z niemi związana była po części t. zw. kwestya homeryczna, od stu lat dzieląca uczonych na obozy. Co się też pokaże? Czy cała topografia Iliady jest fantazją poety, czy też ma jakąś realną podstawę? Dziś w istnienie Troi homerowej nikt więcej wątpić nie może. Rzut oka na ruiny odkopanego miasta, na równinę ciągnącą się od wzgórza aż do morza, na wijący się po niej Skamander i Simois, potrafi przekonać największego niedowiarka.

Ale choć znaną jest historia tych wykopalisk, sądzę, że nie od rzeczy będzie w niniejszem sprawozdaniu powtórzyć ją w ogólnych zarysach, nie tylko dlatego, że jest ciekawą, ale głównie, że przy odkopywaniu Troi wyszły na jaw całe dotychczas nieznane kultury, których istnienia nikt nie przypuszczał.

Schliemann przyjechał do Troady w r. 1870 idąc za młodzieńczym popędem znalezienia Troi homerowej, ale zbalamucony zdaniem większości uczonych badaczy, szukał naprzód ruin miasta na pagórku Bunarbaszi <sup>1)</sup>. Wprędce jednak spostrzegł

---

<sup>1)</sup> Zob. kartę równiny trojańskiej.

się, że tu Troi nie znajdzie, i wbrew zdaniu uczonych skierował poszukiwania na pagórek Hissarlik, odległy od morza o 5 kilom., a wznoszący się w miejscu, gdzie równina Skamandru (dziś Mendere) styka się z równiną Simoisu (dziś Dumbrek) <sup>1)</sup>.

Niezrażony żadnemi trudnościami ze strony rządu tureckiego i nie szczędząc funduszków, wziął się energicznie do dzieła. Początkowo zbyt energicznie i zbyt gorączkowo; chcąc dokończyć się do dna pagórka, zburzył nieogłędnie górne warstwy, które w tem miejscu dla nauki całkiem zaginęły. Ale od r. 1872 kopał już systematycznie, wdzierając się od północy coraz dalej i coraz głębiej w pagórek, który krył w sobie tyle wieków. Piędź za piędzią wychodziły na jaw nowe szczegóły, coraz starsze a zupełnie nieznanne epoki i przekonywały go, że się nie pomylił, że w tem miejscu, gdzie stało rzymskie miasto Ilion, odnajdzie starą pryamową Troję.

W r. 1882 odkopano już potężne mury miasta z bramami i wieżami i kilka budowli wewnątrz. W południowo-zachodnim murze miasta znaleziono ozdoby złote, srebrne i spiżowe, które Schliemann nazwał «skarbem Pryama»; był już pewien, że znalazł Troję opiewaną przez Homera. W tym roku przybrał sobie do pomocy architekta Dörpfelda. Z nim razem odkopał cały obszar miasta wewnętrznego, które się okazało potężnym grodem przedhistorycznym. Porównując go jednak z opisami Homera ze względu na szczupłość obszaru i małe rozmiary domów mieszkalnych, musiał sam Schliemann przyznać, że odkopane miasto nie może być pryamową Troją. Już wówczas, ale jeszcze więcej przy dalszych kopaniach, wyszły na jaw części murów pięknie budowanych z wapienia twardego ciosanego, będące fundamentami domów epoki mykeńskiej; z powodu zbyt dokładnej i czystej budowy uważał je za późniejsze, bo nie domyślał się nawet, że zaraz dalej kryją się pod ziemią takie same mury miasta, pochodzące z tej samej epoki. Sam Schliemann już nie doczekał się urzeczywistnienia swych planów młodzieńczych, umarł w r. 1890. Zadanie podjął jego następca Dörpfeld, który w r. 1893 funduszami wdowy po Schliemannie, w r. 1894 subwencyą niemiecką kopanie dalej pro-

<sup>1)</sup> Zob. kartę równiny trojańskiej.

wadził. Odsłonił i wydobył z pod ziemi od strony zachodniej, południowej i wschodniej okrąg murów miasta i kilka budowli z czasów mykeńskich, a więc z czasów wojny trojańskiej. Troja pryamowa wstała z grobu długoletniego — ale praca jeszcze nie skończona. Zostało kilka miejsc motyką nietkniętych, pod którymi mogą się ukrywać bardzo ciekawe i ważne przedmioty; i okolica także nie jest dotąd dokładnie przeszukana, a zwłaszcza mogiły t. zw. «tumuli» z powodu zakazu rządu tureckiego nie zostały dotychczas gruntownie zbadane.

Rezultaty pracy swego poprzednika i swojej złożył prof. Dörpfeld z pomocą kilku uczonych w pomnikowej monografii p. t. *Troja und Ilion*, Ateny 1902., w której zamknął gruntownie opracowane działy wszystkich wykopalisk i którą zaopatrzył dokładnymi planami.

\*

\*

\*

Dziś ruiny na Hissarliku są jakby retrospektywnem muzeum kultury, obejmującym czas od 3000 przed Chr. do 500 po Chr. czyli 35 wieków. Jestto wyjątkowa na całej kuli ziemskiej miejscowość, bo w niej skonstatowano dziewięć pokładów miast, które z biegiem czasu osiedlały się jedno nad drugimi. Na gruzach spalonego lub zburzonego miasta czy osady wznosiło się drugie miasto, nie rozkopując i nie psując fundamentów poprzedniego. Dlatego przecięcie całej około 15 metrowej wysokości gruzów wykazuje wyraźnie dziewięć różnych epok, leżących coraz wyżej i podnoszących wysokość nizkiego z natury pagórka. Dörpfeld przyjmuje nawet możliwość istnienia większej ilości pokładów (aż 13) — są to jednak raczej ślady rozwoju tej samej warstwy z biegiem czasu.

Najstarsza epoka, reprezentowana przez najniższą warstwę leżącą na samem dnie ruin, znajduje się w wielkim rowie Schliemanna w północnej stronie pagórka. Datuje się ją 3000—2500 przed Chr. Rozumie się, że o tak odległych epokach bez jakichkolwiek dokumentów nie można daty tej uważać za

pewną; jest ona tylko przypuszczalna<sup>1)</sup>, ale opartą na prawdopodobieństwie. Sądząc z późniejszych, historycznych pokładów, przyszedł Dörpfeld do przekonania, że na każdą warstwę wypada mniej więcej 500 lat istnienia. Stąd też na najstarszą wypadła tak ryzykowna data. Druga warstwa od dołu obejmuje ruiny silnego grodu przedhistorycznego, otoczonego potężnym murem. Miasto to z biegiem czasu rozszerzało się i w ruinach jego dadzą się rozróżnić trzy okresy obejmujące czas od 2500—2000 przed Chr. Trzecią, czwartą i piątą warstwę stanowią ruiny małych niewarownych osad przedhistorycznych, które powstawały na zgłiszczach spalonego miasta, a datują się na lata od 2000—1500 przed Chr. Szósta warstwa z zachowanymi potężnymi murami miasta mykeńskiego jest Troją pryamową; czas jej istnienia przypada według przyjętej rachuby na lata od 1500—1000 przed Chr. Siódmy pokład musiał być osadą jakiegoś północnego narodu barbarzyńskiego, gdyż w ruinach znalazły się naczynia gliniane i inne przedmioty zupełnie podobne, jak w wykopaliskach na Węgrzech. W tej siódmej warstwie odróżnić się dają dwa okresy. Okres pierwszy był osadą barbarzyńską, okres drugi i warstwa ósma stanowiły osadę grecką, greckie Ilion, która miała warowne mury, zbudowane przez Lizymacha. Dla obu warstw siódmej i ósmej przyjmuje się datę od 1000 przed Chr. do końca ery przedchrześcijańskiej. Ostatni pokład dziewiąty czyli rzymskie Ilion przypada na czas od 0—500 po Chr. Śladów późniejszych osad nie znaleziono. Z powodu zupełnego braku zabytków bizantyńskich chronologia osad ludzkich na dzisiejszym Hissarliku kończy się na r. 500 po Chr.

Od czasów rzymskich na miejscu starej Troi glucho; w ruinach, póki się nie zawaliły, znajdowali schronienie pasterze — czasem zabląkał się jakiś pielgrzym-archeolog lub entuzyasta, wielbiciel Homera. W średnich wiekach prawdopodobnie jakaś złowróźbna legenda odstraszała ludzi od osiedlania się na pagórku ruin, a Turcy nazwali go «grodyszczem» (Hissarlik) i pobudowali wioski naokoło w mniejszym lub większym oddaleniu. Pagórek pokrywał się coraz grubszą

---

<sup>1)</sup> Daty podajemy na podstawie dzieła Dörpfelda *Troja u. Ilion*, str. 31.

warstwą ziemi i zarastał trawą i zbożem. Ale świat o nim nie zapomniał. Biegły ku niemu myśli wszystkich czytelników Homera, odtwarzających sobie w duszy »święte Ilion Pryama«.

\*

\*

\*

Weszliśmy do ruin bramą dardańską, tą samą, którą w czasie wojny Trojanie wychodzili uzbrojeni na równinę przeciw Grekom i z bitwy do domu wracali, a czasu pokoju nadobne Trojanki szły z bielizną do leżących opodal źródeł. Prawdziwy podziw musi ogarnąć każdego, kto, minawszy pierwsze usypiska gruzów, stanie nagle przed murami mykeńskimi, otaczającymi miasto Pryama. Homeryczne słowa: θαύμα ἰδέσθαι i σέβας μ' ἔχει εισορόωντα przychodzą na myśl na widok potężnych bloków kamiennych, pięknie ociosanych, niespajanych, tworzących budowę, która przetrzymała już trzy tysiące lat i drugie tyle jeszcze przetrzymać może. Nic dziwnego, że Grecy takiego miasta zdobyć nie mogli. Zwłaszcza wśród tego pustkowi naokoło, wśród tego otoczenia nędznych wiosek tureckich, mury te pochodzące z zamierzchłych czasów a jednak odznaczające się znakomitem wykończeniem budowy, są, choć w ruinie, zjawiskiem nadzwyczajnem. Podziw nasz wzrasta jeszcze, kiedy wchodzimy do środka miasta i stajemy znów przed silnymi murami, otaczającymi grodziec prehistoryczny. Mury te mają zupełnie inną konstrukcyę od tamtych. Są budowane z mniejszych, nieociosanych kamieni i wskutek tego muszą być bardzo pochyle. Dopiero tutaj w środku pagórka znajduje się podróżnik naprawdę wśród ruin. Gdzie tylko spojrzeć, wszędzie mniejsze i większe, wyższe i niższe mury kamienne, gdzieniegdzie gliniane, w różnych poziomach tak, że pierwsze wrażenie musi być chaotyczne. Kto nie jest znawcą, kto przy kopaniu nie był obecny, ten w pierwszej chwili nie może się zorientować w tej ogromnej masie przeróżnych murów, należących do różnych epok. Odkrycie niższych warstw pociągało za sobą zupełne lub częściowe zniszczenie warstw górnych. Gdzie między pokładami znajdowała się dwumetrowa warstwa gruzu, tam przy należność pojedynczych murów łatwo dała się skonstatować,

gdzie jednak tego nie było, tam nawet Schliemann niejednokrotnie pomylił się w ocenie.

Nie możemy w niniejszem sprawozdaniu opisywać ruin ze wszystkimi szczegółami, podamy tylko ich główne zarysy, jak się przedstawiają oczom ciekawego podróżnika. Zśród dziewięciu warstw, które wyraźnie dają się odróżnić na Hissarliku, wysuwają się na pierwszy plan tak z powodu konstrukcyi murów, jak i z powodu lepszego zachowania ruin trzy warstwy główne, które zwróciły na siebie uwagę Schliemanna i jego następcy. Przy kopaniach uwzględniono je więcej, niż inne i odkrywano ze szkodą tamtych mniej ważnych. Warstwy, otaczane szczególną zupełnie usprawiedliwioną troskliwością, są to miasta, które były zarazem ogniskami kultury, t. j. pokład drugi czyli miasto przedhistoryczne, pokład szósty czyli gród Pryama, opiewany przez Homera, pokład dziewiąty czyli rzymskie Ilion. Z innych warstw pozostawiono tylko charakterystyczniejsze ruiny.

W opisie ruin uwzględnimy więc te trzy główne warstwy, o innych wspomnimy tylko mimochodem. Przyczem trzymać się będziemy porządku chronologicznego. Dla lepszego zorientowania się i poznania wykopalisk na Hissarliku podajemy plan<sup>1)</sup> załączony, na który w opisie ruin będziemy się powoływać.

O warstwie pierwszej nie wiele da się powiedzieć. Odkopano z niej kilka równoległych murów w wielkim rowie północnym (a). Mury grubsze mają oznaczać obwarowanie, cieńsze inne budowle. Z powodu różnicy w sposobie budowania różni Dörpfeld już w tej warstwie dwa lub więcej okresów. Pomiędzy kamieniami znaleziono resztki potraw i węgla drzewnych. Na podstawie tych szczupłych ruin niepodobna dzisiaj oznaczyć, w jaki sposób najstarsze osady zginęły z powierzchni ziemi, czy zostały zburzone przez nieprzyjaciół, czy przez jaki kataklizm przyrody. Śladów pożaru nie znaleziono. Zamało dotąd odkopano; reszta kryje się jeszcze pod ziemią, dostaćby się można do niej tylko kosztem górnych warstw. Zadanie pozostawione przyszłym pokoleniom.

---

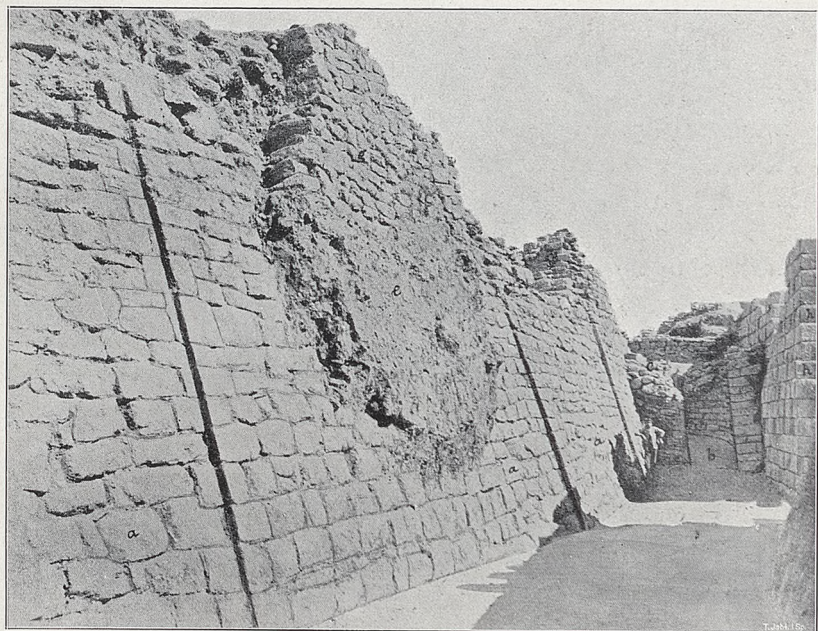
<sup>1)</sup> Plan Dörpfelda przerobił i do rozmiarów mapy szkolnej powiększył p. Wojtasiewicz. Nasz plan jest odbitką z tej mapy.



Warstwa druga (naznaczona na planie ciemniej) była potężnym grodem o silnych murach warownych, opasujących miasto. Odkopano je w całości od zachodu i południa, od wschodu tylko częściowo, bo tu przykryte są jeszcze górnymi warstwami. Na planie odróżnić się dają 3 okresy rozwoju miasta z biegiem czasu; do okresu najpóźniejszego należą mury zewnętrzne i wszystkie budowle wewnątrz miasta. Mury miasta (*b*) zbudowane są z niewielkich kamieni nieobrobionych, mają pochyłość tak znaczną, że po niej z łatwością wyjść można; nie mogły zatem stanowić obrony przed nieprzyjacielem. Tworzyły tylko silną podstawę, na której stał prostopadły mur z cegieł glinianych, suszonych na powietrzu i ten dopiero był właściwą obroną miasta. W jednym miejscu mur ten ceglany zachował się do wysokości 3 m; przypuszczać więc należy, że był jeszcze wyższy. Zachowane bramy i baszty wykazują różne przeróbki w ciągu rozwoju; szczególnie dobrze zachowana brama (*c*), stanowiąca prawdopodobnie główny dojazd do wnętrza. Za nią znajduje się rozległy dziedziniec (*d*), wykładany żwirem (w części zachowanym), poczem druga brama mniejsza (propyleje) (*e*). W niej do dziś dnia pozostał kamienny próg długi 3 m, szeroki 1·10 m, na którym widoczne są ślady wyżłobienia na odrzwia drzewiane; albowiem mury z cegły glinianej wzmocnione i chronione były belkami z drzewa, stawianymi pionowo przy końcach a poziomo wzdłuż całej długości. Za bramą mniejszą mniejszy dziedziniec wewnętrzny, wykładany żwirem (*f*). Na około tego dziedzińca grupowały się budynki mieszkalne w głównych zarysach jeszcze zachowane. Wszystkie były w ten sam sposób budowane co i mury miasta; na podstawie kamiennej mur z cegły suszonej na powietrzu przekładany i podtrzymany belkami. Najważniejszym z nich jest fundament wielkiego domu (*μῆγαρον*) (*g*), leżący naprzeciw propylejów. Szerokość jego wynosi 10·20 m, długość prawdopodobnie 20 m. Uważano go pierwotnie za świątynię, ale po odkopaniu pałacu królewskiego w Tirynsie uznano w nim niewątpliwie domostwo władcy miasta. Ma bowiem ten sam plan chociaż w mniejszych rozmiarach, a składa się z głównej sali wielkiej i przedsionka. W środku głównej sali musiało się znajdować ognisko, ale słupów podpierających pułap, jak w Tirynsie, nie znaleziono. Obok mniejsze megaron (*h*)

o 3 częściach, które niektórzy uważają za mieszkanie kobiet, nadto kilka innych grupujących się koło dziedzińca wewnętrznego, a których zarysy widoczne na planie (i). Z bramy południowo-zachodniej (c<sup>1</sup>) doskonale zachowana szeroka rampa, wyłożona wielkimi wielokątnymi kamieniami. Miasto to, zwane przez Dörpfelda grodem glinianym (*Lehmburg*), spłonęło w strasznym pożarze, którego ślady widoczne jeszcze dziś na każdym kroku. W niektórych miejscach rozróżnić można rozmaite zabarwienia gliny od ognia, zależne od bezpośredniego lub pośredniego zetknięcia się z płomieniem. Jaki powód tego pożaru, czy wzniecił go nieprzyjaciel, czy wybuchł z innej przyczyny — niewiadomo; ale wiadomo, że znalazł podatny materiał. Miasto spalone pokryły gruzy i zgliszcza; na zgliszczach powstawały z biegiem lat osady ludzkie, które żadnych obwarowań nie miały. Są to warstwy trzecia, czwarta i piąta. Wykopaliska tych warstw bardzo szczupłe — nie wiadomo, w jaki sposób zginęły, bo śladów pożaru w nich niema. Jeżeli dotychczasowe warstwy (I—V) należą do epoki przedhistorycznej i tylko w przybliżeniu i z wielkiem zastrzeżeniem można ich datę oznaczyć, to następny pokład, warstwa szósta, t. zw. miasto mykeńskie należy do epoki, którą od niedawna udało się wydobyć z pod ziemi. Odkąd odkopano Tiryns, Mykeny, Knossos na Krecie, Orchomenos w Beocyi, znajomość tej epoki i jej kultury rośnie z każdym nowym odkryciem. Rozkwit jej przypada, jak już wyżej wspomniano, na 1500—1200 przed Chr.; z tego także czasu musi pochodzić nasze miasto szóste. Obszar jego przeszło 2 razy większy od obszaru miasta drugiego.

Z trzech stron otaczają je jeszcze dzisiaj potężne mury warowne (k), budowane z bloków twardego wapienia ciosanych i pięknie stósowanych, bez spajania. Szczególnie pięknie i starannie wykonany jest mur wschodni i południowy (zob. rycinę); natomiast zachodni jest słabszy i z mniejszych kamieni i mniej starannie wykończony. Pochodzi ta różnica prawdopodobnie stąd, że od strony zachodniej przylegał do miasta pagórek, znany z Iliady, na którym rosło drzewo figowe. Z muru północnego nie zostało nic do naszych czasów; rozebrano go jeszcze w 6 w. przed Chr. i kamieni użyto na budowę greckiego miasta nadbrzeżnego Sigeion. W dzisiejszej wiosce Kum-kaleh, leżącej



**Mur wschodni miasta VI. z bramą wschodnią.**

*a*, mur mykeński; *b*, brama; *c*, mur warstwy VII; *e*, gruzy; na nich *g*, mur warstwy VIII. (Lizymacha); *h*, fundament rzymskiego okręgu świętego.



na gruzach dawnego Sigeion znajdują się wmurowane w ściany domów kamienie trojańskie w większej ilości, niż po innych wioskach tureckich. Od strony północnej pagórek trojański ma największą spadzistość, bo wznosi się bezpośrednio z równiny, więc mur nie był tak zakryty i gruzami zawalony jak z 3-ch innych stron i z tego powodu padł ofiarą; a szkoda go wielka, osłaniał on bowiem miasto od strony najbardziej od nieprzyjaciół zagrożonej. Budowa jego była na pewno jeszcze staranniejszą od tamtych.

Okrąg całego muru miasta wynosił około 540 m. W części istniejącej po dziś dzień rozróżnić się dają 3 bramy i kilka baszt. Z bram najlepiej zachowana wschodnia (*m*) i południowa (*l*); zachodnia (*r*) już przed zburzeniem miasta była zamurowana. Z baszt (*n*, *o*, *p*) najlepiej zachowaną jest baszta północno-wschodnia (*p*), obie zaś baszty południowe (*n*, *o*) nie pochodzą z czasu budowy muru; są nieco później przystawione. Przypuszczać należy, że od strony północnej były jeszcze przynajmniej 2 bramy i 2 baszty.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje brama wschodnia (*m*). Jak widać z planu i z ryciny, przedstawiającej część muru wschodniego, nie jest ona utworzoną przez przerwę w murach, jak inne bramy np. południowa, ale ma konstrukcję zupełnie inną, prawdopodobnie z powodów strategicznych. Podobne bramy znajdują się także w ruinach Tirynsu i Myken. Tutaj mur idący z południa ku północy i mur idący z przeciwnej strony nie spotykają się w przedłużeniu, lecz mur idący z północy wymija lekkim łukiem to spotkanie i tworzy z tamtym jakby jakąś ulicę czy zaułek, stosowny do zasadzek. Sama brama znajdowała się na przedłużeniu muru południowego.

Wzdłuż murów prowadziła szeroka droga, od której wiodły do środka miasta rampy, gdzieniegdzie częściowo zachowane. Całe miasto wznosiło się w 3 lub 4 terasach współśrodkowych stopniowo ku środkowi pagórka. Co było na szczycie, niewiadomo, bo nic nie znaleziono; Rzymianie bowiem dla uzyskania większego obszaru na okrąg świąty Ateny, zniwelowali cały wierzchołek pagórka i zniszczyli wszystkie fundamenty. Gdybyśmy chcieli wierzyć Homerowi, to musielibyśmy wyobrazić

sobie na szczycie, czyli na πόλις ἀκροτάτη, świątynię Ateny i pałac Pryama. O tem będzie mowa jeszcze później.

Zachowały się więc tylko najniższe terasy, leżące poniżej poziomu rzymskiego. Znajdujemy na nich kilka pięknych fundamentów domów (μέγαρον). Wszystkie wykazują ten sam plan, podobny do μέγαρον miasta drugiego z małemi tylko odmiannami — niestety, nie wszystkie równie dobrze zachowane. Budowane są z tego samego kamienia, co i mury miasta i tym samym systemem. Jest jeden (s), którego fundamenty szczególnie pięknie są budowane, starannością i gładkością roboty wyróżniają się od innych. Miałoby się ochotę oznaczyć tę ruinę jako dom Parysa ze względu na to, że w Iliadzie jest z naciśkiem podniesiona piękna budowa domu Parysa, wykonana przez najbogiejszych w tej sztuce mistrzów — ale o stosunku Homera do dzisiejszych ruin będziemy mówili w dalszym ciągu.

W niektórych domach tej i następnej epoki znajduje się wielka ilość ogromnych naczyń glinianych (πίθοι) <sup>1)</sup> zakopanych w ziemi. Oznaczone są na planie kółkami. Służyły one do przechowywania zboża, wina lub oliwy. W kilku z nich znaleziono ziarna zboża; zastępowały nasze piwnice lub spiżarnie.

Miasto to zostało zdobyte i zburzone przez nieprzyjaciół. Zburzenie, jak widać z ruin, było doszczętne. Ślady pożaru są bardzo skąpe, widocznem więc jest, że nie pożar zniszczył potężne miasto, lecz srogi nieprzyjaciół, który postanowił gród zdobyty zrównać z ziemią. To też prócz fundamentów nic nie pozostało. Mury, opasujące miasto, zawdzięczają swe ocalenie grubości 4—5 m i tej okoliczności, że gruzy muru górnego, znajdującego się na dzisiejszych fundamentach, pokryły je całkiem i zachowały przed zniszczeniem. Dokładnej daty tego zniszczenia oznaczyć nie można. Jest jednak rzeczą pewną, że miasto szóste było współczesne epoce mykeńskiej i musiało istnieć dosyć długo, jak wskazuje coraz bardziej udoskonalony sposób budowy murów i budynków. Murów cyklopicznych, jak w Tirynsie, w Troi całkiem nie znaleziono; są one wcześniejsze. Zato większe podobieństwo murów trojańskich do mykeńskich

---

<sup>1)</sup> Ogromną ilość o wiele większych i zdobniejszych πίθοι znaleziono w Knossos na Krecie w odkopanym pałacu Minosa.

wskazywałyoby na te same czasy. Potwierdza to przypuszczenie znaleziona wśród gruzów wielka ilość naczyń mykeńskich i skorup. Mykeny były siedzibą Agamemnona, czyż więc nie nasuwa się samo z siebie przypuszczenie, że miasto szóste było Troją Pryama?

Z warstwy siódmej i ósmej, czyli greckiego Ilion, bardzo mało zostało nieznaczących ruin — większą rolę odegrała w dziejach pagórka warstwa dziewiąta, ostatnia, czyli rzymskie Ilion. O niwelacji rzymskiej jużesmy poprzednio mówili. Z tych robót zachowały się zarysy okręgu świętego (*t*) z fundamentami świątyni Ateny (*u*) w środku; przed świątynią stał ołtarz (*w*). Od wschodniej ściany okręgu świętego ciągnie się dziś długi mur (*t*), budowany z miękkiego białego wapienia, a dźwigający niegdyś portyk z kolumnami. Z innych budowli rzymskich wymienić jeszcze należy widoczne na planie od strony południowej zarysy dwóch teatrów (*z*). Jeden z nich uważają uczeni za buleuterion, t. j. budynek rady. Oprócz tych znaleziono jeszcze fundamenty teatru na stoku północno-wschodnim i kilka różnych fundamentów, rozrzuconych po pagórku, niewiadomego przeznaczenia.

\*

\*

\*

Wykopaliska trojańskie nietylko dowodzą istnienia Troi, nietylko pokazują, że na Hissarliku istniały częścią potężne grody, to znów nędzne osady — one odgrywają ważną rolę w historii rozwoju kultury greckiej, a tem samym kultury całego świata. W odkopanych ruinach i gruzach znaleziono mnóstwo przedmiotów, służących do codziennego użytku, ozdób, klejnotów i monet, po których w braku literackich pomników, poznaje się kulturę mieszkańców.

Schliemann z grobów królewskich w Mykenach wydobyl t. zw. kulturę mykeńską. Wiemy, że stoi ona już na wysokim stopniu rozwoju, choć czas jej świetności przypada na lata 1500—1200 przed Chr. Co było przed nią? I na to pytanie znalazł Schliemann odpowiedź w wykopaliskach trojańskich. W warstwach przedhistorycznych (I—V) szczególnie w drugiej

wydobyto z gruzów kulturę starszą od mykeńskiej, bo czas jej trwania przypada na koniec 3-ciego i początek 2-giego tysiąclecia przed Chr. Nazwano ją kulturą trojańską nie dlatego, żeby głównem jej siedliskiem była Troja, bo ślady jej znajdują się po wszystkich wyspach morza egejskiego, zwłaszcza na wyspie Thera (dziś Santorin) i na Cyprze<sup>1)</sup>, ale podobnie jak mykeńską dlatego, że po raz pierwszy wydobyto ją z pod ziemi na pagórku trojańskim i tam też znaleziono największą dotychczas ilość przedmiotów do niej należących. Całą tę kulturę trojańską przewiózł Schliemann do Berlina i tam znalazła pomieszczenie w osobnej sali muzeum etnograficznego. Składają się na nią ogromna ilość naczyń glinianych, t. zw. «skarby Pryama» i wiele innych pomniejszych skarbów.

Wykopaliska warstw późniejszych (VI—IX) musiano oddać do muzeum tureckiego w Konstantynopolu.

Wśród tych przedmiotów, które się składają na obraz kultury trojańskiej, najpierwsze miejsce zajmują wyroby gliniane. Musiała być na równinie pod Troją wielka obfitość gliny, kiedy całe miasto przedhistoryczne było zbudowane z cegły. Cegły jednak ówczesi nie palili, jak za czasów rzymskich i dzisiaj, lecz suszyli ją na słońcu lub powietrzu. Dla tamtejszego klimatu była ona znakomitym materiałem budowlanym — to też sposób ten przetrwał w tamtych krajach aż do naszych czasów i dziś wioski tureckie i greckie w ten sam sposób są budowane. U nas taki materiał byłby niemożliwy z powodu częstych opadów atmosferycznych i zbyt wielkich różnic temperatury letniej i zimowej; u nas nawet do budynków z cegły palonej częstokroć zakrada się wilgoć.

Przemysł wyrobów glinianych był, jak sądzić należy, z powodu obfitości gliny bardzo rozwinięty i prawdopodobnie nie ograniczał się do lokalnych tylko potrzeb, które zaspokoić mógł przemysł domowy, ale musiały istnieć fabryki, obliczone na eksport w okolice nie posiadające gliny.

Do rozwoju tego przemysłu i zarazem rozwoju kultury

---

<sup>1)</sup> Wspólność kultury nie jest dowodem wspólności plemiennej. W Troi mieszkał niezawodnie lud azyatycki, na wyspach Grecy, porów. Beloch *Griech. Geschichte*, Strassburg 1893. T. I. str. 65.



przyczyniło się w pierwszym rzędzie wynalezienie koła garncarskiego, czyli toczydła.

Toczydło pierwszorzędnym czynnikiem w rozwoju kultury brzmi trochę nieprawdopodobnie — a jednak jest prawdziwe. Jak długo lepiono naczynia, dzbanki, kubki na sposób prymitywny w rękach na jakiejś formie, były one grube, ciężkie, niezgrabne, a ozdoby ograniczały się do znaków, kresek wyciśniętych rylcem lub do naśladowania postaci ludzkich lub zwierząt (zob. rycinę). Na toczydle naczynie poczęło przybierać kształty estetyczniejsze, było lekkie, a gładka jego powierzchnia dozwalała na polewę i różną ornamentację. Nadto łatwość i szybkość wykonania podniecała do szukania coraz nowych, coraz śmielszych form i zdobień. Wystarczy rzucić raz okiem na owe prymitywne naczynia gliniane, naśladujące kształty ludzkie i na wysmukłe lekyty attyckie lub wazy z pięknymi malowidłami, aby ocenić postęp w rozwoju techniki, kształtu i ornamentacyi naczyń glinianych pod wpływem tej innowacyi.

Miałem sposobność oglądać ten przyrząd nazajutrz po przyjeździe z Troi do Dardanellów. Do odjazdu okrętu do Konstantynopola było jeszcze parę godzin czasu, a ponieważ w okolicy znajduje się fabryka wyrobów glinianych, więc poszliśmy ją zwiedzić. Było jakieś święto tureckie czy greckie i w fabryce nie pracowano — ale bakszisz przyszedł nam z pomocą i skłonił Greczyna, pracującego w fabryce, że wziął zapas gotowej urobionej gliny i stanął przy toczydle. Jestto przyrząd bardzo prosty i u nas u każdego garncarza widzieć go można. Krażek drewniany, osadzony na osi pionowej, obraca się poziomo za pomocą poruszeń nogą. Robotnik kładzie nań kawał gliny i puszcza go w ruch. Praca szła szybko i bez trudu, miękka glina układała się pod palcami i przybierała kształty najrozmaitsze. Były tam miseczki większe i mniejsze, były małe kubki, dzbanki brzuchate i o wysmukłych szyjkach. W przeciagu kwadransa zastawił niemi cały stół. W ten sposób wyrobione naczynia suszą się przez kilka dni na długich półkach pod dachem, potem dostają polewę i idą do pieca; z pieca wędrują prosto do sklepu, do handlu. Mój towarzysz podróży do Troi, który stąd wracał prosto do Krakowa, kupił sobie cały kosz najrozmaitszych wyrobów za becen.

Wprowadzenie koła garncarskiego nastąpiło w drugim okresie drugiego miasta, a zatem dość wcześnie. Przedtem t. j. w pierwszej warstwie najstarszej osady i w pierwszym okresie drugiej warstwy czyli miasta przedhistorycznego, znaleziono tylko naczynia robione ręcznie z gliny niewyrobionej, często zmieszanej z drobnymi kamykami i wypalane na wolnym ogniu. Na toczydło musiała iść glina czysta, dobrze wyrobiona i bez przymieszek twardych. Prawie równocześnie z wynalezieniem koła garncarskiego wprowadzono także używanie pieca do wypalania, przez co naczynia otrzymywały jednostajny kolor.

Dziś uczeni badacze oceniają pochodzenie i czas nie tylko całych naczyń, ale każdej skorupy według trzech rzeczy: techniki wykonania, kształtu i zdobienia. W wymienionej książce Dörpfelda jest umiejętne i szczegółowe ugrupowanie i opis wszystkich wykopanych naczyń i skorup, praca uczonego specjalisty do ceramiki H. Schmidta.

Niestety w sprawozdaniu naszym nie mamy na to miejsca byśmy mogli choćby tylko streścić rezultaty tej żmudnej pracy uczonego badacza; są to zresztą badania zbyt szczegółowe, by mogły służyć do naszego celu. Dla przykładu jednak podajemy ryciny trzech różnych epok w rozwoju ceramiki, a mianowicie: naczynia prymitywne w postaci ludzkiej (fig. 1 i 2), naczynia wykonane na toczydle z pierwotnym zdobieniem (fig. 3 i 4) i wreszcie naczynia epoki mykeńskiej z ozdobami spiralnymi lub zaczerpniętymi ze świata zwierząt morskich lub roślin (fig. 5 i 6). W ostatniej figurze zamiast naczynia jest skorupa.

Z epok następnych zbyt skąpe i nieznaczące są wykopaliska ceramiczne, by się nimi tutaj zajmować.

\*

\*

\*

Oprócz wielkiej ilości wyrobów glinianych znaleziono wśród ruin i gruzów całe mnóstwo innych przedmiotów z kamienia, kości, spiżu, złota i srebra. Jakkolwiek dokładna przynależność tych przedmiotów do poszczególnych warstw nie w każdym wypadku jest ustalona z powodu zupełnego braku systematyczności przy pierwszych kopaniach Schliemanna, jednak można

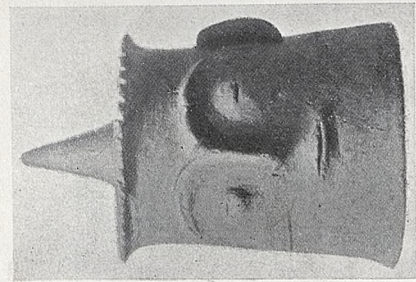


Fig. 1.

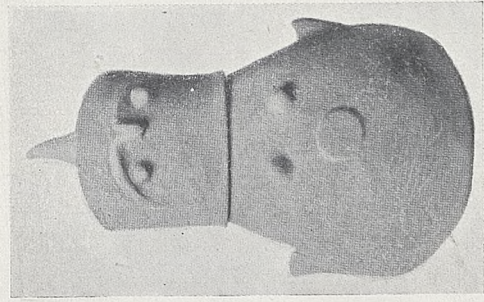


Fig. 2.



Fig. 3.



Fig. 4.

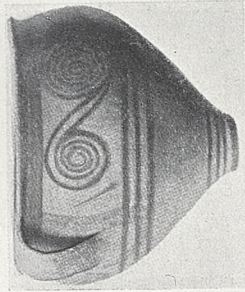


Fig. 5.



Fig. 6.

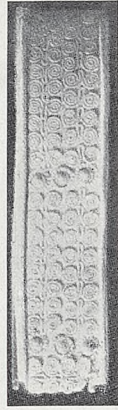


Fig. 8.

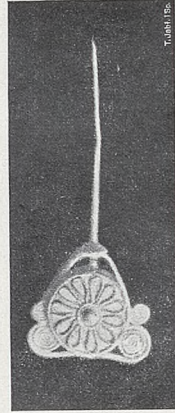


Fig. 7.



uważać za rzecz pewną, że pierwsza warstwa należy do epoki kamiennej. Do niej więc zaliczyć trzeba przedmioty wykopane z kamienia i kości (nie słoniowej), jak siekiery, młotki, noże, groty włóczni i strzał, miecze kamienne. Czy w tej epoce były wyroby złote i srebrne, tego dzisiaj stwierdzić nie można; bronzowych całkiem nie było. Natomiast miasto drugie czyli przedhistoryczne należy do epoki bronzowej czyli, że w czasie istnienia tego miasta używano do wyrobu ozdób i przedmiotów służących do codziennego użytku przeważnie brązu, po części także kruszcu szlachetnego, t. j. złota i srebra. Żelazo było nieznanne. Formą przejściową od epoki kamiennej do bronzowej jest epoka czysto miedziana — tej jednak dotychczas na Hissarliku nie znaleziono. Spotykamy wprawdzie i w drugim mieście jeszcze przedmioty z kamienia i kości, bo wprowadzenie nowej formy nie mogło nastąpić od razu za jednym zamachem i z całkowitem zerwaniem z poprzednią epoką, ale, jak już wyżej wspomniano, stanowczą przewagę mają wyroby bronzowe i ze szlachetnego metalu.

Wśród mnóstwa najrozmaitszych przedmiotów i ozdób metalowych, znalezionych w ruinach drugiego miasta, pierwsze miejsce zajmują skarby, a szczególnie t. zw. skarb Pryama, składający się z bardzo wielu pięknych wyrobów ze złota, srebra i brązu (dziś w muzeum etnograf. w Berlinie). Wiemy już że z Pryamem skarb ten nie miał nic wspólnego, ale nie dziwimy się, że na pierwszy widok tylu drogocennych ozdób<sup>1)</sup>, odkrytych w zagłębieniu glinianego muru, Schliemann tak go nazwał. Pomylił się zasadniczo co do chronologii odkopanych ruin i pomyłkę swą uznał, ale nazwa skarbu Pryama pozostała. Pomyłka jednak Schliemanna była uzasadniona. Tak wielki zbiór drogocennych przedmiotów i ozdób nie mógł być własnością przeciętnego mieszkańca Troi przedhistorycznej, zwłaszcza, że znaleziono znaczną ilość, około 20, zbiorów skromniejszych,

---

<sup>1)</sup> Znaleziono między innymi oprócz tarczy i kotła miedzianego, 6 srebrnych talentów, 5 srebrnych waz, 2 srebrne kubki, 13 bronzowych grotów, 14 bronzowych siekier, 7 bronzowych sztyletów, 2 złote dyademy, złotą opaskę na włosy, 60 złotych kolezyków, 8700 małych pierścionków, guziczków, kolezyków, 6 złotych naramienników, i wiele innych przedmiotów i ozdób.

ale z pewnością należeć musiał do kogoś najznakomitszego. W zbiorze klejnotów przedewszystkiem podziw budzą ozdoby złote, jak dyademy artystycznie z blachy złotej wykonane, ogromna ilość pierścieni, szpilek do włosów, kolczyków i naramienników. Toteż wiadomość o odkryciu przez Schliemanna tego skarbu zwróciła na wykopaliska trojańskie oczy całego świata uczonego, który dotychczas ze sceptycyzmem śledził pracę szczęśliwego znalazcy. Dla przykładu podajemy rycinę szpilki złotej (fig. 7) i kawałka naramiennika (fig. 8). Do którego ze skarbów należy zaliczyć te ozdoby — dziś już nie wiadomo — w każdym razie należą do tej epoki. O rzeczach znalezionych w warstwach III—V nie wiele da się powiedzieć. W porównaniu z poprzednią epoką jest ich bardzo mało i w niczem się od niej nie różnią. Przez cały czas istnienia tych osad kultura stała na tym samym stopniu rozwoju i dlatego w wykopaliskach nie widać żadnego postępu. Toteż przedmioty znalezione w tych warstwach, zaliczają uczeni do poprzedniej grupy.

Wyżej pod względem techniki, kształtu i ornamentacyi stoją wykopaliska miasta szóstego, czyli mykeńskiego. Należą one jeszcze do epoki bronzowej, bo dopiero u schyłku tej epoki zaczęło wchodzić w użycie żelazo, które było głównym kruszcem kultury następnej. Przedmioty znalezione w warstwie szóstej wykazują wielkie pokrewieństwo z przedmiotami wydobytymi z grobów królewskich w Mykenach. Ilość ich jednak w porównaniu z poprzedzającą grupą jest bardzo szczupła i nie znajduje się wśród nich nic znaczniejszego, chyba, że za taki będziemy uważali kawałek pięknego grzebienia z kości słoniowej. Uczeni przypuszczają, że kultura mykeńska nie była w Troi rodzimą, że jak mury i domy budowane były przez obcych architektów, tak i wyroby gliniane i przedmioty bronzowe, służące do codziennego użytku i ozdoby ze złota i srebra, były importowane z większych ognisk kultury mykeńskiej, za jakie dotychczas uznano Mykeny w Argolidzie i Knossos na Krecie. Dziwną jest jednak rzeczą, że w tak potężnym grodzie, jakim niewątpliwie było miasto VI, które uważamy za Troję prymową, opiewaną przez Homera, tak mało znalazło się mieczy i wogóle broni.

Natomiast znaleziono ogromną ilość, bo około 8000 małych

krażków z gliny lub kamienia we wszystkich warstwach. Służyły one do obciążania wrzecion zapewne drewnianych przy przedzeniu. Dokładne ich ugrupowanie i przynależność do poszczególnych warstw nie da się dziś na pewne oznaczyć. A. Götze, który się niemi zajmuje w książce Dörpfelda, dzieli je na dwie grupy: proste bez ozdób i zdobione. Ozdoby są przeważnie linearne, rzadziej kreskami zaznaczone kontury roślin lub zwierząt.

\*

\*

\*

Uważałem za stosowne podać krótki szkic historii wykopalisk, wymienić wszystkie warstwy z oznaczeniem epok i opisać ważniejsze ruiny i przedmioty w nich znalezione, aby czytelnik, nie mający dostępu do wyczerpującej monografii niemieckiej, miał choć ogólne pojęcie o ruinach na Hissarliku. Mam przekonanie, że do ogólnego obrazu Troi raczej za mało, niż za wiele dałem szczegółów i barw. Ale muszę się przyznać, że dotychczasowa część mej pracy jest raczej owocem obowiązku sprawozdawcy, który opowiada co widział, co szczególnie zwróciło jego uwagę i czego się od innych dowiedział. Nie same ruiny były celem mego przyjazdu do Troi. Nie poto spieszyłem przez dalekie morza, aby oglądać odkopane mury, bo takie widziałem już w Tirynsie, Mykenach i Knossos; nie miałem także nadziei zapoznać się na miejscu z kulturą trojańską, bo tę widziałem w Berlinie; a wielka sala muzeum narodowego w Atenach daje tak obszerny i dokładny obraz kultury mykeńskiej, że tylko w Knossos, a raczej w muzeum w Kandyi można coś większego zobaczyć. Prawda, że ruiny na Hissarliku szczególnie w otoczeniu nędznych wiosek tureckich, sprawiają imponujące wrażenie — ale trzeba być budowniczym i specjalistą i mieć za sobą długie lata studiów archeologicznych, aby w tej masie murów, kamieni i gruzów rozróżniać epoki i rozstrzygać na własną rękę. Mnie nęciła więcej Troja Homera i ta równina, na której walczyły bohaterские zastępy wojowników i te rzeki, które w dniu zażartej bitwy krwią spływały i to wybrzeże morskie, na którym leżały wyciągnięte na ląd szybkie okręty Achajów.

Chciałem zobaczyć miejsca, uświetnione pierwszą wielką poezją świata. Od ruin i gruzów myśl często odrywała się i biegła na leżącą u stóp pagórka równinę, śledziła bieg Skamandru i z jego nurtami toczyła się na piaszczysty brzeg morza. Z ruin na Hissarliku widać wszystko jak na dłoni. Gdzie tylko oczy zwrócić, wszędzie nazwy związane z mitologią i z Iliadą, wszędzie reminiscencye bogów i bohaterów. Od południa zamyka horyzont potężna, śnieżysta Ida (1670 m), na której szczycie ojciec bogów i ludzi, Zeus Idaios, otrzymywał ofiary; na jej halach syn królewski, Parys, pasał trzody owiec i tam przyznał nagrodę piękności Afrodycie; jego wyrok w konkursie piękności bogiń stał się przyczyną zagłady Troi. Poniżej na stokach góry stare miasto Dardania, kolebka grodu i ludu Pryama. Ze źródeł i potoków Idy bierze początek Skamander. Strona zachodnia i północna tworzy rozległą płaszczyznę, sięgającą do morza. Nad brzegiem morskim wyniosłość od strony zachodniej podłużna, zwana wałem Heraklesa, zasłania widok morza i pozwala tylko widzieć kontury wyspy Tenedos, północna sięga od wschodu tylko do przylądka Roiteion, od którego aż do przylądka Sigeion brzeg morski płaski, piaszczysty odsłania wielki pas lazurowego morza. Od strony północno-zachodniej, rysuje się najprzód blizki brzeg Chersonesu trackiego, poza nim widać zarysy niskiej wyspy Imbros, nad którą sterczy w oddali niebotyczna Samotrake, siedziba Pozejdona. Od wschodu zamykają równinę nieznaczne pagórki. Dwie rzeki: Skamander (dziś Mendere) i Simois (dziś Dumbrek) pierwszy z południa, drugi ze wschodu przecinają równinę i osobnemi ujściami wpadają do Hellespontu.

Równinę trojańską cechuje niewidziana gdzieindziej ilość mogił (tumuli). Są one widowym znakiem tradycyi, która lokalizuje podania o wojnie trojańskiej nad Hellespontem. U nas, na Ukrainie, nie brak także kurhanów, ale nigdzie nie skupiły się tak na małej przestrzeni i nie związały się z pewną miejscowością, jak trojańskie.

Wiemy, że w czasach, kiedy tworzyły się pieśni Homera, było powszechnym zwyczajem sypać na grobach poległych mogiły — ale zwyczaj ten przetrwał nad Hellespontem dłużej niż gdzieindziej, i z dawnych czasów pozostały tylko 3 mogiły,



z późniejszych mamy ich o wiele więcej. Te trzy, to mogiły bohaterów greckich w wojnie trojańskiej — koło Roiteion mogiła Ajasa, koło Sigeion dwie: Achillesa i Patroklosa.

Wspomnieliśmy wyżej, że mogiły trojańskie nie są jeszcze dokładnie zbadane. Schliemann, który miał pozwolenie, nie wiedział, jakie zrobić przekopy, by zbadać dokładnie zawartość mogiły — i spodziewanych rezultatów nie osiągnął; dziś rząd turecki nie pozwala z powodu bliskości fortyfikacji w Kumkaleh. Jeżeli jednak kiedyś w przyszłości żądza badań naukowych weźmie górę nad zacofaniem, jeżeli kiedyś miłość wiedzy będzie silniejszą, niż tajemnice militaryzmu, to należy spodziewać się jeszcze sensacyjnych odkryć.

Dotychczasowe wykopaliska na Hissarliku zrehabilitowały już po większej części wierzytelność Homera, która szczególnie przez uczonych niemieckich została podkopana; może niedaleka przyszłość uzupełni tę pracę i da staremu pocie całkowite zadośćuczynienie. Niechże więc dalsza część mej pracy będzie poświęcona stosunkowi dzisiejszych ruin trojańskich i równiny do Homera i naodwrot, niech się zajmie pytaniem, o ile to, co widzimy, zgadza się z wiadomościami Iliady lub jest z niemi sprzeczne. Starej Troi zawdzięczamy Iliadę i naodwrot Iliada wydobyla z pod ziemi dzisiejsze mury. Związek poety z miastem Pryama i jego okolicą jest tak nierozzerwalny, że ilekroć ktoś czyta Homera, w duszy błądzi po mieście i równinie, a kiedy się znajduje na dzisiejszym Hissarliku, nie może nie myśleć o Homerze.

Ale kto jest Homer? Czy to imię fikcyjne, jak chcieli niektórzy uczeni, czy imię zbiorowe poety, który połączył w całość pojedyncze pieśni, czy imię aoidy, twórcy kilku pieśni Iliady? Wszystkie te pytania miały i mają jeszcze w nauce swych przedstawicieli i stanowią t. zw. kwestyę homeryczną. Ta kwestya leży poza zakresem naszej pracy. Czy Homer żył i jak się nazywał, o tem mogą uczeni jeszcze całe tomy za i przeciw napisać; najuczęńsze jednak wywody nie potrafią zmienić tradycyi. Nas nie obchodzi tutaj osoba poety, nas obchodzi tylko to, co ten poeta stworzył. A cała starożytność przypisywała zgodnie, jeśli nie oba poematy, (Iliadę i Odyseję) to na pewne Iliadę Homerowi. Późniejsze badania

od Wolffa<sup>1)</sup> począwszy robiły na Iliadzie przeróżne operacye. Ćwiartowano ją na kawalki, amputowano jej pojedyncze pieśni, przerabiano na inny dyalekt. Gdyby każde zdanie, każdego z tych operatorów miało moc zabójczą, nie zostałyby z niej nic. Dzisiaj większość uczonych wraca do starej tradycyi, tylko ją nieco modyfikuje. Dzisiaj uważa się Iliadę za dzieło jednego poety (mniejsza o to jak się nazywał) z późniejszymi dodatkami. Zdanie bardzo słuszne, wypowiedziane wśród zażartej bitwy na pióra, przez angielskiego uczonego<sup>2)</sup> zyskuje dziś najwięcej zwolenników. Mimo bowiem różnych sprzeczności, jakie się znajdują w Iliadzie, mimo długiego czasu, w którym się tworzyła, nie da się zaprzeczyć, że Iliada w swych głównych zarysach jest jednolitą i musiała powstać w głowie jednego poety. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę, że nie była początkowo spisana (bo Grecy wówczas pisma jeszcze nie znali), że żyła w ustach wędrownych śpiewaków przez długi czas, zrozumiemy, że mogły się zakraść do niej różne mniejsze lub większe zmiany, burzące jednolitość, że nawet dostały się do niej całe pieśni zupełnie jej obce. Wszystkie bowiem pieśni, które krążyły po dworach i zgromadzeniach uroczystych pod imieniem Homera, prawdziwe czy nieprawdziwe, wcielono później do Iliady. Kiedy i kto to zrobił niewiadomo, gdyż przyjmowana do niedawna redakcyja Pizystrata popadła w podejrzenie. Stąd pochodzi, że chcąc porównywać Iliadę z dzisiejszą Troją i równiną, trzeba ciągle pamiętać o tem, czy cytowane miejsce należy do właściwej Iliady, czy do dodatków późniejszych. Te zaś dodatki umie już nauka na podstawie językowej, z większem lub mniejszem prawdopodobieństwem eliminować.

Dörpfeld w cytowanym dziele uważa Iliadę za jednolitą pod względem geograficznym i topograficznym, rozumując, że poeci późniejszych czyli nowszych części poematu musieli się dostosować pod względem topograficznym do pierwotnych pieśni. Mnie to zdanie nie trafia do przekonania; mnie się wydaje przeciwnie, że poeci późniejszych części Iliady, czyli dodatkowych pieśni, tę jednolitość burzyli. Czy można twierdzić na

---

1) Prolegomena ad Homerum 1795.

2) Grote *History of Greece*, wyd. 5, 10 tomów. Londyn 1888.

pewne, żeby każdy z mniejszych poetów lub deklamatorów uważał za swój obowiązek jechać do dalekiej Troi, aby zapoznać się z topografią? Czy nie można przypuścić, że przeciwnie, kiedy wyszedł mu z pamięci jakiś ustęp, to na własną odpowiedzialność komponował całe szeregi wierszy lub całą pieśń bez dokładnej znajomości miasta czy równiny trojańskiej, opierając się na nielicznych tylko wzmiankach w innych pieśniach. I na to jeszcze zwrócić należy uwagę, że śpiewał przed publicznością bezkrytyczną, dla której dźwięk słowa i muzyki był wszystkim, która zachwycała się czynami bohaterów, nie uważając zupełnie na szczegóły topograficzne.

Stąd, zdaniem naszym, pochodzi, że tak trudno jest znaleźć zupełną zgodność topograficzną Iliady z dzisiejszą równiną, zwłaszcza, że i na niej zaszły w ciągu wieków wielkie zmiany. Zbadał ją gruntownie pod względem geologicznym Virchow <sup>1)</sup> i objaśnił jej zmiany terenowe w ciągu wieków.

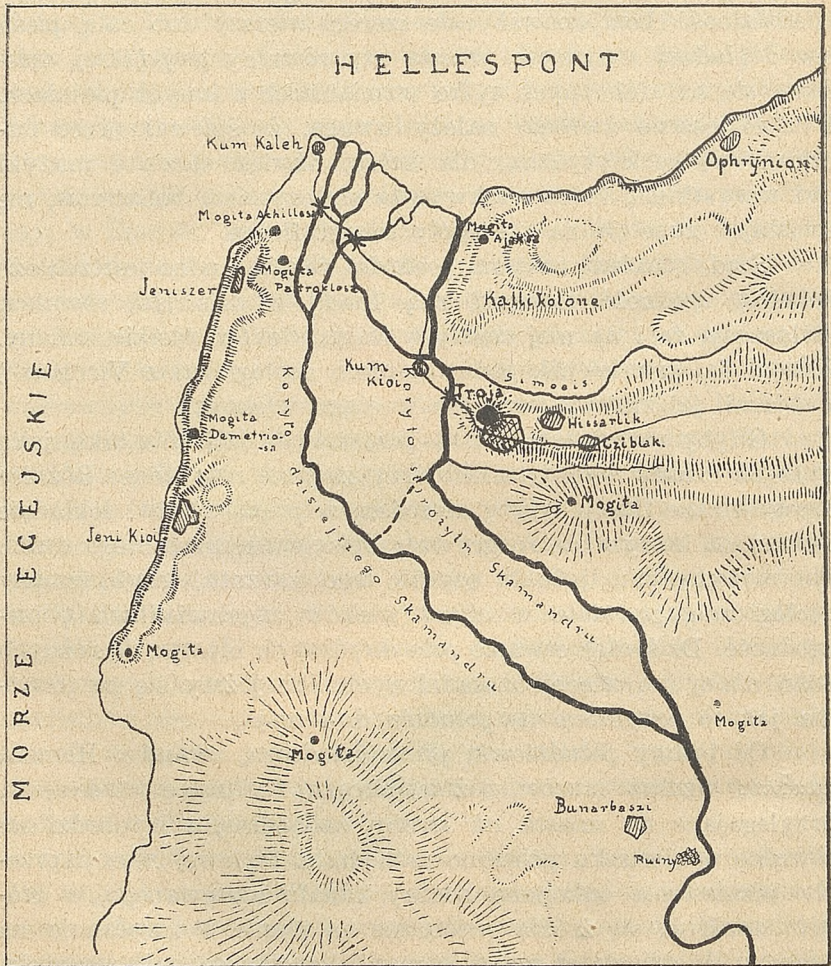
Gdyby równina trojańska pozostała do dziś dnia taką, jaką była za czasów wojny, mielibyśmy zadanie ułatwione. Różnice topograficzne Iliady byłyby dowodem, że poeta nie znał dokładnie terenu, na którym się rozgrywały opisywane przez niego walki, nie możemy mu jednak czynić tego zarzutu, gdyż zmiany geologiczne, powstałe w ciągu wieków, usprawiedliwiają niezgodność. Dziś więc otwarte pole do różnych hipotez, do różnych zdań mniej lub więcej uzasadnionych. Przejdźmy się po równinie, jak to uczyniłem po południu d. 4 maja.

Od bramy południowej prowadzi droga, zwana u Homera ἀμαξιτός wzdłuż murów, później okrąża naturalne wzniesienie, przylegające do miasta od strony zachodniej i wychodzi na równinę w kierunku północno-zachodnim. Po lewej ręce naprzeciw wzniesienia odkopano rodzaj kanału murowanego, w którym znajdują się źródła (widoczne na planie w kwadracie na prawo). W odległości mniej więcej kilometra od ruin napotyka się wielkie łożysko rzeki, zarosłe trawą i sitowiem, posiadające w niektórych miejscach wodę stojącą, zresztą suche. Najwyraźniej korytem tym płynęła wielka rzeka, jak to zresztą

---

<sup>1)</sup> Beiträge zur Landeskunde der Troas (w rozprawach akademii berlińskiej z r. 1879).

naukowo uzasadnił Virchow, a rzeką tą mógł być tylko Skamander. Przeszedłszy wyschłe łożysko po moście dochodzi się po jakimś czasie do miejsca, gdzie Simois (Dumbrek) wlewa się



Dzisiejsza równina trojańska.

do tego łożyska i zmienia jego kierunek na północno-zachodni. Tem ramieniem płynie już woda, i wpada do Hellespontu, zmieniając jeszcze raz kierunek na północno-wschodni. Naprzeciw

ujścia Simoisu do starego koryta zauważyć można niewielką naturalną wyniosłość terenu, θρωσμός πεδίοιο, a zaraz obok niej łąka wioskowa turecka Kum-kioi. Naokoło łąki i pastwiska, na których pasą się stada bawołów i owiec, gdzieniegdzie widać pole oziminy. Stąd jeszcze kawałek drogi, niespełna pół godziny do dzisiejszego Mendere. Rzeka wielka, bystra, głęboka, «obfitująca w wiry». Brzegi jej niskie, poobrywane, świadczą o tem, że rzeka gwałtownie żłobiła sobie nowe koryto, tylko niestety niewiadomo kiedy. Brzegiem nowego Skamandru dochodzi się w pół godziny do jego ujścia na piaszczysty brzeg morski opodal przylądka Sigeion, na miejsce, gdzie znajdować się miało obozowisko Greków. Tu jednak także się wiele zmieniło; najprzód według badań, morze ustąpiło i utworzyło lagunę, więc dzisiejszy brzeg nie znajduje się na tem miejscu, na którym leżał w odległej starożytności, posunął się w głąb morza, podczas gdy starożytny sięgał tylko do przylądka Sigeion, następnie przybyły ujścia rzek, które prawdopodobnie w owych czasach nie istniały.

Długo błądziłem po cichym piaszczystym brzegu Hellespontu, na którym niegdyś wrzało ruchliwe życie obozowe. Tu gdzieś znieważony Achilles skarżył się swej matce, tu grzebał swego przyjaciela Patrokla, tu Pryam błagał go o zwłoki syna. Wracając pod wieczór do gospody, usiadłem jeszcze raz nad brzegiem Skamandru. Słońce zapadało za wał Heraklesa, oświecając ostatnimi promieniami złotymi «święty gród Pryama» w ruinach; całą równinę zaległa uroczyista cisza — natura układała się do spoczynku. Opodal przez nurty Skamandru przeprowadzał się jakiś Turek na swoim osiołku, biedne zwierzę zanurzyło się tak, że tylko łeb jego nad wodą wystawał. Okiem duszy wpatrzyłem się w krajobraz, rozciągający się nad rzeką i obejmujący równinę krwią bohaterów przesiąkniętą. I w myśli zaludniła się cała kraina plemionami, które, poczynawszy od epoki kamiennej, zmienne koleje losu przechodziły. Na skromnych osadach pierwotnych zbudowało się potężne miasto, które mieszkawcy, czy przed nieprzyjacielem, czy przed pożarem w pośpiechu opuścić musieli, zostawiwszy na miejscu wszystkie skarby. W tysiąc lat potem wylądowały na równinę bitne zastępy Agamemnona i wielu bohaterów greckich niosąc śmierć

i zniszczenie za obrażoną dumę narodową. A na murach i basztach pojawiły się również bitne zastępy obrońców pod wodzą Hektora. Mimo bohaterskiej obrony, nadszedł dzień, w którym zginęło «święte Ilion i lud Pryama». I znowu w tysiąc lat potem rozłożyły się obozem na równinie legie rzymskie. Ale miasto otwarło im swe bramy — i kiedy konsul składał ofiary w świątyni Ateny, ludność bratała się z legionistami i zapraszała gościnnie do swoich domów, potomków owego ludu Pryamowego. I kiedy myślą przebiegałem różne zmiany losu w ciągu wieków, a wzrok obejmował całą krainę i zaludniał ją owemi postaciami od niepamiętnych czasów aż do naszej ery, zdało mi się, że dzisiejsza rzeczywistość podała zgodne ręce legendarnej przeszłości.

\*

\*

\*

Jeżeli teraz weźmiemy do ręki Iliadę i stojąc na ruinach przeczytamy wszystkie ustępy, w których znajdują się wzmianki o mieście, murach i bramach, o równinie z rzekami i mogiłami, to wyrazić musimy zdziwienie, jak mogli się znaleźć ludzie uczeni<sup>1)</sup>, którzy Troi szukali gdzieindziej, a nawet istniejącą rzekę Simois z Iliady całkiem wykreślali.

«Dardanos zbudował na stokach Idy miasto Dardanę, kiedy jeszcze nie było Ilion na równinie<sup>2)</sup>, powiada poeta wyraźnie. Na równinie, a właściwie na niskim wzgórk, wznoszącym się wśród równiny, znajdują się dzisiejsze ruiny miasta. Wszystkie t. zw. epitety, jak εὐτειχής, εὐκτίμενος, εὐδμητος, αἰπός, ἀπεινός, ὄφρυεις, ἡνεμόεις<sup>3)</sup> stosują się znakomicie do miasta szóstego. Mury miasta i budynków są silne i pięknie budowane, jak to już wyżej zaznaczyliśmy, strome i spadziste (choć niski) jest pagórek od strony morza, t. j. dla Greków, a że jest wystawiony na wichry, miałem sposobność sam się przekonać przy kilko-

---

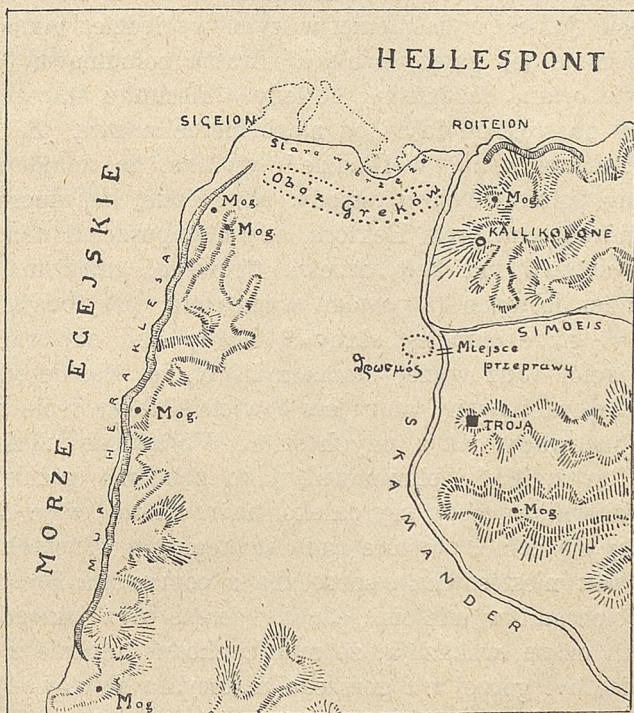
<sup>1)</sup> Eckenbrecher: *Die Lage des hom. Troja*, 1875. Steitz: *Die Lage des hom. Troja*, 1875 i Stier: *Der Schauplatz der Ilias*, 1899.

<sup>2)</sup> Iliada XX, 216.

<sup>3)</sup> O silnych murach, dobrze zbudowany, strome, spadziste, pagórkowaty, wystawiony na wiatr.

dniowym tamże pobycie. Zresztą meteorologiczne zapiski Schliemanna wykazują ciągle «starker Nordwind» lub «Nordsturm».

W czasach bohaterskich rozpowszechnione były mury cyklopie, jak w Tirynsie, Mykenach i Atenach; jeżeli natomiast poeta podnosi szczególnie piękną budowę murów i baszt z kamieni obrobionych, a opis ten zgadza się z odkopanymi ruinami,



Równina trojańska w czasach homerycznych.

to świadczy raczej o tem, że poeta bardzo trafnie wymienia właściwości budowli trojańskich w przeciwieństwie do potężnych ale nierównych cyklopich, niż, żeby chciał upiększać i przesadzać.

Z bram miasta wymienia poeta dwie: skajską i dardańską. Skajska znajdowała się z pewnością od strony zwróconej do nieprzyjaciół, a więc północnej. Dziś niema z niej śladu jak i z całego muru północnego — prawdopodobnie należy ją umieścić

naprzeciw bramy południowej w kącie północno-zachodnim, chociaż nie jest wykluczonem, że mogła się znajdować dalej ku wschodowi. W rogu północno-wschodnim znajduje się dobrze zachowana piękna i silnie zbudowana baszta; jest wielką pokusą, by ją uważać za basztę bramy skajskiej, na której starcy i niewiasty trojańskie przypatrywały się bitwie. Leży jednak zbyt na wschód; może jeszcze rozkopanie gruzu na lewo od niej przyniesie jakieś wyjaśnienie w tym względzie, jakąś wskazówkę, gdzie jej należy szukać. Brama południowa jest niewątpliwie bramą dardańską, bo leży w kierunku starego miasta Dardanii na stokach Idy i od niego bierze nazwę. Ze wszystkich wzmianek o niej w Iliadzie<sup>1)</sup> wynika, że znajdowała się od strony południowej, od strony odwróconej od nieprzyjaciół.

Andromacha prosi Hektora, aby nie opuszczał miasta, aby raczej «ustawił lud koło drzewa figowego, gdzie miasto jest najbardziej dostępne (z powodu wzniesienia przylegającego do murów) i gdzie mur jest słaby»<sup>2)</sup> i aby stąd odpierał napad nieprzyjaciół. Już wyżej zaznaczyliśmy, że właśnie od strony zachodniej zachowany mur jest o wiele słabszy i nie tak starannie budowany, jak z innych stron. Wprawdzie już Aristarch wiersze te z Iliady eliminował, jako znacznie późniejsze, bo najprzód walka toczy się daleko na równinie, więc Trojanie musieliby się cofać, powtóre rada strategiczna w ustach Andromachy jest niestósowna i sprzeczna z poprzednią prośbą, aby Hektor pozostał w mieście, jednak wiersze te z jakiegokolwiek pochodzą czasu, wskazują, że mur zachodni zgodnie z rzeczywistością, był gorzej i z gorszego materiału zbudowany.

Według Iliady składało się miasto Pryama z miasta dolnego πόλις albo ἄστυ i z Akropolii πόλις ἄκρη lub ἀκροτάτη albo Πέριγμος. Odkopane ruiny przedstawiają jak Mykeny i Tiryns gród niewielki o przestrzeni około 20.000 m<sup>2</sup>, w którym prócz władcy, jego rodziny, służby, tylko niewielką ilość wojska mogła znaleźć pomieszczenie. Tymczasem według drugiej księgi Iliady ilość Trojan i sprzymierzeńców wymaga bardzo obszernego miasta, w któremby się wszystkie wojska zmieścić mogły, bo

<sup>1)</sup> Iliada V 789, XXII 43, 155, 194.

<sup>2)</sup> Iliada VI 433.



wszystkie mieszkają w mieście i po bitwie do miasta wracają. Albo więc liczby poematu są znacznie przesadzone, albo obok Troi istniało obozowisko sprzymierzeńców, otoczone prowizorycznym murem, z którego nic nie zostało. W czasach szóstego miasta mogło wprawdzie istnieć obok tego grodu jeszcze miasto niższe, nie znaleziono jednak dotychczas żadnych śladów na przyległej wyżynie i oprócz murów Akropoli niema żadnych innych z owej epoki. Także dokładne zbadanie miejsc, w których poeta mówi o mieście, o murach i bramach, każe przypuszczać, że poeta oprócz murów Akropoli nie zna żadnych innych, otaczających miasto niższe, bo bramy, które wymienia, t. j. skajska i dardańska, prowadzą wprost na otwarte pole, a trudno przypuścić, aby takie obozowisko sprzymierzeńców nie było obwarowane. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że odnośne pieśni, w których poeta wymienia tak wielką liczbę wojska, t. j. katalog Trojan i Doloneia, są prawie najpóźniejszym dodatkiem Iliady i że starsze pieśni nie znają tak wielkiej ilości wojowników, to bez wahania zgodzimy się na zdanie Dörpfelda <sup>1)</sup>, że obok Troi nie było żadnego niższego miasta, że dolne jej terasy zowią się w poemacie πόλις lub ἄστυ, najwyższe πόλις ἀκρη, ἀκροτάτη lub Πέργαμος. Epitety εὐρύγυια (o szerokich ulicach) i μέγα (wielkie), na których opierało się mniemanie istnienia miasta niższego, nie stanowią żadnego dowodu przeciw, bo ulice miasta szóstego były szerokie (ulica biegnąca wzdłuż murów miała 10 m szerokości), a μέγα nie daje żadnej miary wielkości i jest naprawdę epiteton ornans. Że Troja Pryamowa nie miała miasta niższego, świadczy najlepiej owa gonitwa Hektora i Achillesa naokoło murów. Przy obwodzie 500 m jest bardziej zrozumiałą, niż przy kilku kilometrach obwodu, któreby mu siały mieć mury Akropoli i miasta niższego.

Więcej trudności napotykamy przy porównaniu Iliady z równiną trojańską, z rzekami i wybrzeżem morskim. Mogiły Aisyetesa i Ilosa, o których wspomina poeta, a które leżały gdzieś w środku równiny, dziś nie istnieją i nie podobna ich miejsca oznaczyć. Rzeki, szczególnie Skamander, zmieniły w ciągu wieków koryta, a dla topografii Iliady jest sprawą

<sup>1)</sup> W cytowanym dziele str. 605.

pierwszorzędnej wagi, czy Skamander płynął w czasach wojny trojańskiej wschodnią stroną równiny i wpadał do morza koło przylądka Roiteion, czy zachodnią, jak dzisiejszy Mendere, mający ujście koło Sigeion. Na to ważne pytanie nie znalazła się jeszcze dotąd stanowcza odpowiedź. Po ukazaniu się książki Dörpfelda w r. 1902 zdawało się, że wszystkie wątpliwości znikły, że jego stanowcze oświadczenie się za wschodnim korytem rzeki, poparte uczonymi wywodami Virchowa nie znajdzie przeciwników. Tymczasem w zeszłym roku wyszła rozprawa Bussego<sup>1)</sup>, który nanowo pytanie podejmuje i ze stanowiska filologicznego wyniki badań uczonych inżynierów i geologów podaje w wątpliwość. Przypatrzmy się bliżej tej sprawie.

Z całego okresu 3 tysięcy lat dzielącego nas od czasów wojny trojańskiej, posiadamy tylko dwa źródła literackie, które opisują rzeki i wybrzeże. Pliniusz Hist. nat. V 33, pisze: »*Scamander amnis navigabilis et in promontorio quodam Sigeum oppidum. Dein portus Achaeorum, in quem influit Xanthus Simoenti iunctus, stagnumque prius faciens Palaeoscamander*«. Cytat był dla Dörpfelda zupełnie jasny i zgodny z dzisiejszym stanem rzeczy: Scamander navigabilis to dzisiejszy Mendere, na którym i dziś jeszcze na wiosnę splawiają tratwy z drzewem, Xanthus Simoenti iunctus to dzisiejszy Kalifatli Asmak, wpadający do morza w t. zw. Stomalimne, wreszcie Palaeoscamander, dawne łóżyisko Skamandru to dzisiejszy In tepeh Asmak. Tymczasem Busse znalazł w cytacie filologiczne trudności, mianowicie w słowach «stagnumque prius» i tłómaczy je w ten sposób, że Pliniusz mówi tylko o dwóch rzekach, mianowicie Skamander i Xanthus zwany inaczej Palaeoscamander, zaś o starym korycie czyli In tepeh Asmak całkiem nie wspomina. Cytat jest wprawdzie trudny do zrozumienia dokładnego, ale jakkolwiek będziemy go rozumieli, nie zmieni on tego faktu, że na wschodniej stronie równiny znajduje się stare koryto potężnej rzeki. Dowiadujemy się z niego, że za czasów Pliniusza Skamander płynął zachodnią stroną równiny, ale czy tak samo płynął w czasach wojny trojańskiej, tego nam cytat nie mówi. W czasie wojny nie mógł

---

<sup>1)</sup> *Der Schauplatz der Kämpfe vor Troja* w «Neue Jahrbücher für das klassische Altertum» Lipsk 1907.

także mieć ujścia w miejscu, gdzie dzisiaj jest Stomalimne (ujście Kalifatli Asmak), bo według wzmianek Iliady Skamander płynął nie przez środek obozu greckiego, lecz po jednej jego stronie i łączył się przedtem pod Troją z Simoisem<sup>1)</sup>. Nie rozstrzygając pytania, przypatrzmy się drugiemu źródłu.

Strabon czerpiąc z *Τρωϊκὸς διάκοσμος* Demetriosia ze Skepsis (ok. 180 przed Chr.), pochodzącego z Troady, a więc obznajomionego z topografią równiny, pisze XIII 597: *οἱ δὲ ποταμοί, ὃ τε Σκάμανδρος καὶ ὁ Σιμοίς, ὁ μὲν τῷ Σιγείῳ πλησιάσας ὁ δὲ τῷ Ροιτείῳ, μικρὸν ἔμπροσθεν τοῦ νῦν Ἰλίου συμβάλλουσι, εἴτ' ἐπὶ τὸ Σιγείον ἐκδιδόασι καὶ ποιοῦσι τὴν Στομαλίμνην καλουμένην*<sup>2)</sup>. Z tych słów wynika, że Strabon a raczej Demetrios zna tylko pośredni bieg po złączeniu się obu rzek, t. j. dzisiejszy Kalifatli Asmak, a nie wspomina ani o zachodnim korycie Skamandru ani o wschodnim, czyli, że Skamander przeniósł swój bieg na zachodnią stronę równiny w czasie między Strabonem a Pliniuszem. Ale Busse tłómaczy cytat powyższy inaczej. Według niego Skamander płynął za Strabona zachodnią stroną równiny, bo zbliżał się do Sigeion, Simois zaś łączył się z jego prawem ramieniem i z nim razem wpadał do Hellespontu. Tłómaczenie Bussego byłoby uzasadnione, szczególnie ze względu na słowa cytatu: «pierwszy zbliżywszy się do Sigeion», gdyby nie miało 3 trudności: 1. rzekę Simois trzebaby przedłużyć i także dzisiejszy Kalifatli Asmak uważać za Simois, 2. nie wiadomo co zrobić ze słowami *μικρὸν ἔμπροσθεν τοῦ νῦν Ἰλίου* (niedaleko pod Ilionem) kiedy odległość tego połączenia się rzek od miasta wynosi 4 kilometry. 3. prawe ramię Skamandru, z którym łączyć się miał Simois za Strabona, powstało dopiero w r. 1895 po Chr.<sup>3)</sup>, jak sam Busse na str. 460 mówi. Myślę, że zarzuty te wystarczają, aby cały wykład i rozumowanie Bussego obalić. Uwzględniając nawet pomyłkę co do nowego koryta, nie można się zgodzić na to, żeby Strabo przy całej odległości Tróji od morza 5 kilom.

<sup>1)</sup> Iliada V 774.

<sup>2)</sup> Rzeki zaś Skamander i Simois pierwszy zbliżywszy się do Sigeion, drugi do Roiteion niedaleko przed Ilionem łączą się i wpadają pod Sigeion i tworzą t. zw. Stomalimne (lagune).

<sup>3)</sup> Dörpfeld str. 618.

nazywał oddalenie 4 kilometrowe «niedaleko przed dzisiejszym Ilionem». Byłby raczej powiedział: niedaleko od ujścia. Jeżeli zatem za Strabona czy Demetriosą Skamandar nie miał jeszcze swego zachodniego koryta, to tem bardziej nie miał go i w czasie wojny trojańskiej, a że i pośredni bieg wymieniony u Strabona t. j. Kalifatli Asmak nie mógł, jak wyżej wspomnieliśmy, istnieć za czasów wojny, więc pozostaje nam tylko jedno łożysko Skamandru, wschodnie, do którego niedaleko od Troi wpadał Simois; dzieliło ono równinę na 2 nierówne części: większą grecką, mniejszą trojańską. Zestawmy teraz te wyniki ze wzmiankami Iliady. Zadanie bardzo trudne, zwłaszcza, że wzmianki te są bardzo szczupłe; a jeżeli weźmiemy pod uwagę co najmniej kilka wieków, w których tworzyła się Iliada i które dzielą najstarsze pieśni poematu od najmłodszych i przypuścimy, że właśnie w tym okresie mógł Skamander zmienić koryto ze wschodniego na zachodnie — jeżeli dalej uwzględnimy, że nie każdy z późniejszych aoidów lub interpolatorów znał dobrze topografię Troi i z tego powodu wprowadził w utwór sprzeczność i zamieszanie, to zrozumiemy, że prawie niemożliwą jest rzeczą stanowczo oznaczyć miejsca wspomniane w Iliadzie na dzisiejszej równinie.

Jeżeli Skamander, jak wyżej przyjęliśmy, płynął po wschodniej stronie równiny, musiał dzielić obóz Greków od Troi, czyli, że Trojanie musieli przezeń przechodzić, ilekroć ruszali do bitwy lub do miasta wracali. Tymczasem w Iliadzie znajdują się tylko 3 wzmianki o przejściu i to w pieśniach młodszych i wszędzie w tej samej formułce: ἀλλ' ὅτε δὴ πόρον ἴζον ἑυρρείος ποταμοῖο Ἐζυθοῦ διήεντος<sup>1)</sup>. Przeciwnicy wschodniego biegu Skamandru przytaczali ten brak wzmianek o przeprawie jako jeden z najważniejszych dowodów, że Skamander w czasach wojny trojańskiej musiał płynąć po zachodniej stronie<sup>2)</sup>. Że za każdym razem jest wzmianka formułkowa przemawia za jej starożytnością, bo poeta późniejszy częstokroć całe zwroty przejmował ze starych pieśni.

<sup>1)</sup> Iliada XIV 433, XXI 1, XXIV 692. (Skoro zaś tylko dopadli przeprawy na rzece uroczej).

<sup>2)</sup> np. Stier: *Der Schauplatz der Ilias*, Magdeburg 1899 na str. 468.

Dörpfeld<sup>1)</sup> zwraca uwagę na różnicę obuwia greckiego a naszego. Dla Greków starożytnych, jak i dla dzisiejszych rzeka nie przedstawia takiej przeszkody, jak dla nas. Ze względu na łatwość zdejmowania i wdziewania prostych skórzanych sandałów bez rzemieni, jak sam miałem sposobność kilkakrotnie w Grecyi zauważyć, Grek nie staje nad wodą, namyślając się, któredy przejść, lub szukając płytkiego miejsca — on poprostu ma całkiem inne pojęcie od naszych, dla niego przeszkoda nie istnieje. A jeżeli zważymy, że bitwy Iliady toczą się w lecie, na co wskazuje upał<sup>2)</sup> i strzały Apollina jako symbol zabójczych promieni słońca<sup>3)</sup>, że w lecie Skamander często tak wysycha, że staje się wąskim i płytkim potokiem — to brak wzmianek o przeprawie w Iliadzie nie będzie dla nas dowodem jego zachodniego koryta. Herodot (VII. 43) wspomina, że kiedy Kserkses szedł na podbój Grecyi i zatrzymał się dla odpoczynku nad Skamandrem, nie znalazł w nim dość wody, aby napić konie i ludzi, a Lukan (Pharsalia IX 974) opowiada, że Cezar przeszedł przez Skamander nie wiedząc o tem, tak nieznaczną była wówczas ta rzeka. Epitety, które jej poeta daje: μέγας, ἑύροος, βαθύροος, διήεις i inne mogą się tylko odnosić do wiosennej pory roztopów, lub do zimowej deszczów, w porze letniej są one prawdziwemi epiteta ornantia.

Dalszym dowodem za zachodnim korytem rzeki jest zdaniem uczonych mogiła Achillesa, koło przylądka Sigeion. Według Iliady (XI. 501 i nast.) Skamander płynął po tej stronie obozu, po której stał namiot Achillesa, a że mogiła jego stoi koło przylądka Sigeien, czyli na prawem skrzydle obozu greckiego, więc i Skamander płynąć musiał po zachodniej stronie równiny, nie po wschodniej. Z tem pytaniem wiąże się ściśle drugie równie ważne, która strona równiny jest u Homera prawą, a która lewą? Dörpfeld<sup>4)</sup> w obronie swej teoryi tak rozumuje: Prawda, że Skamander płynął po tej stronie równiny, gdzie stał namiot Achillesa, ale nie wiemy właśnie, po której stronie

1) W cytowanym dziele, str. 621.

2) Iliada XI 621.

3) Busse w cytowanej książce, str. 468.

4) W cytowanym dziele, str. 621.

obozu stał jego namiot. Mogiła Achillesa nie jest żadnym dowodem, bo według tradycyi Achilles i Patoklos spoczęli w jednej mogile, a tu są dwie, a nadto przedmioty znalezione w t. zw. mogile Achillesa pochodzą z 6. i 5. w. przed Chr. Zresztą mylą się ci, którzy strony świata oceniają według położenia Troi; przecież Homer musiał je odróżniać według stanowiska Greków, więc na prawo strona zachodnia, na lewo wschodnia.

Poszukajmy teraz namiotu Achillesa. Według wzmianek w Iliadzie, Ajas zajmował jedno skrzydło obozu, Achilles drugie, Odysseus środek. Potwierdza to także katalog okrętów, który wymienia szyk bojowy wojska pod Troją, prawdopodobnie w tym samym porządku, jak ustawione były okręty. Otóż w ks. II. 526 Fokijczycy stali po lewej ręce Beotów, czyli, że poeta wymienia plemiona od ręki prawej ku lewej. Achilles zajmował według tego lewe skrzydło szyku bojowego pod Troją, według wszelkiego prawdopodobieństwa i namiot jego stał po lewej stronie obozu, a tam właśnie płynął wówczas Skamander. Mogiła zaś jego nie musiała przecież leżeć po tej samej stronie. Dalej według ks. XI 498 bitwa toczy się po lewej stronie równiny nad brzegiem Skamandru. Zranionego Machaona Nestor odprowadza do obozu i musi przechodzić mimo okrętów Achillesa; i rzeczywiście Achilles w w. 615 widzi ich i poznaje Nestora. Wywody Dörpfelda stara się osłabić Busse<sup>1)</sup> twierdząc, że 1. Achilles miał z pewnością stanowisko na prawem skrzydle obozu greckiego, jako w miejscu najzaszczytniejszem i najmniejbezpieczniejszem; 2. katalog Greków, jako utwór późniejszy, nie jest decydującym i wylicza szczepy greckie raczej w porządku geograficznym, nie bojowym; 3. mogiła Achillesa stoi bez wątpienia w tem miejscu, gdzie stał jego namiot; 4. Achilles mógł ze swego stanowiska widzieć Nestora wracającego z pola bitwy ze zranionym Machaonem, gdyż okręty ustawione były w półkole.

Nie możemy tutaj szczegółowo rozważać wszystkich punktów spornych, gdyż powiększyłyby to ograniczone rozmiary niniejszej rozprawy; powiemy krótko: wywody Dörpfelda, choć

---

<sup>1)</sup> W cytowanej rozprawie od str. 469 począwszy.

nie wszystkie równie silne, więcej przemawiają do naszego przekonania, bo w sposób bardziej naturalny i zrozumiały objaśniają całą sytuację. Zostawmy jednak ten spór Niemcom; my od siebie możemy tylko dodać, że chociaż szanujemy bardzo tradycję i chociaż ta tradycja umieszcza mogiłę Achillesa koło przylądka Sigeion, jednak kategorycznej pewności przypisać jej nie możemy; powtóre czy naprawdę najniebezpieczniejsze i najzaszczytniejsze stanowisko było na prawem skrzydle obozu greckiego? czy nie należy nam raczej przypuścić, że bardziej niebezpieczne a więc i zaszczytne było stanowisko na lewym skrzydle, jako bliższe i dostępne dla Trojan? Jeżeli nam wolno ten wzgląd dorzucić na wagę, to w takim razie Achilles zajmował lewe skrzydło, a ponieważ namiot jego stał nad brzegiem Skamandru, więc i Skamander płynął po wschodniej stronie równiny. Przecież i Pryam, jadąc po zwłoki Hektora, przejeżdża przez Skamander i przy tej sposobności poi konie w rzece; gdyby zaś nie musiał przejeżdżać przez wodę, byłby kazał konie napić w domu. Zresztą poeta nie byłby zupełnie wspominał o przeprawie, jeżeli Skamander płynął zachodnią stroną równiny, bo wtedy nikt nie potrzebował przezeń przechodzić, a już najmniej Trojanie.

Druga rzeka równiny Simois odgrywa w Iliadzie bardzo małą rolę. Filolog niemiecki Hercher<sup>1)</sup> rzeczkę tę zupełnie z Iliady wykreślił, uważając ją za dodatek późniejszego poety, który całkiem okolicy Troi nie widział. Gdyby sam Hercher widział był równinę trojańską, nie byłby wypowiedział tak sprzecznego z rzeczywistością zapatrywania. Jej obecny bieg zgadza się zupełnie ze wzmiankami Iliady. Według ks. XX 52—53 Trojanom walczącym pod miastem dodaje Ares otuchy z Akropoli, κατ' ἀκροτάτης πόλιος; gdy zaś walczą po greckiej stronie równiny, zachęca ich ze wzgórza Kallikolone, ἄλλοτε παρ Σιμόεντι θεῶν ἐπὶ καλλικολώνῃ. Wzgórze to leżało, jak i dzisiaj po drugiej stronie Simoisu bliżej obozu greckiego. Wspomina o nim jeszcze Homer w tej samej księdze w w. 151 jako o miejscu, z którego bogowie przychylni Trojanom przyglądają się bitwie.

---

<sup>1)</sup> *Über die homerische Ebene von Troja*, Berlin 1875.

Trudna jest także kwestya 2 źródeł, bijących w pobliżu Troi. Według Homera <sup>1)</sup> jedno miało wodę gorącą, drugie zimną jak lód. Takich 2 źródeł pod Troją nie znaleziono. Lechevalier <sup>2)</sup> utrzymywał, że należy ich szukać między wielu źródłami, wytryskującymi w okolicy Bunarbaszi. Wszystkie jednak mają tę samą temperaturę i znajdują się o pół godziny drogi od ruin, podczas gdy homeryczne znajdowały się tuż pod miastem. Poeta wspomina o nich 2 razy, przy pojedynku Hektora z Achillesem w XXII 147. Hektor i Achilles biegną od bramy skajskiej obok pagórka z drzewem figowem i zbliżają się do 2 źródeł:

κρουνὸν δ' ἕκλον καλλιρρόον, ἐνθα τε πηγαὶ  
δοιαὶ ἀναΐσσουσι Σκαμάνδρου δινήεντος <sup>3)</sup>.

Już starożytni przyznawali, że nie rozchodzi się tutaj o właściwe źródła Skamandru, który wypływa z góry Ida, lecz o inne, których woda uchodziła do rzeki. Jak wyżej powiedziano, odkryto w r. 1882 stare źródło na południowo-zachodniej stronie, w odległości 50 m od drogi, która z powodu układu terenu, musi być na tem samym miejscu, na którym była w starożytności, a prowadziła z równiny do miasta przez bramę dardańską. Woda ma temperaturę 15° C. Gorącego źródła dziś nie znaleziono — nie było go także w czasach Strabona. Ponieważ jednak w innych okolicach Troady znajdują się gorące źródła, przypuszcza Dörpfeld, że i pod Troją musiało być także i nie jest wykluczona możliwość, że przy dalszych kopaniach po zachodniej i południowej stronie jeszcze się znajdzie.

Dalszy opis pojedynku zgadza się zupełnie z położeniem odkrytego źródła. Hektor bowiem uciekając przed Achillesem i chcąc schronić się do bramy dardańskiej, musiał je minąć. W pobliżu nich, t. j. między źródłami i bramą dardańską, znalazł śmierć, po przeciwnej stronie bramy skajskiej, dlatego zebrani na wieży spotkania nie widzieli — poznali dopiero zwłoki, wleczone przez Achilleśa do obozu.

<sup>1)</sup> Iliada XXII 149 i nast.

<sup>2)</sup> *Voyage de la Troade*, Paryż 1802.

<sup>3)</sup> Iliada XXII 147 i n. w tłóm. Schmurly:

wreszcie dosięgli dwóch źródlisk, prześlicznie bijących, skąd oba wirów pełnego Skamandra przejrzyste spływają strumienie.



Jest jeszcze kilka innych wzmianek w Iliadzie, które dotychczas stanowią przedmiot sporu między uczonymi. Jest jeszcze kwestya stanowiska okrętów i obozu greckiego, czy bliżej Sigeion czy Roiteion, gdzie należy umieścić zranionego Aresa, o którym poeta mówi, że siedział po lewej stronie bitwy nad brzegiem Skamandru <sup>1)</sup>, jest kwestya θρωσιμὸς πεδίονο (wzniesienie na równinie), które znajdowało się ἀρχὴ νεῶν i Ἰλιόθι πρό <sup>2)</sup> i inne. Nie z braku chęci, lecz z powodu ograniczonych rozmiarów niniejszego sprawozdania, musieliśmy przestać na powyższych przykładach w przekonaniu, że już one dadzą czytelnikowi do zrozumienia, jak ostrożnie należy pytania te rozstrząsać, jak nawet wobec wszelkiego prawdopodobieństwa wyniki badań mogą być problematyczne. Trudności mają dwie przyczyny: z jednej strony niepodobna na pewno orzec, co jest w poemacie opisem rzeczywistym a co fantazją poety, co może pochodzić z autopsyi a co tylko z opowiadania, nie licząc już różnicy wieku i jakości pojedynczych pieśni, z drugiej strony nie możemy z pewnością oznaczyć, kiedy nastąpiły zmiany geologiczne na równinie, czy przed powstaniem Iliady, czy w czasie jej tworzenia się, czy po niej. Jest rzeczą niewątpliwą, że odkopane ruiny miasta szóstego należy identyfikować z Troją prymową, a równinę leżącą u jej stóp z tą, na której toczyły się owe dziesięcioletnie boje Trojan z Achajami.

Abstrahując od t. zw. kwestyi homerycznej i nie wchodząc w zbytne szczegóły, każdy przyzna, że obraz topograficzny, jaki kreśli Iliada, zgadza się z dzisiejszem położeniem ruin, równiny, rzek i wybrzeża. Kto widział na Hissarliku potężne mury mykeńskie i piękne fundamenty domów mieszkalnych, kto przeszedł całą równinę trojańską aż do morza, dla tego kwestya trojańska jest rozstrzygniętą, ten uwierzy staremu poecie, że tu, nie gdzieindziej, rozgrywały się bohaterskie boje w obliczu śnieżystej Idy Zeusowej i potężnej Samotraki, siedziby Pozejdona. W tem otoczeniu stare pieśni poety tracą cechę legendarną i zyskują wartość rzeczywistości, a odległe czasy

<sup>1)</sup> Iliada V 355.

<sup>2)</sup> Iliada X 161, VIII 560 (w pobliżu okrętów, przed Ilionem).

bohaterskie wchodzą powoli w dziedzinę historyi. Może już w niedalekiej przyszłości posunie się znacznie wstecz historyczna granica dziejów ludów, zamieszkałych na wybrzeżach morza egejskiego.

\*

\*

\*

Ostatniego dnia pobytu pod Troją wróciliśmy późno na obiad; wiedzieliśmy wprawdzie, że konie czekają na nas w umówionem miejscu — ale trudno nam było oderwać się od starych ruin na Hissarliku i od tego pełnego wspomnień widoku.

Przy obiedzie asystował nam stary Turek z dziećmi i częstował pieczenią ze swego barana. Pożegnanie było serdeczne — dzieci przywiązały się do nas bardzo, a mały Juzuf rzucił się p. Lucyanowi na szyję i nie chciał go puścić. Koń żandarma tureckiego niósł nasze rzeczy, a sami poszliśmy pieszo do czekającego na nas u stóp pagórka powozu. Po krótkim przystanku w Renkioi wróciliśmy wieczorem do znanych nam już Dardanellów. Cała chrześcijańska ludność miasta zgromadzona była nad płynącą opodal rzeką Rodios. Tłum ludzki obsiadł oba brzegi — inni spacerowali, inni jeździli konno lub powozami — mnóstwo przekupniów sprzedawało przekąski i zabawki dziecinne.

Przypomniał nam się Kraków ze swoim Emausem na Zwierzyńcu nad Wisłą; znaleźliśmy się bowiem na greckim Emausie w Dardanellach. Nazajutrz koło południa siedzieliśmy już na pokładzie statku bułgarskiego w drodze do Konstantynopola.

*Stanisław Pardyak.*

## GRONO NAUCZYCIELI

przy końcu roku szkolnego.

---

1. **Leon Kulczyński**, c. k. radca rządu i dyrektor w VI r., kawaler orderu Fr. Józ., dr. fil., docent Uniw. Jagiell., członek Kom. Akademii Um. krak. do badań hist. literatury i oświaty w Polsce, członek komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli w gimnazyjach i szkołach realnych i członek Rady szkolnej okręgowej miejskiej.
2. **Jan Bielawski**, dr. med., rzecz. naucz. gimnastyki; gimn. IIIa+b, IVa+b, Va+b, VIa+b, VIIa+b, VIIIa+b, 24 g. w tyg.
3. **Ks. Antoni Bystrzonowski**, rzecz. naucz. c. k. gimnazjum V., przydzielony do tutejszego zakładu, dr. teol. i fil., exhortator dla klas V—VIII; rel. VIIIa+b, VIIa+b, VIa+b, Ia+b, 16 g. w tyg.
4. **Jan Doroziński**, prof. w VIII r., gosp. VIIIb; j. grec. w VIIIa+b, prop. VIIIa+b, VIIa+b; 18 g. w tyg.
5. **Andrzej Gąsiorowski**, prof. w VII r., gosp. VIb, zawiadowca bibl. naucz.; j. lac. VIb, j. grec. VIIb; nadto kierował nauką j. grec. w Va; 15 g. w tyg.
6. **Juliusz Ippoldt**, prof. w VIII r., zaw. bibl. uczniów (dział niem.); na urlopie.
7. **Ks. Mateusz Jeż**, prof. w VIII r., przydzielony do c. k. gimnazjum V.
8. **Stanisław Kozłowski**, dr. fil., prof. w VIII r.; hist. i geogr. Va+b, IVb, IIIb, IB; 16 g. w tyg.

9. **Wojciech Krajewski**, dr. fil., rzecz. naucz., gosp. Vb; j. łac. Vb, IIIa; j. grec. VIb; 17 g. w tyg.
10. **Wojciech Niemiec**, prof. w VIII r., gosp. VIIa; j. łac. VIIa; j. gr. VIIa, IVa; nadto kierował nauką j. grec. w IVb; 17 g. w tyg.
11. **Kazimierz Nitsch**, dr. fil., prof., doc. Uniw. Jag.; na urlopie.
12. **Stanisław Pardyak**, prof. w VIII r.; zaw. gab. arch.; j. łac. VIIIa, IVa; nadto kierował nauką j. grec. w IIIa; 16 g. w tyg.
13. **Franciszek Seidler**, prof. w VII r., gosp. VIIIb; j. łac. VIIIb, VIIIb; j. grec. Vb; 15 g. w tyg.
14. **Jan Śniezek**, prof. w VIII r., czł. Kom. fizyogr. Akad. Um. krak., zaw. gab. hist. nat.; mat. Ib; hist. nat. VIa+b, Va+b, Ia+b; nadto kierował nauką hist. nat. w II; 17 g. w tyg.
15. **Ignacy Stein**, prof., zaw. bibl. uczniów (dział polski); j. pol. VIIIa+b, VIa+b, IVa; 15 godz. w tyg.
16. **Adolf Stylo**, prof. w VIII r., gosp. VIa; j. łac. VIa, j. gr. VIa; j. niem. w VIIIb; 15 g. w tyg.
17. **Antoni Waśniowski**, prof., zaw. gabinetu fiz.; mat. VIIa+b, VIa; fiz. VIIIa+b; nadto kierował nauką mat. w IIIb; 18 g. w tyg.
18. **Adam Ziemski**, rzecz. naucz., zaw. zbioru map; hist. i geogr. VIIa+b, VIa+b, IIIa; 17 g. w tyg.
19. **Władysław Żłobicki**, rzeczyw. naucz.; matem. VIIIb, VIb; fiz. VIIa+b, IVa; nadto kierował nauką fizyki w IVb; 17 godz. w tyg.
20. **Władysław Błaszkwicz**, z. n.; gimn. Ia+b, II; 6 g. w tyg.
21. **Franciszek Fuchs**, dr. fil., z. n.; j. pol. IIIa, II; hist. i geogr. VIIIa+b, IVa; 16 g. w tyg.
22. **Wincenty Janik**, z. n.; gosp. Ib; j. łac. Ib; j. pol. Ib; mat. IVb, IIIa, II; 20 g. w tyg.
23. **Stanisław Kochanowski**, z. n., gosp. IVa; j. pol. IIIb; j. niem. VIa, IVa, IIIa+b; 19 g. w tyg.
24. **Karol Kramarczyk**, z. n., gosp. IVb; j. łac. Va, IVb; j. grec. IIIb; j. pol. IVb; 20 g. w tyg.
25. **Majka Józef**, zast. naucz., gosp. IIIb; j. łac. IIIb; j. niem. Ia+b; 18 g. w tyg.
26. **Bronisław Piątkiewicz**, z. n.; mat. VIIIa, Va+b, IVa, Ia; fiz. IIIa+b; 20 g. w tyg.

27. **Ks. Stanisław Rospond**, dr. teol., z. n., exhortator dla klas od I—IV; rel. *Va+b*, *IVa+b*, *IIIa+b*, II; 14 g. w tyg.
28. **Tadeusz Sokołowski**, z. n., gosp. II; j. łac. II; pol. *VIIa+b*, *Va+b*; 20 g. w tyg.
29. **Wilhelm Urbanicki**, z. n., gosp. *VIIIa*; j. niem. *VIIIa+b*, *VIIa*, *VIb*; 16 g. w tyg.
30. **Adam Wandasiewicz**, z. n., gosp. *Ia*; j. łac. *Ia*; j. p. *Ia*; hist. i geogr. II, *Ia*; 18 g. w tyg.
31. **Edward Wazl**, z. n., gosp. *Va*; j. niem. *Va+b*, *IVb*, II; 17 g. w tyg.
32. **Józef Żak**, z. n.; na urlopie.
33. **Dr Ozyasz Thon**, rabin, rel. izraelicka w całym zakładzie; 9 g. w tyg.

#### Praktykanci:

34. **Kukliński Antoni Jan**, dr. fil., j. grec. *Va*; 5 g. w tyg.
35. **Kuźniar Wiktor**, dr. fil., hist. nat. II; 2 g. w tyg.
36. **Sękowski Franciszek**, j. grec. *IVb*; 4 g. w tyg.
37. **Wojtasiewicz Albin**, j. grec. *IIIa*; 5 g. w tyg.
38. **Wygrzywalski Ludwik**, mat. *IIIb*; 3 g. w tyg.
39. **Zakrocki Stanisław**, fiz. *IVb*; 3 g. w tyg.

#### Przedmioty nadobowiązkowe.

1. **Bohdan Łepki**, naucz. nadet., j. ruski względnie obowiązkowy; 6 g. w tyg.
  2. **Rongier Paweł**, naucz. nadetat., j. francuski; 6 g. w tyg.
  3. **Kozłowski Stanisław**, j. w., historia kraju rodz. *IVb*, *IIIb*; 2 g. w tyg.
  4. **Ziemski Adam**, j. w.; hist. kraju rodz. *VIIa+b*, *VIa+b*, *IIIa*; 5 g. w tyg.
  5. **Fuchs Franciszek**, j. w.; hist. kraju rodz. *IVa*; 1 g. w tyg.
  6. **Walewski Bolesław**, nauczyciel nadetat., śpiew; 4 g. w tyg.
  7. **Urbanicki Wilhelm**, j. w., kaligrafia II, *Ia+b*; 2 g. w tyg.
  8. **Rymar Leon**, naucz. nadetat., stenografia; 2 g. w tyg.
  8. **Tondos Stanisław**, artysta-malarz, naucz. nadetat., rysunki; 6 g. w tyg.
-

# ROZKŁAD NAUK.

## KLASA I.

*Religia.* 2 godziny tygodniowo. Katechizm katolicki wraz z odnośnemi objaśnieniami liturgicznymi.

*Język łaciński.* 8 godz. tyg. Na podstawie Ćwiczeń Steinera i Scheindlera: odmiana prawidłowa imion i czasowników; ważniejsze przyimki i spójniki; ćwiczenia w tłumaczeniu z polskiego na łaciński język i odwrotnie. Elementarne wiadomości stylistyczne. Ustne ćwiczenia po łacinie na podstawie materiału znanego i przerobionego. Na pamięć kilkadziesiąt przysłówi i przypowieści. Od listopada co tydzień zadanie szkolne ( $\frac{1}{2}$  godz.).

*Język polski.* 3 godz. tyg. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczym; elementarna nauka odmiany imienia i słowa; nadto poznawanie części mowy i przygodna nauka składni i interpunkcyi. Wyraziste czytanie ustępów prozaicznych i poetycznych; rozbiór, streszczanie ustępów i opowiadanie; na pamięć polecane wiersze i piękniejsze ustępy prozaiczne. W I. półroczu dyktaty co tydzień; w II. półroczu na przemian dyktaty i wypracowania stylistyczne, zrazu szkolne, przy końcu roku także domowe.

*Język niemiecki.* 6 godz. tyg. Czytanie wszystkich ustępów z wypisów Petelenza-Germana na klasę I; rozmowa w niemieckim języku o rzeczach, w czytanim ustępie zawartych; retrowersya. Gramatyka według tejsze książki. Na pamięć słowa, zwroty i celniejsze ustępy. 4 zadania szkolne miesięcznie.

*Geografia.* 3 godz. tyg. Poglądowe zaznajomienie z zasadniczymi pojęciami geograficznymi. Dienne ruchy słońca ze względu na położenie domu i szkoły w różnych porach roku. Główne pojęcia o kształtach ładu i wód. Podział ludności pod względem pochodzenia i religii. Najważniejsze systemy górskie i rzeki, oraz państwa i posiadłości we wszystkich częściach świata. Ćwiczenia w czytaniu i rysowaniu map.

*Matematyka.* 3 godz. tyg. (w 1-em półr. arytmetyka, w 2-iem p. arytm. i geometrya naprzemian). Z arytmetyki: System dziesiętny. Liczby rzymskie. Cztery główne działania na liczbach całkowitych niemianowanych i mianowanych, całych i dziesiętnych. Miary metryczne i wagi. Liczby wieloraki. Podzielność liczb. Najw. wspólna miara. Najmn. wsp. wielokrotność. Kurs elementarny rachunków na ułamkach zwyczajnych. Z geometryi: Pojęcia zasadnicze. Linia prosta, koło, kąty. Trójkąt (do przystawiania). Ciągłe ćwiczenia domowe; zadań szkolnych w półroczu 3.

*Historja naturalna.* 2 godz. tyg. Przez pierwsze 6 miesięcy: Kręgowce. Od 1. marca: krajowe rośliny liliowate, amarylkowate i dwuliścienne prócz baldaszkowych i złożonych i kotkowych.

## KLASA II.

*Religia.* 2 godz. tyg., jak w kl. I, ciąg dalszy.

*Język łaciński.* 8 godz. tyg. Nauka odmian prawidłowych i nieprawidłowych z powtarzaniem materiału wziętego w kl. I. Uzupełnienie nauki o przyimkach i spójnikach. Ze składni: Acc. i Nom. c. inf., Gerundium i Gerundivum. Abl. abs. i Coniug. periphrastica. Ustne ćwiczenia jak w kl. I. Ćwiczenia piśmienne, 3 szkolne i 1 domowe na miesiąc.

*Język polski.* 3 godz. tyg. Nauka o odmianie imienia; składnia rządu; nauka o przysłówkach i przyimkach. Czytanie wzorów według wypisów — jak w kl. I. Deklamacya jak w kl. I. Dyktaty w miarę potrzeby. Wypracowania stylistyczne: 3 na miesiąc, na przemian domowe i szkolne.

*Język niemiecki.* 5 godz. tyg. Jak w kl. I. z wypisów Petelenza-Germana na kl. II. Reprodukcy a i rozmówki na podstawie

ustępów podręcznika. Gramatyka według tej książki. Co tydzień zadanie, z tych na miesiąc jedno domowe.

*Historya.* 2 godz. tyg. Dzieje starożytne ze szczególniejszem uwzględnieniem elementu biograficznego i powieściowego.

*Geografia.* 2 godz. tyg. Szczegółowa geografia fizyczna i polityczna Azji i Afryki. Poziomy i pionowy układ Europy, szczegółowa geografia Europy południowej i W. Brytanii. Ćwiczenia w rysowaniu map.

*Matematyka.* 3 godz. tyg. Z arytmetyki: Powtórzenie i uzupełnienie nauki o najw. wspólnym dzielniku i najmn. wsp. wielokrotności. Systematyczna nauka o ułamkach zwyczajnych. Zamiana ułamków zwyczajnych na dziesiętne i odwrotnie. Stosunki i proporcye. Reguła trzech prosta w zastosowaniu do proporcji i rachunku wnioskowania. Rachunek procentu pojedynczego. Z geometrii: Osi symetrii prostych i kątów. Przystawanie trójkątów; zastosowanie tegoż; najważniejsze własności koła, czworoboku i wieloboku. Ćwiczenia i zadania jak w kl. I.

*Historya naturalna.* 2 godziny tyg. Przez pierwsze 6 miesięcy: Owady, wije, pajęczaki, skorupiaki, robaki, mięczaki, szkarłupnie, jamochłony i pierwoszczaki. Od 1 marca: Rośliny baldaszkowe, złożone, kotkowe, palmy, trawy, storczyki, nagozależkowe, rodniowce i plechowce; obce rośliny użytkowe.

### KLASA III.

*Religia.* 2 godz. tyg. Półrocze I. Liturgika, półr. II. Objawienie Starego Zakonu.

*Język łaciński.* 6 godz. tyg. Z gramatyki (3 godz. tyg.): Powtórzenie materiału z klasy II; składnia zgody i rządu, przyimki z odpowiednimi przykładami. Czytanie i tłumaczenie (3 godz. tyg.) z Korneliusza Neposa żywotów wybranych. Co 14 dni zadanie szkolne, domowe co 3 tyg.

*Język grecki.* 5 godz. tyg. Odmiana prawidłowa imion i czasowników aż do słów na  $\mu$  z odpowiednimi ćwiczeniami ustnemi i piśmiennemi. Od połowy I. półr. i w II. półr. co 14 dni zadanie domowe i szkolne na przemian.



*Język polski.* 3 godz. tyg. Czytanie wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy — jak w kl. I i II. Krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzy, z których dzieł właśnie poznano wyjątki. Deklamacya — jak w klasie I. Nauka o odmianie czasownika; składnia w obrębie czasownika. Wypracowania stylistyczne: 2 na miesiąc, domowe i szkolne na przemian.

*Język niemiecki.* 4 godz. tyg. Swobodniejsza reprodukcya ustępów z wypisów Petelenza-Germana na kl. III. Uwzględnianie synonimów. Uczenie się na pamięć. Z gramatyki nauka o formach i składni rządu. Co 14 dni zadanie domowe i szkolne naprzemian.

*Historya i geografia.* 3 godz. tyg. (1 godz. hist., 1 godz. geogr. naprzemian). Z historyi: Dzieje średniowieczne sposobem biograficznym z szczególniejszem uwzględnieniem historyi austriackiej. Z geografii: Powtórzenie i uzupełnienie geografii matematycznej. Szczegółowa geografia fizyczna i polityczna Europy środkowej, północnej i wschodniej (z wyjątkiem monarchii austr.-węg.), Ameryki i Australii. Ćwiczenia w rysowaniu map. Z dziejów kraju rodzinnego (1 godz. tyg.): Rys geografii Polski. Dzieje Polski od najdawniejszych czasów do śmierci Kazimierza Jagiellończyka.

*Matematyka.* 3 godz. tyg. Z arytmetyki: Cztery główne działania na liczbach ogólnych, całkowitych i ułamkowych. W związku z nauką geometrii: Podnoszenie do potęgi drugiej i wyciąganie 2-go pierwiastka. Liczby niezupełne. Z geometrii: Porównanie, przemiana i podział figur. Pomiar powierzchni. Twierdzenie Pitagorasa. Najważniejsze rzeczy z podobieństwa utworów geometrycznych. Ćwiczenia i zadania jak w kl. I.

*Nauki przyrodnicze.* 2 godz. tyg. I. półr.: Fizyka: Pojęcia wstępne, ciepło i chemia. II. półr.: Mineralogia.

#### KLASA IV.

*Religia.* 2 godz. tyg. *Historya* Objawienia Nowego Zakonu.  
*Język łaciński.* 6 godz. tyg. Z gramatyki naprzemian 2 i 3 godz.

tyg.): Nauka o trybach i czasach, zdaniach; imperativus, infinitivus, nom. i accus. c. infinit., oratio obliqua, participia, supinum, gerundium, spójniki — w połączeniu z odpowiednimi ćwiczeniami ustnymi i piśmiennymi. Prozodya i metryka z czytaniem Owidyusza. Czytanie i tlómaczenie; a) Caes. Comm. De Bello Gall.: I, II, IV, VII w wyjątkach; Ovid. Metam., Filemon i Baucis; b) Caes. Comm. de bello Gall. I, II, IV; Ovid. Metam. Cztery wieki, de vita sua, Lycaon. Zadania jak w kl. III.

*Język grecki.* 4 godz. tyg. Słowa na  $\mu$ , niewzorowe. Składnia. Tlómaczenie z greckiego na polski język i odwrotnie. Zadania: 1 domowe i 1 szkolne na miesiąc podług ćwiczeń Winkowskiego i Taborskiego.

*Język polski.* 3 godz. tyg. Czytanie wzorów według wypisów — jak w kl. III. Deklamacya — jak w kl. I. Nauka o zdaniach złożonych i okresach; etymologia i głosownia w zarysie, z uwzględnieniem historycznego rozwoju języka. Przygodna nauka o wierszu polskim. Wypracowania stylistyczne — jak w kl. III.

*Język niemiecki.* 4 godz. w tyg. Jak w kl. III. z wypisów Petelenza-Germana na kl. IV. Z gramatyki nauka o zdaniu i uzupełnienie składni rządu. Zadania jak w kl. III.

*Historya i geografia.* 4 godz. tyg.; 2 godz. historya nowożytna z szczególniejszem uwzględnieniem dziejów Austryi; 2 godz. szczegółowa geografia monarchii austro-węg. pod względem fizycznym i politycznym. Ćwiczenia w rysowaniu map. Z dziejów kraju rodzinnego (1 godz. w tyg.): Dzieje Polski od r. 1492 do ostatnich czasów.

*Matematyka.* 3 godz. tyg. Z arytmetyki: Równania 1-go stopnia o jednej i kilku niewiadomych i takie równania 1-go, 2-go i 3-go stopnia niezupełne, które zachodzą w nauce geometryi w tejże klasie. Podnoszenie do sześciastu i wyciąganie 3-go pierwiastka; reguła trzech złożona, reguła łańcuchowa, reguła podziału, rachunek procentu składanego. Z geometryi: Wzajemne położenie linii prostych i płaszczyzn, kąty bryłowe, główne rodzaje brył. Najprostsze przypadki obliczania powierzchni i objętości brył. Graniastosłup, ostrosłup, walec, stożek, kula. Ćwiczenia i zadania jak w kl. I.

*Fizyka.* 3 godz. tyg. Magnetyzm, elektryczność, mechanika, akustyka, optyka, najważniejsze wiadomości z kosmografii.

## KLASA V.

*Religia.* 2 godz. tyg. Dogmatyka ogólna.

*Język łaciński.* 6 godz. tyg. Lektura (5 godz. tyg.): a) Liv. I (z opuszczeniemi), XXI, 1—20; Ovid. Metam: Lycaon, Diluvium, Cadmus, Ino, Raptus Proserpinae, Icarus et Perdix; Fasti: De anno Romuleo, De Iano biformi, Ludi Ceriales; Trist: Ultima nox, De vita sua, Hiems Tomitana, De veris Tomitani adventu, Ex Ponto: Rufino, Ad ingratum, Maximo Cottae; De poetarum immortalitate. b) Livius: I, II (wyjątki). Ovid. Metam. I, 163—415, III, 528—731, V, 385—571, VI, 146—312, VIII, 183—235, 618—720, X, 1—77, XI, 87—193, Amor. I, 15, Fast. I, 63—88, II, 83—118, 687—710, Trist. I, 7, IV, 8, 10, Ex. Pont. I, 3. 1 godz. ćwiczeń gram.-stylistycznych na podstawie lektury szkolnej. Co miesiąc zadanie szkolne.

*Język grecki.* 5 g. tyg. Lektura (4 g. tyg.): a) Xen. wedł. Chrest. Fiderera: Anab., (wyjątki z ks. I, II, III.); Cyr. (wyjątki z ks. VI i VII). Hom. Il. I, III; b) Xen. Anab. ustęp 1, 2, 6, 7, 13, 15, 17, 18; Cyrop. ustęp 1, 2, 6; Hom. Il. I. Co tydzień 1 godzina gramatyka. Zadań szkolnych 4 w półroczu.

*Język polski.* 3 godz. tyg. Poznanie na podstawie wypisów najważniejszych gatunków poezji i prozy. Wiadomości historyczno-literackie o czytanych pisarzach — jak w kl. III. Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowem. Deklamacya jak w kl. I. Wypracowań stylistycznych 7 na półroczu, na przemian domowe i szkolne.

*Język niemiecki.* 4 g. tyg. Czytanie z wypisów Ippoldta i Styli z odpowiedniemi objaśnieniami gramatycznymi, stylistycznymi i estetycznymi. Ćwiczenia w opowiadaniu i uczeniu się na pamięć celniejszych ustępów. Lektura prywatna: Odpowiednie ustępy z wypisów. W półroczu 7 zadań: 4 domowe i 3 szkolne.

*Historya i geografia.* 3 godz. tyg. Dzieje starożytne, osobliwie

Greków i Rzymian, do reform Grakchów, przy ciąglem uwzględnianiu geografii.

*Matematyka.* 4 godz. tyg. Arytmetyka (2 g. tyg.): Cztery główne działania liczbami algebraicznymi. Ułamki. Własności liczb. Proporcye i ich zastosowanie. Równania 1-go stopnia o jednej i kilku niewiadomych. Geometrya (2 g. tyg.): Planimetrya. Ćwiczenia i zadania jak w kl. I.

*Historya naturalna.* 2 godz. tyg. I półr.: Mineralogia; II półr.: Botanika.

## KLASA VI.

*Religia.* 2 godz. tyg. Dogmatyka szczegółowa.

*Język łaciński.* 6 godz. tyg. Lektura (5 g. w tyg.): a) Sall.: Bell. Jug.; Cic. In Cat. I—III.; Verg. Ecl. I. V; Georg. Laudes Italiae, Laudes vitae rusticae, Aen. I. II.; b) Sall.: Bell. Jug. Cic. Or. in Cat. I.; Verg.: Ecl. I.; Georg. (jak w a) Aen. I. II. 1 g. tyg. ćwiczeń gramat.-stylistycznych. Zadania jak w kl. V.

*Język grecki.* 5 g. tyg. Lektura: a) Hom. Il., XVI, XXII, XXIII, XXIV. Xen. Comm. ustępy. Herod. VII, z VIII Bitwa pod Salaminą. b) Hom. Il. III, VI, XVI, XVIII, XXII, XXIV. Xenof. jak w a). Herod. VII. Zadania i gramatyka jak w kl. V.

*Język polski.* 3 g. tyg. Czytanie celniejszych dzieł literatury narodowej od połowy wieku XVI do końca wieku XVIII. — według wypisów. Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowem. Historya literatury (na podstawie czytanych wyjątków) od początku do końca wieku XVIII. Deklamacya — jak w klasie V. Zadań 7 na półrocz, przeważnie domowe.

*Język niemiecki.* 4 g. tyg. Rzecz o rodzajach poezyi i prozy przygodnie na podstawie Wypisów Ippoldta i Styli. Zadania jak w kl. V. Czytano w wydaniu Graesera: Wilhelm Tell.

*Historya i geografia.* 4 g. tyg. Historya rzymska od reform Grakchów i dzieje średniowieczne. Z dziejów kraju rodzinnego (1 g. tyg. w II półr.): Geografia Polski, dzieje Polski do Łokietka.

*Matematyka.* 3 g. tyg. Z arytmetyki: Potęgi, pierwiastki i logarytmy; równania 2-go stopnia. Z geometrii: w I półr. stereometria; w II półr. trygonometria. Ćwiczenia i zadania jak w kl. V.

*Historia naturalna.* 2 g. tyg. Zoologia w połączeniu z zasadami anatomii i fizjologii ludzkiej.

## KLASA VII.

*Religia.* 2 g. tyg. Etyka chrześcijańsko-katolicka.

*Język łaciński.* 5 g. tyg. Lektura (4 g. tyg.): a) i b) Cicero: De imperio Cn. Pompei, Pro Archia, De officiis (wyjątki); Verg. Aen. VI wyjątki z nast. ksiąg; 1 godzina ćwiczeń gramatyczno-stylistycznych. Zadania jak w klasie V.

*Język grecki.* 4 godz. tyg. Lektura (3 g. tyg.): a) Demosth. Ol. I, II, Fil. I; Hom. Od. I, (1—89), V, VI, VII, VIII, IX. b) Dem. Ol. I, O pokoju, Fil. I, Hom. Od. I, IV, VI, IX, XI, XXIV. Zadania 3, gramatyka jak w kl. V.

*Język polski.* 3 godz. tyg. Czytanie celniejszych dzieł literatury narodowej w dłuższych wyjątkach według wypisów lub w całości; w 1. półroczu do Mickiewicza (włącznie), w 2. półroczu do Słowackiego (włącznie). Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowym. Historia literatury (jak w kl. VI.) ciąg dalszy do Słowackiego (włącznie). Deklamacja — jak w kl. V. Ćwiczenia ustne. Wypracowania stylistyczne 5 na półrocze, przeważnie domowe.

*Język niemiecki.* 4 g. tyg. Czytanie z wypisów Ippoldta i Styli z odpowiednim objaśnieniem gramatycznym, stylistycznym i estetycznym. Ćwiczenia w opowiadaniu i uczeniu się na pamięć celniejszych ustępów. Lektura: a) Prinz von Homburg, Wilhelm Tell. b) Jungfrau von Orleans, Wallenstein (3 części).

*Historia i geografia.* 3 g. tyg. Historia nowożytna. Z dziejów kraju rodzinnego (1 g. tyg.): Dzieje od Władysława Łokietka do Poniatowskiego.

*Matematyka.* 3 g. tyg. Z arytmetyki: Równania kwadratowe i wykładnicze o jednej i kilku niewiadomych, równania nieo-

znaczone; szeregi; rachunek procentu składanego; nauka kombinacji; dwumian Newtona. Z geometrii: Trygonometria wraz z zastosowaniem; geometria analityczna w płaszczyźnie. Ćwiczenia i zadania jak w kl. V.

*Fizyka.* 3 g. tyg. Mechanika. Ciepło. Chemia.

*Logika.* 2 g. tyg.

### KLASA VIII.

*Religia.* 2 g. tyg. Historia kościelna.

*Język łaciński.* 5 g. tyg. a) Hor. Carm. I. 1, 3, 4, 8, 9, 10, 14, 21, 22, 24, 26, 31, 37; II. 2, 3, 6, 13, 14, 16, 17, 18; III. 1, 3, 5, 13, 30; IV. 3, 7. Epod. 2. Sat. I. 1, 9. Epist. I. 10. Tac. Ann. I. 1—15, 31—50, II. 53—75, III. 1—10, XV. 44, XV. 38—45. b) Hor. Carm. I. 1, 3, 4, 10, 14, 24, 31, 37; II. 1, 3, 13, 14, 16, 17, 18; III. 2, 4, 5, 9, 13, 23, 30; IV. 3, 7, 12; Epod. 2, 7. Sat. I. 1. Epist. I. 10. Tac. Ann. I. 1—15; IV. XV. 38—45. a) i b) List Pliniusza do Trajana w sprawie chrześcijan. Co tydzień ćwiczenia gramat.-stylistyczne. Zadania jak w kl. V.

*Język grecki.* 5 g. tyg. a) i b) Platona Apologia Sokratesa, Kryton; Sofoklesa Elektra; Hom. Od. XVII. Zadania 3, gramatyka jak w kl. V.

*Język polski.* 3 godz. tyg. Czytanie dalszego ciągu cenniejszych dzieł literatury narodowej wieku XIX. w dłuższych wyjątkach według wypisów, niektórych w całości. Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowym. Historia literatury wieku XIX. — ciąg dalszy od Krasińskiego do końca. Deklamacja — jak w kl. V. Ćwiczenia ustne — jak w kl. VII. Wypracowania stylistyczne w 1. półroczu 5, przeważnie domowe, a w 2. półroczu 3, szkolne.

*Język niemiecki.* 4 g. tyg. a) Wilhelm Tell, Egmont, Don Carlos, Traum ein Leben i utwory liryczno-refleksyjne Schillera i Goethego. b) Faust I, Don Karlos, Braut v. Messina i utwory liryczno-refleks. Schillera i Goethego. Zadania w I półroczu 2 szkolne, 3 domowe; w II półr. 1 domowe, 2 szkolne.

*Historia i geografia.* 3 g. tyg. I półr.: Szczegółowa historia austriacko-węg. monarchii. II półr.: 2 godz. tyg. Szczegółowy

opis monarchii austro-węg.; 1 g. tyg. powtarzanie historii starożytnej. Z dziejów kraju rodzinnego (1 g. tyg. w I półr.): Od Poniatowskiego do ostatnich czasów.

*Matematyka.* 2 g. tyg. Powtórzenie nauki matematyki; ćwiczenia w rozwiązywaniu zagadnień algebraicznych i geometrycznych. Zadania jak w kl. V.

*Fizyka.* W I półr. 3 g. tyg., w II półr. 4 g. tyg., (z tych jedna na powtórzenie całego materiału). Magnetyzm; elektryczność; nauka o ruchu falowym, akustyka; optyka; kosmografia.

*Psychologia.* 2 g. tyg. Psychologia empiryczna.

---

## NAUKA GIMNASTYKI OBOWIĄZKOWEJ

odbywała się po 2 godziny w tygodniu według przepisanych planów w r. 1904/5 w klasach wszystkich.

---

## TEMATA POLSKIE.

### KLASA V a.

1. (dom.). Podać rozkład I. ks. »Pana Tadeusza« i wskazać, jakie trzy główne sprawy rozpoczynają się w tej księdze. 2. (szk.). Pogrzeb u starożytnych Litwinów (na podstawie »Grażyny«). 3. (dom.). Opis poranku jesiennego. 4. (szk.). Słońce w »Panu Tadeuszu«. 5. (dom.). Wady i zalety szlachty zaściankowej (podług IV. ks. »Pana Tadeusza«). 6. (szk.). Charakterystyka Litawora. 7. (dom.). Istota sielanki na podstawie »Wiesława«. 8. (dom.). Latarnik a Srul z Lubartowa. 9. (szk.). Burza (podług X. ks. »Pana Tadeusza«). 10. (szk.). Uczucia Araba przy rozpoczęciu kwarantanny a po jej przebyciu. 11. (dom.). Dwa pogrzeby (na podstawie opowiadania Mohorta. 12. (szk.). Wykazać, że główna myśl »Wiesława« zawarta jest w słowach poety: »Niebieska opieka tajnie nagradza uczynki człowieka«. 13. (szk.). Siciński w historii a w podaniach litewskich (na podstawie »Gawędy« Mickiewicza). 14. (dom.). Rozwój hegemonii ateńskiej.

### KLASA V b.

1. (dom.). Soplicowo i jego okolice (opis). 2. (szk.). Pożegnanie Hektora z Andromachą. 3. (dom.). Zajęcie rolnika w jesieni. 4. (szk.). Matecznik. Opis na podstawie IV. ks. »Pana Tadeusza«. 5. (dom.). Krwawa karta z dziejów zamku Horeszkowskiego (opowiadanie podług wspomnień Gerwazego). 6. (szk.). Bohaterski



czyn Grażyny. 7. (dom.). Wykazać znamiona ballady na podstawie czytanych utworów. 8. (dom.). Tęsknota za krajem. Na podstawie noweli Szymańskiego »Srul z Lubartowa«. 9. (szk.). Myśl przewodnia »Maratonu« Ujejskiego. 10. (szk.). Opowieść o nieszczęśliwym Arabie, ojcu zadżumionej rodziny. 11. (szk.). Żywot Jacka Soplicy podług jego własnej spowiedzi. 12. (dom.). Losy Haliny i swaty w ziemi krakowskiej. 13. (szk.). Opis miejsca rodzinnego. 14. (dom.). Charakterystyka dowolnej postaci lektury prywatnej.

#### KLASA VI a.

1. (dom.). Opis ostatniej wycieczki. 2. (szk.). Wpływ chrześcijaństwa na cywilizację w Polsce. 3. (dom.). Znaczenie dróg wodnych dla handlu. 4. (szk.). Jakim zmianom wewnętrznym uległa Polska w w. XVI? (Na podstawie nauki szkolnej). 5. (dom.). Wnętrze kościoła Maryackiego. 6. (szk.). Rozwinać myśli zawarte w monologu Ulissesa w »Odprawie posłów«. 7. (dom.). Znaczenie »Kazań sejmowych« Skargi. 8. (dom.). Jak przedstawia rozkosze życia wiejskiego Rej w »Żywocie« a Kochanowski w »Sobótce«? 9. (szk.). »Ojczyznę jako matkę miłować powinniśmy«. Zdanie to rozwinać i uzasadnić na podstawie II. kazania sejmowego ks. Skargi. 10. (szk.). Znaczenie w. XVI w dziejach literatury polskiej. 11. (dom.). Piękno Krakowa. 12. (szk.). Jakie przewinienia wytyka Starowolski Polakom w »Lamencie«? 13. (dom.). Przystosowanie się zwierząt do warunków bytu. 14. (szk.). Król Stanisław August w satyrze Krasickiego »Do króla«.

#### KLASA VI b.

1. (dom.). O ile wycieczki przyczyniają się do poznania własnego kraju? 2. (szk.). Założenie i urządzenie Uniwersytetu Jagiellońskiego. 3. (dom.). Znaczenie bogactw mineralnych dla rozwoju przemysłu. 4. (dom.). Życie i charakter Janickiego (na podstawie lekt. szkol.). 5. (szk.). Szkoła szlachcica. 6. (dom.). Krypta Mickiewicza na Wawelu. 7. (dom.). Tok myśli w VIII. kazaniu Skargi. 8. (dom.). Porównanie »Trenów« Kochanowskiego z »Ojcem zadżumionych« Słowackiego. 9. (szk.). Znamiona upadku

literatury w XVIII. wieku. 10. (szk.). Znaczenie Skargi w literaturze polskiej. 11. (dom.). Najpiękniejsze miejsce w okolicy Krakowa. 12. (szk.). Pierwsze objawy odrodzenia narodu za Augusta III. 13. (dom.). Rozmaitość postaci kręgowców. 14. (szk.). Zasługi Konarskiego.

#### KLASA VII a.

1. (szk.). Charakterystyka Walerego i Szarmanckiego z komedyi Niemcewicza p. t. »Powrót Posła«. 2. (dom.). Walka klasyków z romantykami. 3. (dom.). Objaśnić znaczenie zdania Mickiewicza: »Niech każdy jak Greczyn głosi dzielność swoją: Mocniejszy jestem, cięższą dajcie mi zbroję«. 4. (dom.). Związki młodzieży wileńskiej i wpływ ich na Mickiewicza. 5. (szk.). Motywa ludowe w balladach Mickiewicza. 6. (dom.). Jak się objawia uczucie religijne w utworach Mickiewicza? 7. (szk.). Poezja Mickiewicza a Halban z »Konrada Wallenroda«. 8. (szk.). Porównanie sonetu p. t. »Bajdary« z »Farysem«. 9. (dom.). Znaczenie chóru Aniołów i Archaniołów w trzeciej scenie »Dziadów« drezdeńskich. 10. (szk.). Opis stepu w »Maryi« Malczewskiego.

#### KLASA VII b.

1. (szk.). Podkomorzy i starosta w komedyi Niemcewicza »Powrót Posła«. 2. (dom.). Kajetan Koźmian i Franciszek Morawski w sporze klasyków z romantykami. 3. (dom.). Rozwiązać myśl, zawartą w zdaniu Kaz. Brodzińskiego: »Poczuł motyl skrzydła i listek porzucił; Pięknie bujał po niebie, lecz do listka wrócił«. 4. (szk.). Przebłyksi głębszych uczuć patriotycznych w poezji pseudoklasyków przed wystąpieniem Mickiewicza. 5. (dom.). Co zawdzięcza Mickiewicz otoczeniu swemu w Nowogródku, a co winien stosunkom wileńskim? 6. (dom.). Miłość ojczyzny w poezji Mickiewicza. 7. (szk.). Na czym polega piękność sonetu p. t.: »Stepy Akermańskie«. 8. (szk.). Wykazać związek pomiędzy życiem Mickiewicza a poematem »Konrad Wallenrod«. 9. (dom.). Konrad a ksiądz Piotr w »Dziadach« drezdeńskich. 10. (szk.). Charakterystyka jednej z postaci w »Maryi« Malczewskiego.

KLASA VIII a.

1. (szk.). Ważność »Godziny myśli« dla zrozumienia twórczości Słowackiego.
2. (dom.). Sumienie bohaterów Mickiewicza.
3. (szk.). Związek między »Lillą Wenedą« a »Grobem Agamemnona«.
4. (dom.). Pojęcie bohaterstwa.
5. (dom.). Poetyczna a filozoficzna część Irydyona (na podstawie listu Krasińskiego).
6. (szk.). Wyjaśnić, czemu Krasiński nadał bohaterowi swemu w »Irydyonie« potrójne imię Irydyona — Sygurda — Hieronima?
7. (szk.). Wpływ upadku powstania listopadowego na rozwój poezji mesyanicznej.
8. szk. Co rozumiemy przez pozytywizm w literaturze polskiej?

KLASA VIII b.

1. (szk.). Główne źródła pesymizmu Słowackiego.
2. (dom.). Dlaczego nazywamy Mickiewicza twórcą duszy polskiej?
3. (szk.). Na czym polega harmonijność nastroju w utworze Malczewskiego?
4. (dom.). Charakterystyka »Księcia Niezłomnego«.
5. (szk.). Główne znamiona poezji Słowackiego.
5. (szk.). Hr. Henryk i Pankracy jako przedstawiciele dwóch prądów społecznych w »Nieboskiej Komedii«.
7. (dom.). Plan Masynisy względem chrześcijan a wykonanie tego planu przez Irydyona.
8. (szk.). Przeszłość narodu w utworach Sienkiewicza.

---

TEMATA NIEMIECKIE.

---

KLASA V a.

1. (szk.). Der göttliche Wanderer (nach Grimms: Der Arme und der Reiche).
2. (dom.). Die kulturgeschichtliche Bedeutung der Phönizier.
3. (szk.). Reise und Tod des Ibykus.
4. (dom.). Die Einteilung des römischen Hauses.
5. (dom.). Eine Übersetzung

aus dem Polnischen. 6. (szk.). Lessings Erziehung. 7. (dom.). Iphigeniens Opferung und Rettung. 8. (dom.). Graf Rudolf von Habsburg in Geschichte und Sage. 9. (szk.). Die Steinkohle im XVIII und XX Jahrh. 10. (dom.). Die Moospflanze als Feind des Waldes. 11. (dom.). Die Lichtseiten des Stadtlebens. 12. (szk.). Die Tellsage. 13. (dom.). Andreas Hofer. 14. (szk.). Was für Jugendspiele und Unterhaltungen sind mir im Sommer am liebsten.

#### KLASA V b.

1. (szk.). Inhaltsangabe des Andersenscher Märchens: »Des Kaisers neue Kleider«. 2. (dom.). Die Erziehung bei den Griechen (nach der Schullektüre). 3. (szk.). Eine Übersetzung aus dem Polnischen. 4. (dom.). Weihnachten. 5. (dom.). Die Sage vom Ödipus. 6. (szk.). Grundriss des griechischen Theaters. 7. (dom.). Die Tellsage. 8. (dom.). Agamemnons Macht und Tod. 9. (szk.). Inhaltsangabe von Müllers »Glockenguss zu Breslau«. 10. (dom.). Die Pest im Lager der Griechen, ihre Ursache und ihre Folgen. 11. (szk.). Die Grundfabel in Schillers »Taucher«. 12. (dom.). Ein Brief über den Maiausflug. 13. (szk.). Die Schattenseiten des Stadtlebens. 14. (dom.). Frühling in der Natur und Jugend im Leben des Menschen.

#### KLASA VI a.

1. (szk.). Der Totenkultus bei den Griechen. 2. (dom.). Rom und die modernen Grossstädte. 3. (szk.). Gedankengang in Kinkels Gedicht »Petrus«. 4. (dom.). Was verdankt Europa der Kultur der Araber? 5. (szk.). Gudruns Befreiung. 6. (dom.). Inwiefern kann man den menschlichen Körper als eine Maschine bezeichnen. 7. (szk.). Der schwäbische Ritter erzählt sein Abenteuer in der syrischen Wüste (nach Uhlands »Schwäbische Kunde«). 8. (szk.). Hektors Tod. 9. (dom.). Die Bedeutung der Erfindung der Buchdruckerkunst. 10. (szk.). Warum wurden im Mittelalter Burgen gebaut? 11. (dom.). Die Vorbereitungen des Johanniterritters zum Kampf mit dem Drachen. 12. (dom.). Eine selbsterfundene Erzählung. 13. (szk.). Genelus Verrat und Strafe. 14. (dom.). Eine Übersetzung aus dem Polnischen.

KLASA VI b.

1. (szk.). Haben die Tiere eine Sprache? 2. (dom.). Welches Licht werfen die Gräberfunde Schliemanns auf das homerische Zeitalter? 3. (szk.). Die Sigurdsage. 4. (dom.). Altdeutsche und altgriechische Kampfspiele. 5. (szk.). Hildes Entführung (aus dem Gudrunlied. 6. (dom.). Die Erziehung im Mittelalter. 7. (szk.). Die verderbliche Wirkung des Alkohols (nach der Schullektüre). 8. (szk.). Die Verwandtschaft der europäischen Sprachen (auf Grund eines durchgearbeiteten Lesestückes). 9. (dom.). Welche Vorzüge scheinen die Tiere vor den Menschen zu haben? 10. (dom.). Welche Gründe haben den Ritter bewegen, mit dem Drachen den Kampf zu wagen? 11. (szk.). Lohengrin (kurzgefasster Inhalt). 12. (dom.). Glas ist der Erde Stolz und Glück (nach Uhlands »Glück von Edenhall). 13. (dom.). Eine Übersetzung aus dem Polnischen. 14. (szk.). Klopstocks Schülerzeit.

KLASA VII a.

1. (szk.). Die Schlacht bei Fehrbellin in dem Kleistschen Drama »Prinz von Homburg«. 2. (dom.). Der Zusammenhang zwischen dem ersten und zweiten Teile des Nibelungenliedes. 3. (szk.). Schriftsprache und Dialekt. 4. (dom.). Die Volksdichter und die Kunstsänger des Mittelalters. 5. (szk.). Warum bauen wir nicht nach der Griechen Art? 6. (szk.). Der Schatzgräber von Goethe (Inhalt und Idee). 7. (dom.). Vorteile und Nachteile des Landlebens. 8. (dom.). Gang der Verhandlungen in der Rütli-scene. 9. (szk.). Pegasus im Joche (Inhalt und Idee). 10. (szk.). Wilhelm Tell und Johan Parricida.

KLASA VII b.

1. (szk.). Mein Lebensgang. 2. (dom.). Heinrich I. und Kasimir der Grosse. 3. (szk.). Gedankengang im Prolog der Jungfrau von Orleans. 4. (dom.). Durch welche Ereignisse wurde die Neuzeit heraufgeführt? 5. (szk.). Die Geschichte des Pokals in Schil-

lers Wallenstein. 6. (szk.). Schuld und Sühne der Jungfrau von Orleans. 7. (dom.). Nach Golde drängt, Am Golde hängt — Doch alles! 8. (dom.). Trau, schau wem! 9. (szk.). Das Übernatürliche in Bürgers Ballade »Lenore«. 10. (szk.). Welche Gefühle beherrschen mich gegen Schluss des Schuljahres.

#### KLASA VIII a.

1. (szk.). Das Vorspiel zu Schillers »Wilhelm Tell« (I. akt). 2. (dom.). »Verbunden werden auch die Schwachen mächtig«. 3. (dom.). Die Komposition in Schillers »Lied von der Glocke«. 4. (dom.). Die Frauengestalten in Schillers »Wilhelm Tell«. 5. (szk.). Melchthals Anteil an der dramatischen Handlung im »Wilhelm Tell«. 6. (dom.). Wie manifestierte sich der Anbruch der Neuzeit auf dem Gebiete der Wissenschaften. 7. (dom.). Die Bedeutung des Wiener Kongresses.

#### KLASA VIII b.

1. (szk.). Der Prolog im Himmel (Goethes »Faust«). 2. (dom.). Wie sind die Worte Schillers in dem Gedicht »Kassandra« zu verstehen: »Nur der Irrtum ist das Leben, Und das Wissen ist der Tod«? 3. (dom.). Der Hausvater in Schillers »Lied von der Glocke« verglichen mit Polykrates im »Ring des Polykrates«. 4. (dom.). »Stets unterhaltend ist die Reise für der Mann; Bald ziehen die Gegenden, bald dich die Menschen an«. (Rückert.). 5. (szk.). Die Grundidee in Schillers kulturhistorischem Gedicht: »Das eleusische Fest«. 6. (dom.). Leben ist des Lebens höchstes Ziel (Grillparzer) — Was lässt sich gegen diesen Satz einwenden? 7. (dom.). Der Chor in Schillers »Braut von Messina«.

---

## ZADANIA MATURYCZNE.

---

1. Zadanie łac.-polskie: *a)* dla abiturjentów klasy VIIIa: Tac. Annal. VI. 28; *b)* dla abiturjentów klasy VIIIb: Tac. Ab exc. divi Aug. XI. 13, 14, 15; *c)* dla externistek: Verg. Aen. VII. 601—640.

2. Grecko-polskie; *a)* dla abiturjentów kl. VIIIa+b: Soph. Aias, v. 485—513; *b)* dla externistek: Plat. Symposion, 219E—220D.

3. Polskie: *a)* dla abiturjentów kl. VIIIa+b do wyboru: 1) Oda do młodości a życie Mickiewicza. 2) Walki o wolność w wieku XIX 3) Bogactwo postaci świata organicznego; *b)* dla externistek do wyboru: 1) Jacek Soplica i jego rola w Panu Tadeuszu. 2) Cele jednostki, narodu, ludzkości w poezji Kraśńskiego. 3) Podboje wiedzy i sztuki.

---

# WYKAZ KSIĄŻEK, KTÓRE W ROKU SZKOLNYM 1908/9 UŻYWANE BĘDĄ.

Klasa	Religia	Język łaciński	Język grecki
I	Wielki Katechizm religii katolickiej (dla szkół średnich diecezji krakowskiej). Kraków 1903. Opr. 60 h.	Samolewicz: Zwieżła gramatyka języka łacińskiego. Lwów 1903. Wydanie 2—5. Opr. 1 K. Steiner i Scheindler: Ćwicz. łacińskie dla I kl. Wyd. 5. Lwów 1907. Opr. 1 K. 20 h.	—
II	Jak w kl. I.	Gramatyka jak w kl. I. Steiner i Scheindler: Ćwicz. łacińskie dla II kl. Lwów 1905. Opr. 2 K.	—
III	Ks. Dąbrowski: Historia biblijna zakonu starego. Wydanie 1—4. Stanisławów 1899. Opr. 1 K. 40 h. Ks. Jougan: Liturgika katolicka. Wydanie I i 3. Lwów 1906. Opr. 1 K. 40 h.	Samolewicz - Sołtysik: Gram. jez. łac. Część II. Wyd. 5—8. Lwów 1906. Opr. 2 K. 40 h. Próchnicki: Ćwicz. dla III kl. Wyd. 2—4. Lwów 1903. Opr. 1 K. 60 h. Cornelius N.: w. Klaka.	Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1902. Opr. 3 K. 40 h. Taborski - Winkowski, Ćwiczenia greckie. Lwów 1905. Wyd. 2. Opr. 2 K. 80 h
IV	Liturgika jak w kl. III.	Gram. jak w kl. III. Próchnicki: Ćwicz. dla kl. IV. Wyd. 1—3. Lwów 1905. Opr. 2 K. Caesar: Comm. de bello gall. W. Bednarskiego. Ovidius: Wydanie Skupniewicza.	Jak w kl. III.
V	Ks. Jeź: Nauka wiary. Kraków 1899. Opr. 2 K.	Gram. jak w kl. III. Livius: Wydanie Zingerle-Majchrowicza. Ovid.: Wydanie Skupniewicza.	Gram. jak w kl. III. Fiderer: Ohrest. z pism. Xenofonta: Wydan. 1—3. Lwów 1902. Opr. 2 K. 40 h. Hom. Iliada. Część I. Wydanie: Scheindler-Soltysik.
VI	Ks. Jougan: Dogmatyka szczegółowa. Lwów 1901. Opr. 2 K.	Gram. jak w kl. III. Sallust. Bellum Jugur. Wyd. Linker-Sołtysik. Vergilius: W. Eichler-Rzepiński. Cicero: Or. in Cat. Wyd. Linker-Sołtysik.	Gram. jak w kl. IV. Fiderer jak w kl. V. Hom. Iliada. Część I i II. Wyd.: Scheindler-Sołtysik. Herodot, wydanie Terlikowskiego.
VII	Ks. Szczeklik: Etyka katolicka. Wyd. 4. Tarnów 1908. Opr. 2 K.	Gram. jak w kl. III. Cicero: De imp. Pro Arch. De off. wyd. Sołtysika. Vergilius: Wyd. Eichler-Rzepiński.	Gram. jak w kl. IV. Hom. Odyssea, wydanie Jeżenickiego Demostenes: Wydanie Wotke-Schmidt.
VIII	Ks. Jougan: Historia Kościoła katolickiego. Wyd. 3. Lwów 1908. Opr. 2 K.	Gram. jak w kl. III. Horatius. Wyd. Dolnickiego. Tacitus. Wyd. Staromiejskiego.	Gram. jak w kl. IV. Platona Apologia, Kriton, część Fedona; wyd. Lewicki. Hom. Odyssea, wydanie Jeżenicki. Sofokles, a) Antygona, b) Bdyk Król. Wydanie Majchrowicza.



Klasa	Język polski	Język niemiecki	Geografia i historia powszechna
I	Konarski: Zwięzła gramatyka jez. polsk. Lwów 1902. Opr. 50 h. Próchnicki i Wójcik: Wypisy polskie dla I. kl. Wyd. 3 i 4. Lwów 1905. Opr. 1 K. 50 h.	Germani i Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla klasy I. Wydanie 6. Lwów 1906. Opr. 1 K. 80 h.	Benoni i Tatomir, Krótki rys geografii. Wyd. 9. Lwów 1908. (W druku).
II	Konarski: Zwięzła gramatyka jez. polsk. Lwów 1902. Opr. 50 h. Próchnicki i Wójcik: Wypisy polskie dla II kl. Wyd. 1—3. Lwów 1905. Opr. 1 K. 80 h.	Germani i Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla klasy II. Wydanie 5. Lwów 1907. Opr. 2 K. 20 h.	Baranowski i Dziedzički: Geografia powszechna. Wydanie 11. Lwów 1906. Opr. 3 K. Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych. Część I. Wyd. 3. Lwów 1908. Opr. 2 K.
III	Małecki: Gram. Wyd. 9—10. Lwów 1906. Opr. 2 K. 40 h. Czubek-Zawiliński: Wypisy polskie dla III kl. Lwów 1904. Wyd. 2. Opr. 2 K.	Germani i Petelenz: Ćwiczenia niem. dla kl. III. Wyd. 3 i 4. Lwów 1907. Opr. 2 K. 40 h. Jahner: Deutsche Grammatik. Wydan. 3. Lwów 1907. Opr. 2 K. 20 h.	Baranowski j. w kl. II. Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechn. Cz. II. 1—2. Lwów 1905. Opr. 2 K. Rawer: Dzieje ojczyste. Wyd. 1—3. Lwów 1904. Opr. 2 K.
IV	Gramatyka jak w kl. III. Czubek-Zawiliński: Wypisy polskie dla IV kl. Wyd. 1 i 2. 1906. Opr. 2 K. 40 h.	Germani i Petelenz: Ćwiczenia niem. dla kl. IV. Wyd. 3. Lwów 1904. Opr. 2 K. 60 h. Gramatyka jak w klasie III.	Semkowicz: Opow. z dz. powsz. Cz. III. Wyd. 2. Lwów 1899. Opr. 2 K. Benoni-Majerski: Geografia austr.-węg. monarchii. Wydanie 5. Lwów 1907. Opr. 1 K. 20 h. Rawer jak w kl. III.
V	Próchnicki: Wzory poezyi i prozy. Wyd. 2 i 3. Lwów 1906. Opr. 3 K.	Ippoldt-Stylo: Deutsches Lesebuch für die V Klasse. Wyd. 1 i 2. Lwów 1908. Opr. 4 K.	Zakrzewski: Historia powszechna. Cz. I. Wydanie 1—4. Kraków 1902. Opr. 2 K. 40 h.
VI	Wypisy polskie Tarnowskiego i Wójcika: Część I. Wyd. 3. Lwów 1903. Opr. 3 K. 30 h.	Ippoldt - Stylo: Deutsches Lesebuch für die VI Kl. Lwów 1906. Opr. 4 K. Minna von Barnhelm, Wilhelm Tell, wydanie Graesera.	Zakrzewski jak w kl. V. Zakrzewski: Historia powszechna. Cz. II. Wydanie 1—4. Kraków 1906. Opr. 2 K. 40 h. Zakrzewski: Hist. pow. Cz. III. Wyd. 1 i 2. Kraków 1903. Opr. 2 K. 80 h. Lewicki: Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 1—3. Kraków 1901. Opr. 2 K.
VII	Wypisy jak w klasie VI. Wypisy polskie Tarnowskiego i Próchnickiego. Część II. Wydanie 1—3. Lwów 1906. Opr. 3 K. 60 h.	Ippoldt - Stylo: Deutsches Lesebuch für die VII Klasse. Lwów 1907. Maria Stuart, Hermann und Dorothea, wydanie Graesera.	Zakrzewski: Hist. pow. Cz. III. Wydanie 1 i 2. Kraków 1903. Opr. 2 K. 80 h. Lewicki jak w kl. VI.
VIII	Wypisy, część II, jak w klasie VII.	Ippoldt - Stylo: Deutsches Lesebuch für die VIII Klasse. (W druku). Iphigenie auf Tauris, Egmont, Faust I T., wyd. Graesera.	Głabiński-Finkel: Historia i statystyka austriacko-węgierskiej monarchii. Lwów 1904. Opr. 2 K. Lewicki jak w kl. VI.

Klasa	Matematyka	Fizyka	Historia naturalna	Propedeutyka filozofii
I	Ignacy Kranz. Arytmetyka i Algebra. Cz. I. na kl. I i II. Kraków 1904, 1 K. 80 h. Ignacy Kranz: Geometria poglądowa. Część I. na kl. I i II. Kraków 1907, Opr. 1 K. 30 h.	—	Nussbaum-Wiśniowski: Podręcznik zoologii dla niż. kl. szk. śred. Wyd. 1 i 2. Lwów, 1906. 3 K. 40 h. Rostafiński: Botanika na kl. niż. Wyd. 6. Kraków 1907. Opr. 2 60 K.	—
II	Ignacy Kranz jak w kl. I. Ignacy Kranz. Geometria jak w kl. I.	—	Nussbaum i W. wyd. 1906. Rostafiński jak w kl. I	—
III	Ign. Kranz: Arytmetyka i algebra. Cz. II. Krak. 1904. 1 K. 80 h. Jamrógiewicz: Geometria poglądowa. Wyd. 2 i 3. Lwów 1901. Opr. 2 K.	Solecki: Nauka fizyki. Wyd. 1—4. Lwów, 1904. 2 K. 20 h.	Wiśniowski: Wiadomości z mineralogii dla kl. niższych. Lwów 1903. Opr. 1 K. 60 h.	—
IV	Ignacy Kranz jak w kl. III. Jamrógiewicz jak w kl. II.	Jak w kl. III.	—	—
V	Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry dla klas wyższych. Wyd. 3. Lwów 1906. Opr. 4 K. Moćnik - Maryniak: Geom. dla wyższych klas. Wydanie 5 i 6. Lwów 1906. Opr. 4 K. 20 h.	—	Wiśniowski: Zasady mineralogii i geologii. Wyd. 1 i 2. Lwów 1906. 3 Kor. Rostafiński: Botanika dla kl. w. Wyd. 2. Kraków 1901. 3 K.	—
VI	Dziwiński jak w kl. V. Moćnik - Maryniak jak w kl. V. Kranz: Logarytmy. Krak. 1902. 1 K. 20 h.	—	Petelenz: Zoologia dla klas wyższych szkół średn. Wyd. 1 i 3. Lwów 1907. Opr. 3 K.	—
VII	Kostecki: Algebra dla wyższych klas. Lwów 1902. Moćnik - Maryniak jak w kl. V. Kranz: zadania i logarytmy jak w kl. VI.	Tomaszewski: Chemia. Wyd. 2—4. Kraków 1906. Brosz. 70 h. Kawecki i Tomaszewski: Fizyka dla wyższych klas. Wyd. 3 i 4. Kraków 1906. Opr. 3 K. 40 h.	—	Nuckowski: Początki logiki ogólnej, 1903. Opr. 2 K.
VIII	Kostecki jak w kl. VII. Kranz: Zadania i logarytmy jak w kl. VII.	Kawecki-Tomaszewski: Fizyka jak w kl. VII.	—	Lindner - Kulczyński: Wykład psychologii. Kraków 1895. Opr. 2 K. (Nowe wydanie w druku).

**UWAGA:** Dwa lub trzy wydania pewnego podręcznika, umieszczone w powyższym wykazie obok siebie, mogą być w szkole obok siebie używane.

## POMOC KOLEŻEŃSKA UCZNIÓW.

Zostało gotówki z r. 1906/7 . . . . .	149 K. 86 h.
Uczniowie prywatni w czerwcu 1907 . . . . .	98 « 50 «
» publiczni przy wpisach . . . . .	155 « 80 «
N. N. przez JWP. Radcę Dra Wyrobisza . . . . .	500 « — «
Ks. Dr Bystrzowski za wypożyczone książki od uczniów . . . . .	154 « 40 «
JP. Urban, rew. rach. ze Lwowa . . . . .	40 « — «
Abituryent Tomaszewski . . . . .	2 « — «
JP. Stahl . . . . .	5 « — «
JP. Welfeldowa . . . . .	2 « — «
JP. Wazl w im. ucznia V. kl. A. Kownackiego . . . . .	6 « — «
Uczniowie prywatni w styczniu 1908 r. . . . .	173 « — «
Uczniowie zwrócili wypożyczone . . . . .	93 « — «
Razem . . .	1379 K. 56 h.

Z tego wydano:

Na ubranie uczniom z kl. VIIIb, VIIa, VI a i b, Vb . . . . .	195 K. — h.
Na okulary uczniowi z VIIa . . . . .	8 « — «
Na życie i leczenie uczniów z kl. VIIIb, VIIa i b, VI a i b . . . . .	68 « — «
Pożyczono do opłaty szkolnej uczniom z kl. VIIIA, VIIa i b, VIa, Vb, w I i II półr. . . . .	169 « — «
Na kolonie wakacyjne . . . . .	50 « — «
Księgarni Krzyżanowskiego za książki . . . . .	616 « 60 «
Choremu uczniowi z VIIb na kurację w Zako- panem . . . . .	40 « — «
Razem . . .	1146 K. 60 h.

Pozostaje na rok 1908/9 (1379·56 – 1146·60) = 232·96 K.

Z biblioteki »Pomocy koleżeńskiej« korzystało 300 uczniów.  
Liczba wypożyczonych książek szkolnych wynosiła 2250. Ogólna

suma książek szkolnych znajdujących się w bibliotece »Pomocy koleżeńskieje« wynosi 2524. Wiele książek wyszło z użycia.

Przy pożyczaniu i odbieraniu książek pomagał uczeń kl. VIIIb Feliks Antoni.

### Rachunek orkiestry gimnazjalnej.

#### Do chód:

Zostało z zeszłego roku . . . . .	83 K. 79 h.
JWP. Gąsiorowski za Romera . . . . .	2 « — «
JWP. Götz-Okocimski . . . . .	100 « — «
JWP. Żeleński 20 K., JWP. Niemiec 2 K., JWP. Janik 2 K. . . . .	24 « — «
JWP. Brandys 10 K., JWP. Marecki 5 K., JWP. Wieczorek 2 K. . . . .	17 « — «
JWP. Hartender 2 K., JWP. Czapliński 4 K. . . . .	6 « — «
JWP. Ader . . . . .	10 « — «
Towarz. Opieki nad młodzieżą . . . . .	20 « — «
Uczniowie publiczni złożyli: kl. Ia 888, Ib 1964, II. 1626, IIIa 2796, IIIb 623, IVa 1058, IVb 1609, Va 1959, Vb 1169, VIa 3329, VIb 706, VIIa 1166, VIIb 264, VIIIa 738, VIIIb 307, razem . . . . .	202 « 2 «
Reszta podjęta z Książ. Miejskiej Kasy Oszczędn. Nro 234508 . . . . .	5 « 64 «
Razem . . . . .	470 K. 45 h.

#### Rozchód:

Na naukę gry na instrumentach i naprawę in- strumentów wydano w czerwcu 1907 r. . . . .	87 K. — h.
W listopadzie 1907 r. . . . .	38 « 40 «
« grudniu « « . . . . .	81 « 60 «
« styczniu 1908 « . . . . .	67 « 20 «
« lutym « « . . . . .	105 « 20 «
W marcu 1908 r. . . . .	129 « 20 «
« kwietniu « « . . . . .	50 « — «
» czerwcu « « . . . . .	168 « 20 «
Razem . . . . .	726 K. 80 h.

Zostaje na rok 1908/9 brak (72680 — 47045) = 25635 K., które dyrektor tymczasowo pokrył z własnych funduszków.

## NABYTEK TEGOROCZNY DO KSIĘGOZBIORÓW I MUZEÓW.

### A) Biblioteka nauczycielska:

1) Encyklopedia i czasopisma: dzieł 34 w 38 t. 2) Filozofia i estetyka: dzieł 3 w 4 t. 3) Pedagogia i szkolnictwo: dzieł 4 w 4 t. 4) Filologia starożytna: dzieł 8 w 8 t. 5) Filologia nowoczesna: dzieł 20 w 20 t. 6) Lingwistyka: dzieł 4 w 4 t. 7) Historia i geografia: dzieł 10 w 11 t. 8) Matematyka: dzieł 4 w 4 t. 9) Historia naturalna: dzieł 3 w 3 t. 10) Różne 3 dzieła w 3 t.

Dary: Akad. Um. w Krakowie: 18 dzieł w 19 t.; c. k. Rada Szk. Kraj.: 1 dzieło w 1 t.; Wydział Kraj.; 1 dzieło w 1 t.; Gmina miasta Krakowa 1 dzieło w 1 t.

### B) Gabinet fizyczny:

1) 2 elektrometry Brauna. 2) Galwanometr Edelmanna. 3) Lampa Nernsta do galwanometru. 4) Konsola ścienna do galwanometru. 5) Spintariskop. 6) Chronoskop. 7) Mały induktor Rumkorffa. 8) Mostek Wheatstone'a. 9) Przesuwalna szczelina do lampy projekcyjnej. 10) Wieża z gromnikiem. 11) Równoległobok ruchu. 12) Termoskop barwny. 13) Sześciątzwierciadłowy. 14) Noga sprężynowa. 15) 2 haki podwójne. 16) Statyw uniwersalny. 17. 2 rurki z helem. 18. Rura Röntgena. 19) Rura z 2 różnymi gazami. 20) 2 rury Crookesa. 21) Lampa Puluja. 22) Elektryczny radiometr. 23) Tarcza optyczna Hartla. 24) 2 igły magnetyczne. 25) Dmuchawka. 26) Nóż do szkła.

### C) Gabinet historii naturalnej:

1) Preparaty mózgu ludzkiego 4. 2) Traszka. 3) Chróścik. 4) Tablice zoologiczne Pfurtschellera 3, Leutemanna 6, Meinholda 4. 5) Kości głowy i stóp sarny (dar). 6) Okazy soli kamiennej z Wieliczki (dar).

### D) Gabinet geograficzny:

1) Stieler. Handatlas. 2) Gaebler. Austro-Węgry i kraje karpackie. 3) Kiepert. Imperium Romanum. 4) Majerski. Ziemie dawnej Polski (2 egzempl.). 5) Sosnowski. Europa środkowa.

### E. Gabinet archeologiczy:

1) Dörpfeld: Troja und Ilion, Ateny, 1902. 2 tomy. 2) Luc-  
kenbacha: Olimpia. 3) Delfy, plany z objaśnieniami. 4) Troja  
odkopana, mapa ścienna przerobiona z planu Dörpfela przez  
p. Wojtasiewicza.

### F. Gabinet rysunkowy:

Roślin preparowanych i naklejanych sztuk 40.

## CZYTELNIA

dla uczniów wyższego i niższego gimnazjum.

Biblioteka uczniów powiększyła się w ubiegłym roku o 155  
dzieł polskich w 183 tomach i 15 dzieł niemieckich w 25 to-  
mach, czyli razem o 170 dzieł w 208 tomach.

Książki wypożyczano co tydzień.

Z 342 uczniów wyższego gimnazjum pożyczało 180 uc-  
niów książki polskie, a 92 książki niemieckie i wypożyczyło  
ogółem 1654 książek polskich, a 361 niemieckich czyli razem  
2015 tomów. Największa liczba wypożyczonych książek pol-  
skich (458) przypada na kl. VIIb, niemieckich (300) na kl. VIa,  
najmniejsza liczba polskich (12) na VIIIb, niemieckich (3) na  
VIIIb. W gimnazjum niższem wypożyczyło 161 uczniów 1561  
dzieł; najwięcej książek (356) klasa IIIb, najmniej kl. II (250).

Do biblioteki uczniów złożyli w darze: OO. Jezuici: Misye  
katolickie 1907/8., X. Mateusz Jeż: X. Józefa Boczara Dzieje  
Kościoła katolickiego, uczniowie kl. VIII szereg dzieł ze zwi-  
niętej Biblioteki naukowej.

## Wynik egzaminu dojrzałości.

Do egzaminu dojrzałości przystąpiło uczniów publicznych	76
externistów . . . .	10
externistek . . . .	19

Z uczniów publicznych otrzymało:	
Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem . . . . .	21
« « jednomyślnie . . . . .	36
« « większością głosów . . . . .	15
Reprobowano na rok . . . . .	1
« na pół roku . . . . .	3
Z eksternistów:	
Świadectwo dojrzałości większością głosów . . . . .	6
Reprobowano na rok . . . . .	3
« na pół roku . . . . .	1
Z eksternistek:	
Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem . . . . .	1
« « jednomyślnie . . . . .	9
« « większością głosów . . . . .	2
Reprobowano na rok . . . . .	3
« « na pół roku . . . . .	2
Odstąpiło po wypracowaniach piśmiennych . . . . .	7
» przy egzaminie ustnym . . . . .	2

**Z 59 abiturjentów, którzy otrzymali świadectwo dojrzałości, udaje się:**

Na teologię . . . . .	12
« prawo . . . . .	15
« medycynę . . . . .	9
« filozofię . . . . .	19
« politechnikę . . . . .	6
« akademię handlową . . . . .	5
« « lasową . . . . .	1
« agronomię . . . . .	4
« nauczycieli ludowych . . . . .	2
niezdecydowanych . . . . .	5

**Z 12 abiturjentek, udaje się:**

Na medycynę . . . . .	5
« filozofię . . . . .	7



# STATYSTYKA UCZNIÓW.

Uwaga: Liczby mniejsze po prawej stronie w górze oznaczają uczniów prywatnych.

	K L A S A																Razem
	I.		II.		III.		IV.		V.		VI.		VII.		VIII.		
	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	
<b>I. Liczba uczniów.</b>																	
Przy końcu roku szk. 1907 . . . . .	51	—	53	53	48	52	42	39	51	42	43	40	43	31	41	44	673
Na pocz. r. szk. 1908 publ. i pr. . . . .	61	3	58	3	53	56	52	49	42	43	47	37	52	48	46	32	738
W ciągu roku wstąpiło . . . . .	4	3	3	—	2	2	2	6	3	2	—	6	1	3	1	1	39
Razem przyj. ucz. publ. i pr. . . . .	65	65	61	—	55	58	54	55	46	45	47	43	53	51	47	33	777
Między nimi:																	
I. Obcych: a) z promocyą . . . . .	59	63	12	—	7	8	4	12	13	6	2	13	9	7	7	6	223
b) po przerwie . . . . .	2	1	1	—	1	1	1	1	1	1	—	—	1	—	—	—	4
c) repetytyw . . . . .	2	1	1	—	1	1	1	1	1	1	—	—	2	—	—	—	13
II Naszych: a) z promocyą . . . . .	1	—	43	—	47	49	48	38	31	32	45	27	38	40	37	26	500
b) po przerwie . . . . .	1	—	—	—	1	1	1	1	1	1	2	2	1	1	—	7	7
c) repetytyw . . . . .	1	1	5	—	7	4	1	2	5	5	1	1	2	5	2	1	30
W ciągu roku wystąpiło . . . . .	12	16	16	—	7	12	5	6	—	—	1	3	3	3	2	2	94
Liczba uczn. z końc. r. 1908 . . . . .	53	49	45	—	48	46	49	50	40	43	46	40	50	49	44	31	683
Między tymi było:																	
a) publicznych . . . . .	46	42	40	—	45	44	48	43	37	43	45	38	45	49	44	31	640
b) prywatnych . . . . .	7	7	5	—	3	2	1	7	3	—	1	2	5	—	—	—	43
<b>2. Według miejsca urodz.</b>																	
<b>I. Monarchia austro-węg.</b>																	
1. Miasto Kraków . . . . .	14	20	15	—	17	17	24	10	6	17	19	11	16	16	6	10	218
2. W. Ks. Krakowskie . . . . .	8	2	10	—	6	7	4	6	4	5	8	5	6	3	6	5	85
3. Galicya . . . . .	19	18	12	—	20	18	15	24	24	20	12	18	19	28	24	12	282
4. Śląsk austriacki . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
5. Austriya niższa . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	—	—	—	—	4
6. Czechy . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
7. Bośnia . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
8. Węgry . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
<b>II. Ces. niemieckie.</b>																	
W. Ks. Poznańskie . . . . .	—	—	1	—	1	—	1	1	—	—	1	1	—	—	1	2	9
Śląsk pruski . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3

## III. Ces. rosyjskie.

1. Król. Polskie . . . . .	4	1	1	—	—	2	3	1	2	—	2	1	4	2	6	1	30
2. Litwa . . . . .	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
IV. Francya . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
Razem . . . . .	46	42	40	—	45	44	48	43	37	43	45	38	45	49	44	31	640

## 3. Wedł. jęz. ojczyst. było:

Mówiących po polsku . . . . . 46 42 40 — 46 44 48 48 43 37 43 45 98 45 48 44 31 640

## 4. Według wyzn. rel. było:

Wyznania rzym.-katolick. . . . . 37 23 38 — 36 37 35 39 28 41 37 23 38 36 40 17 505  
 „ grecko-katolick. . . . . — — — — — — — — — — — — — — — — — — 7  
 „ ewangelickiego . . . . . 9 1 2 — 9 6 13 4 9 2 2 7 12 5 13 3 13 125  
 „ mojżeszowego . . . . . — — — — — — — — — — — — — — — — — — 4  
 Razem . . . . . 46 42 40 — 45 44 48 48 43 37 43 45 38 45 49 44 31 640

## 5. Wiek uczniów.

Lat 11 miało . . . . . 28 24 — 27 — — — — — — — — — — — — — — — — 52  
 „ 12 „ . . . . . 5 9 4 — — — — — — — — — — — — — — — — 41  
 „ 13 „ . . . . . 9 4 8 — — — — — — — — — — — — — — — — 45  
 „ 14 „ . . . . . 2 2 3 4 — — — — — — — — — — — — — — — — 80  
 „ 15 „ . . . . . 7 14 12 3 8 4 — — — — — — — — — — — — — — — — 72  
 „ 16 „ . . . . . 1 16 11 11 11 11 9 12 12 13 11 11 4 9 11 12 11 12 77  
 „ 17 „ . . . . . 1 17 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 66  
 „ 18 „ . . . . . 1 18 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 55  
 „ 19 „ . . . . . — 19 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 32  
 „ 20 „ . . . . . — 20 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 25  
 „ 21 „ . . . . . — 21 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 12  
 „ 22 „ . . . . . — 22 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 9  
 „ 23 „ . . . . . — 23 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 7  
 „ 32 „ . . . . . — 32 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 11 2  
 Razem . . . . . 46 42 40 — 45 44 48 48 43 37 43 45 38 45 49 44 31 640

## 6. Według miejsca pobytu było:

a) miejscowych . . . . . 19 39 19 — 31 28 31 21 19 25 28 18 20 25 26 28 16 353  
 b) zamiejscowych . . . . . 27 3 21 — 14 16 17 22 18 13 17 20 25 26 28 15 287  
 Razem . . . . . 46 42 40 — 45 44 48 43 37 43 45 38 45 49 44 31 640



	I.		II.		III.		IV.		V.		VI.		VII.		VIII.		Razem	
	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b		
<b>7. Klasyfikacya.</b>																		
<b>a) Z końcem r. szk. 1908:</b>																		
I. stopień z odnaceniem . . . . .	9	6			12	10	8	6	7	7	15	2	8	8	11	9	122	
I. „ „ „ . . . . .	29	27			25	22	28	20	25	27	28	21	25	25	33	22	386	
II. „ „ „ . . . . .	7	7			3	3	4	8	3	3	5	3	3	4	4		55	
III. „ „ „ . . . . .	1	6			1	2	2	3	5	4	4	4	1	1	1		21	
Do egz. poprawcz. przelicznac. . . . .					4	4	7	6	5	4	2	2	7	4	4		51	
Do egz. uzupeln. przelicznac. . . . .						1	1										5	
Razem . . . . .	46	42			45	44	48	43	37	43	45	38	45	49	44	31	640	
<b>b) Odnosnie do r. szk. 1907:</b>																		
Do egz. popr. przypuszcz. . . . .	3				2	4	5	4	4	7	5	1	2	2	3	6	55	
Egzaminu poprawczy złożyło . . . . .	3				2	4	5	3	3	5	5	1	2	1	3	6	47	
Egzaminu popr. nie złożyło . . . . .									1	1						8		
Egzaminu uzupelniający złożyło . . . . .																1		
Egzaminu uzupeln. nie złożyło . . . . .																2		
<b>c) Ostateczny wynik klasyfikacyi:</b>																		
I. stopień z odnaceniem . . . . .	7		9		9	9	7	6	11	1	7	18	8	6	7	4	124	
I. „ „ „ . . . . .	35		38		34	30	28	25	35	29	30	30	26	20	32	39	464	
II. „ „ „ . . . . .	2		3		2	5	4	6	3	7	3		6	4		48		
III. „ „ „ . . . . .	2		1		1	6	1	2		3	2		1			21		
Razem . . . . .	46		51		46	50	40	39	49	40	42	48	41	30	39	44	657	
<b>8. Opłata szkolna.</b>																		
a) Płacono całe szkolne:																		
w I. półroczu . . . . .	25	35	19		13	15	14	16	13	17	10	14	22	16	17	7	253	
w II. półroczu . . . . .	15	17	24		16	17	23	24	13	17	6	21	22	19	11		262	
b) Od całego szk. było uwoln.:																		
w I. półroczu . . . . .	31	21	35		42	40	36	36	29	27	37	23	29	32	31	25	469	
w II. półroczu . . . . .	38	30	27		33	32	28	29	30	22	40	20	27	31	27	21	440	
c) Opłata szkolna wynosiła:																		
w I. półroczu K. . . . .	1000	1400	760		520	600	560	640	520	680	400	560	880	640	680	280	10120	
w II. półroczu K. . . . .	600	680	960		640	680	920	960	620	680	240	840	880	760	680	440	10480	
Razem K. . . . .	2646	2688	504		336	168	168	504	588	252	42	504	504	294	252	21	966	
d) Taksy wstęp. wynoszą K. . . . .	130	130	122		110	116	108	110	90	90	84	86	106	102	94	66	1351	
e) Datki na zbiory nauk. K. . . . .																		
f) Za duplikaty K. . . . .																		
Razem K. . . . .	3946	3988	1724		1436	1328	1248	1604	1488	1152	982	1364	1564	1314	1192	87	2608	

<b>9. Przedmioty nadobowiązk.</b>	30	17	23			2	6											60
a) Kaligrafia . . . . .	8	9	7			6	4											50
b) Rytmiki . . . . .	8	7	2			4	2											45
c) Spiew . . . . .						18	3											53
d) Język francuski . . . . .					10	18	7											482
e) Dzieje kraju rodz. . . . .					46	44	48				45	88	45	48	44	31		85
f) Stenografia . . . . .											7	9	4					15
g) Język ruski (wzgl. obow.) . . . . .										1	8	1						
<b>10. Stypendya.</b>																		
<b>Pobierało styp. z fundacyi:</b>																		
a) Pełeryczna 300 K. . . . .											1							5
b) „ „ 250 K. . . . .											1							1
c) Boznanskiego 300 K. . . . .											1							2
d) Ks. Borka 200 K. . . . .											1							2
e) Zawiszów 400 K. . . . .																		1
f) Hr. Gólucho wskiego 150 K. . . . .																		1
g) Rucińskiego 300 K. . . . .																		1
h) Hr. ord. Mieroszewskiego 400 K. . . . .																		2
i) Kłossowskiego 358 K. . . . .											1							2
j) Mężynskiego 2594 K. . . . .																		1
k) Błaszczykiewicza 220 K. . . . .																		1
l) Szczepanowskiego 260 K. . . . .																		1
m) Bytł. uczniów gimn. św. Anny 106 K. . . . .																		1
Ogólna liczba stypend . . . . .										1	2	5	2	4	3	2	1	22
Kwota stypend. wynosi K. 6126-34.																		
<b>11. Jednorazowe zapomogi.</b>																		
a) Dąbkowskiego po 60 K. . . . .																		1
b) Swiderskiego 906 K. . . . .																		1
c) Himnowskiego 45 K. . . . .																		1
d) Orłowskiego 160 K. . . . .						1												1
e) Karczyńskiego 70 K. . . . .																		1
f) Raciborskiego po 40 K. . . . .										1						1		8
Ogólna liczba zapomóg . . . . .																		13
Kwota zapomóg wynosi K. 664-06.																		

## KRONIKA ZAKŁADU.

---

Rok szkolny 1907/8 rozpoczęto uroczystem nabożeństwem 3 września 1907.

W gronie nauczycielskiem zaszły w czasie feryi i w ciągu roku następujące zmiany:

Stale posady otrzymali p.p. Seweryn Hammer i Józef Leśniak w Nowym Sączu rozp. c. k. Rady szkolnej krajowej z 30/7 1907 L. 27671 i p. Maryan Lang w Wadowicach rozp. z 30/7 1907 L. 15726.

Do gimnazjum św. Anny przeniesieni zostali rzeczywiści nauczyciele p.p. Adam Ziemiński z Bochni rozp. c. k. Rady szkoln. krajowej z 30/7 1907 L. 18867, Władysław Żłobicki z Podgórze rozp. z 30/7 1907 L. 15726 i Dr. Wojciech Krajewski z Podgórze rozp. z 25/1 1908 L. 62339.

Z pomiędzy nauczycieli rzeczywistych przeniesionym został do c. k. III. gimnazjum w Krakowie p. Jan Kowalikowski rozp. z 30/7 1907 L. 18866, zaś Dr. Tadeusz Sinko został mianowany profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu we Lwowie (zawiad. c. k. Rady szkoln. kraj. z 28/8 1907 L. 37839).

Z pomiędzy zastępców nauczycieli przeniesieni zostali p.p. Jan Liszka i Kazimierz Węgiel do c. k. gimnazjum św. Jacka w Krakowie rozp. z 31/7 1907 L. 33361 i Mieczysław Oryszczak do Bochni rozp. z 14/1 1908 L. 2219.

Przeniesionym został do gimnazjum św. Anny jako zastępca nauczyciela p. Adam Wandasiewicz z III. gimnazjum w Krakowie rozp. z 12/9 1907 L. 41619.

Zamianowany został zastępcą nauczyciela w tutejszem gimnazyum p. Józef Majka rozp. z 9/9 1907 L. 23268.

P. Bolesław Walewski objął naukę śpiewu rozp. z 13/9 1907 L. 41116 po p. Walentym Decu, który uczył tego przedmiotu od r. 1879.

Do rangi VII. posunięty został prof. Andrzej Gąsiorowski rozp. c. k. Rady szkoln. kraj. z 6/12 1907 L. 366/Pr., do rangi VIII. prof. Stanisław Pardyak rozp. z 27/7 1907 L. 222/Pr.

Urlopy otrzymali z powodu niepomyślnego stanu zdrowia prof. Dr. Stanisław Kozłowski na I. półr. 1907/8 reskr. c. k. Rady szkoln. kraj. z 3/9 1907 L. 38599 i zast. naucz. p. Józef Żak na II. półr. 1907/8 rozp. z 12/2 1908 L. 1126, dla celów naukowych prof. Juliusz Ippoldt na II. półr. 1907/8 rozp. z 23/1 1908 L. 59352.

Urlop na wyjazd za granicę na cały rok 1907/8 dla studentów otrzymał prof. Dr. Kazimierz Nitsch reskr. c. k. Min. W. i O. z 5/8 1907 L. 32182, a całoroczny urlop na 1908/9 celem udzielania nauki w Akademii handlowej w Krakowie prof. Juliusz Ippoldt rozp. z 3/5 1908 L. 15337.

Zmniejszoną ilość godzin w I. półroczu mieli p.p. Stanisław Kochanowski i Wilhelm Urbanicki, a na także zmniejszenia ilości godzin na I. półr. 1908/9 zezwoliła c. k. Rada szkoln. kraj. p. Edwardowi Wazłowi rozp. z 14/5 1908 L. 21082.

Na kurs praktyczny dla przygotowania do zawodu nauczycielskiego wyznaczyła c. k. Rada szkoln. kraj. rozp. z 27/7 1908 L. 28181 kandydatów p.p. Dr. Antoniego Kuklińskiego, Mendrysa Tadeusza, Sękowskiego Franciszka, Sitowskiego Ludwika, Wojtasiewicza Albina i Zakrockiego Stanisława. Z tych otrzymali posady zastępców nauczycieli p. Mendrys w c. k. Seminarium męskiem w Krakowie w październiku, p. Sitowski w gimn. św. Jacka w Krakowie w grudniu 1907. W ich miejsce przybyli zajęty już od początku roku jako praktykant p. Ludwik Wygrzywalski rozp. z 9/10 1907 L. 44612 i p. Dr. Wiktor Kuźniar na II. półrocze rozp. z 30/12 1907 L. 59877.

Dnia 9 września 1907 odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Naj. Cesarzowej Elżbiety jako w wilię rocznicy Jej śmierci.

Egzamina dojrzałości abiturientów i kobiet tudzież po-

prawcze odbyły się w części piśmiennej od 10—14 września 1907, ustne od 18—24 września pod przewodnictwem c. k. Inspektora krajowego JWP. Dr. Ludomiła Germana.

Imieniny Naj. Pana obchodziło gimnazyum uroczystem nabożeństwem dnia 4 października 1906.

W dniu Imienin śp. Naj. Cesarzowej Elżbiety 19 listopada 1907 odbyło się uroczyste żałobne nabożeństwo w kaplicy gimnazjalnej, a 27 czerwca 1908 za spokój duszy śp. Naj. Cesarza Ferdynanda.

Wieczorek deklamacyjno-muzykalny na cześć Słowackiego urządziła młodzież dnia 7 grudnia 1907 w sali Sokoła, a dnia 16 lutego 1908 poranek muzykalno-wokalny w sali gimnastycznej zakładu, 21 marca 1908 wieczorek ku czci Wyspiańskiego w sali Hotelu Saskiego.

Poprawczy egzamin dojrzałości w terminie styczniowym odbył się 28 stycznia 1908 pod przewodnictwem Dyrektora zakładu.

W dniu 14 kwietnia 1908 odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Namiestnika, hr. Andrzeja Potockiego.

Egzamin dojrzałości w terminie letnim 1908 po raz pierwszy według nowych przepisów<sup>1)</sup> odbył się w części piśmiennej od 27—30 kwietnia, ustny z abiturientami od 21 maja do 4 czerwca, z abiturientkami od 9—11 czerwca; pod przewodnictwem dyrektora c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie JWP. Stanisława Bednarskiego. Rozdanie świadectw odbyło się dla oddziału A 27 maja, dla oddziału B 3 czerwca, przyczem przemówił dyrektor; z uczniów z oddz. A przemawiał z podziękowaniem Długosz Teofil, z oddz. B Matus Władysław.

W b. r. zmarli uczniowie klasy VI<sup>a</sup> Franciszek Mikosz i kl. V<sup>b</sup> Jan Gralewski.

---

<sup>1)</sup> Nowe te przepisy znajdują się w broszurce p. t. *Vorschriften f. d. Abhaltung der Reifeprüfungen*. Wien 1908, cena 20 halerzy.

## Sprawa fizycznego rozwoju młodzieży.

---

Uczniowie wszyscy pobierali naukę gimnastyki po 2 godziny tygodniowo.

Na ślizgawkę uczęszczali uczniowie częścią do parku krakowskiego, częścią do »Sokoła« albo na staw wojskowy na Błoniach. Kąpieli używali w stawie parku krakowskiego i w Wiśle.

Pp. gospodarze klas i inni nauczyciele zabierali młodzież na dalsze wycieczki, jak na Wolę Justowską, Kopiec Kościuszki, Bielany, do Tyńca i t. d.

Do parku dra Jordana uczęszcza młodzież od początku maja do jesieni, biorąc udział w zabawach 3 razy w tygodniu. Zgłosiło się do zabaw uczniów 348.

Część uczniów brała udział w warsztatach, urządzonych przez śp. dra Jordana.

---

# KLASYFIKACYA UCZNIÓW.

(Tłusciejszy druk oznacza stopień pierwszy z odnaczeniem)

## Klasa I. A.

Uczniów klasyfikowauych 46.

<b>Broszkiewicz Adam</b>	Dudek Mieczysław	Nodzeński Stanisław
<b>Goldberg Salomon</b>	Fischer Tadeusz	Perlberger Teodor
<b>Guśpiel Stefan</b>	Gröger Maryan	Przeworski Antoni
<b>Kowalówka Józef</b>	Hetper Roman	Reben Emil
<b>Ostrowski Kazimierz</b>	Himmelblau Stefan	Rembiszewski Stefan
<b>Prochwicz Wojciech</b>	Ivits Józef	Rosiek Adam
<b>Rychlik Zdzisław</b>	Korczyński Stanisław	Rosiek Feliks
<b>Syga Józef</b>	Kostecki Maryan	Schembek Wiktor
<b>Tarkowski Stanisław</b>	Latała Józef	Silberfeld Stanisław
Biały Jan	Likus Wojciech	Śławiński Tadeusz
Błotnicki Mieczysław	Morawski Edward	Ślósarz Tadeusz
Bogusz Ludwik	Moroż Jan	Uslupski Stefan
Brzeski Jan		Willer Artur

Stopień drugi otrzymało 7, do egzaminu poprawczego przeznaczono 1.

## Klasa I. B.

Uczniów klasyfikowauych 42.

<b>Byk Franciszek</b>	Fischler Karol	Libmann Edward
<b>Einhorn Artur</b>	Fischler Stefan	Machler Adolf
<b>Laub Zygmunt</b>	Glasner Ignacy	Mandelbaum Stanisław
<b>Podgórnny Andrzej</b>	Grossmann Hugo	Matus Roman
<b>Ramza Zygmunt</b>	Grzybek Józef	Polek Wilhelm
<b>Süsser Ludwik</b>	Janik Stanisław	Rosenberg Zygmunt
Barański Kazimierz	Kamusiński Jan	Rost Bronisław
Bartnik Władysław	Kapaleczyński Karol	Skąpski Władysław
Bodian Samuel	Krzyżanowski Witold	Skrzyniarz Władysław
Botkiewicz Julian	Kutscher Ludwik	Tyrała Stanisław
Chojnacki Artur	Lenda Józef	Zabża Stanisław

Stopień drugi otrzymało 3, stopień trzeci 6.

## Klasa II.

Uczniów klasyfikowanych 40.

<b>Broszkiewicz Bolesław</b>	Gancarz Stanisław	Seidler Henryk
<b>Bunsch Adam</b>	Hirsch Wilhelm	Siostrzonek Adolf
<b>Rossowski Feliks</b>	Jaroń Jan	Sitowski Karol
<b>Truszkowski Marcei</b>	Jaskuła Ignacy	Szczytnicki Witold
Armólowicz Józef	Kuhl Stanisław	Szymański Alfred
Biały Tadeusz	Kurek Karol	Tondos Stanisław
Bielecki Felicyan	Michalski Tadeusz	Warmuzek Maryan
Chrostek Władysław	Modrzejewski Maryan	Wiercioch Tomasz
Gadulski Feliks	Nowak Józef	Zagajewski Jerzy

Stopień drugi otrzymało 7, stopień trzeci 1, do egzaminu poprawczego przeznaczono 5.

## Klasa III. A.

Uczniów klasyfikowanych 45.

<b>Gałuszkiewicz Adam</b>	Chrzanowski Antoni	Patočka Jarosław
<b>Gąsiorowski Witold</b>	Cyps Aleksander	Pogoda Ludwik
<b>Kóczorowski Jan</b>	Czerny Karol	Polek Leon
<b>Lustbader Karol</b>	Depowski Stanisław	Romek Andrzej
<b>Łomzik Jan</b>	Dyba Józef	Schneider Ludwik
<b>Maik Piotr</b>	Färber Józef	Skórka Alojzy
<b>Piotrowski Roman</b>	Fornalik Józef	Smolarski Władysław
<b>Schermant Ludwik</b>	Günther Gustaw	Soltysik Stanisław
<b>Stecki Tadeusz</b>	Jedrychowski Stanisław	Sourek Rudolf
<b>Thieberg Henryk</b>	Kel Adolf	Uziębło Antoni
<b>Werner Józef</b>	Królik Tadeusz	Wójcik Józef
<b>Zemanek Gabryel</b>	Liebeskind Adolf	Żbik Leon
	Münzer Izak	

Stopień drugi otrzymało 3, stopień trzeci 1, do egzaminu poprawczego przeznaczono 4.

## Klasa III. B.

Uczniów klasyfikowanych 44.

<b>Aschenbrenner Tomasz</b>	Dziewoński Stanisław	Pajka Jan
<b>Bazarnik Ignacy</b>	Gawłowski Roman	Papeé Adam
<b>DukatENZEILER Artur</b>	Grzesiak Józef	Perończyk Jan
<b>Fuczek Stanisław</b>	Kawka Dymitr	Reiner Julian
<b>Kliśko Franciszek</b>	Kornaś Stanisław	Rozmaryn Roman
<b>Kroó Alfred</b>	Lachowicz Michał	Schramm Tadeusz
<b>Kumelowski Jan</b>	Lukes Zygmunt	Suchoń Mieczysław
<b>Nowiński Zygmunt</b>	Lukasik Aleksander	Troczyński Stefan
<b>Söhnel Maryan</b>	Molkner Teodor	Węglarski Michał
<b>Weisło Piotr</b>	Nazimek Józef	Wiśniewski Kazimierz
<b>Daun Alfred</b>		Zabża Józef

Stopień drugi otrzymało 8, stopień trzeci 2, do egzaminu poprawczego przeznaczono 2.

### Klasa IV. A.

Uczniów klasyfikowanych 48.

<b>Anczyc Władysław</b>	Flak Stanisław	Mahr Rudolf
<b>Gąsiorowski Zdzisław</b>	Głowalla Paweł	Marfiak Tadeusz
<b>Kilar Franciszek</b>	Grajny Leon	Masłowski Henryk
<b>Kulczyński Leon</b>	Heller Tadeusz	Miszka Roman
<b>Kuryło Adam</b>	Herstein Józef	Mucha Józef
<b>Minder Leon</b>	Hetper Mieczysław	Pacula Tadeusz
<b>Reben Ludwik</b>	Kauzal Bolesław	Przeworski Tadeusz
<b>Wachtel Jerzy</b>	Kellner Wiktor	Skrzyniarz Witold
Batko Franciszek	Kwiatkowski Tadeusz	Sperber Waclaw
Biały Władysław	Leśniak Stanisław	Stefański Tadeusz
Długocki Leon	Lisowski Henryk	Ungeheuer Władysław
Fink Ignacy	Mahler Wilhelm	Waldmann Adolf

Stopień drugi otrzymało 4, do egzaminu poprawczego przeznaczono 7, do egzaminu uzupełniającego po feryach 1.

### Klasa IV. B.

Uczniów klasyfikowanych 43.

<b>Danek Jan</b>	Drobniak Tadeusz	Mirek Wiktor
<b>Kózka Józef</b>	Frączek Franciszek	Moroz Aleksander
<b>Mirek Franciszek</b>	Gottlieb Dawid	Mydlarz Maciej
<b>Sosin Stanisław</b>	Krawczyński Zdzisław	Rutkowski Michał
<b>Staich Antoni</b>	Krzywoń Jan	Schneid Arnold
<b>Tarkowski Tadeusz</b>	Kwapin Jan	Stec Jan
Batko Piotr	Matter Eugeniusz	Tomanek Alojzy
Batko Władysław	Mirek Stanisław	Windisch Salamon
Broczkowski Tadeusz		Zapała Józef

Stopień drugi otrzymało 8, stopień trzeci 3, do egzaminu poprawczego przeznaczono 6.

### Klasa V. A.

Uczniów klasyfikowanych 37.

<b>Baczak Kazimierz</b>	Feiner Aron	Kownacki Walery
<b>Bombol Ludwik</b>	Fidelus Jan	Makowski Rudolf
<b>Lenczowski Karol</b>	Glasner Juliusz	Markheim Leon
<b>Mandelbaum Stanisław</b>	Goszczyński Maryan	Mirek Stanisław
<b>Piotrowski Stanisław</b>	Grochot Józef	Nachtlicht Maksymilian
<b>Puchała Stanisław</b>	Grün Maksymilian	Ryba Jan
<b>Sutkowy Walenty</b>	Hirsch Józef	Szalewski Mieczysław
Ader Erwin	Ichheiser Adalbert	Wachala Mieczysław
Binder Kazimierz	Kasprzyk Władysław	Wójcicki Franciszek
Bober Roman	Konkiewicz Alfred	Wójcik Feliks
Cyrwus Wojciech		Wyliot Zenon

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 5.



### Klasa V. B.

Uczniów klasyfikowanych 43.

Krzyżanowski Kazimierz	Flakowicz Kazimierz	Szczepanowski Henryk
Lisowski Franciszek	Gadulski Stanisław	Szybowski Ignacy
Lukas Tadeusz	Himmelblau Józef	Truszkowski Andrzej
Perz Józef	Kawończyk Antoni	Truszkowski Stanisław
Pytel Franciszek	Kot Antoni	Twardowski Józef
Seidel Maksymilian	Kozik Tadeusz	Wachala Eugeniusz
Wróblewski Józef	Kozłowski Edward	Welecki Tadeusz
Berthold Maryan	Kwieciński Zdzisław	Wiehler Zygmunt
Cukrzyński Tadeusz	Madziara Jan	Wiklacz Albin
Cyganiewicz Władysław	Moskal Stanisław	Zabiegaj Franciszek
Dymek Stanisław	Skumiel Stefan	Zipper Ludwik
	Surówka Michał	

Stopień drugi otrzymało 3, stopień trzeci 2, do egzaminu poprawczego przeznaczono 4.

### Klasa VI. A.

Uczniów klasyfikowanych 45.

Bielak Franciszek	<b>Soboń Jan</b>	Leichter Wilhelm
Dwornik Stefan	Barańczyk Franciszek	Markheim Izidor
Geissler Tadeusz	Białas Emanuel	Michalik Stanisław
Götzel Włodzimierz	Borkowski Władysław	Morgenstern Izidor
Henoch Mieczysław	Filipkiewicz Kazimierz	Pietrzak Ludwik
Humpola Jan	Finkelstein Adolf	Pustelnik Franciszek
Jabłoński Roman	Górski Jan	Sarneki Stanisław
Jarosz Zygmunt	Gustawski Adam	Schächter Mieczysław
Kędzior Stanisław	Hubl Roman	Sourek Adolf
Łepkowski Stanisław	Ippoldt Antoni	Srokowski Zdzisław
Łyżwiński Michał	Jachiec Franciszek	Suski-Hausner Stanisł.
Mikuła Antoni	Jamroz Józef	Sypniewski Ryszard
Mizia Stanisław	Józefczyk Maryon	Vetulani Stanisław
Sitko Franciszek	Kisielewski Seweryn	Woloszynowski Bolesł.
	Kurz Hermann	

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 2.

### Klasa VI. B.

Uczniów klasyfikowanych 38.

<b>Stanaszek Stanisław</b>	Halpern Oskar	Pankiewicz Jan
<b>Stawowczyk Karol</b>	Kempler Samuel	Steinkeller Józef
Batko Michał	Liro Władysław	Tchórzewski Leonard
Dobranowski Leon	Macheles Henryk	Wiatrowski Józef
Gajewski Stefan	Maślanka Feliks	Wiedermann Feivel
Goldberg Leon	Mikiewicz Józef	Wilczyński Józef
Goldblum Mojżesz	Moszczański Andrzej	Wójcik Paweł
Górski Walenty		Ziemiński Władysław

Stopień drugi otrzymało 5, stopień trzeci 4, do egzaminu poprawczego przeznaczono 4, do egzaminu uzupełniającego 2.

### Klasa VII. A.

Uczniów klasyfikowanych 45.

<b>Borelowski Kazimierz</b>	Dihm Tadeusz	Mikulski Feliks
<b>Gläser Edward</b>	Droński Feliks	Oleksy Ludwik
<b>Goetz-Okocimski Jan</b>	Drozdowski Witold	Pulka Józef
<b>Grażynski Michał</b>	Dułowski Antoni	Rosiek Franciszek
<b>Hefczyński Bronisław</b>	Friedman Henryk	Ryś Ignacy
<b>Krzyżanowski Stefan</b>	Gawron Zygmunt	Schuler Adolf
<b>Piaskiewicz Jan</b>	Gieroń Antoni	Sobański Maryan
<b>Tusiński Władysław</b>	Głębocki Franciszek	Stopa Józef
Bachleda Jan	Kamiński Mikołaj	Süsser Alfred
Baran Franciszek	Kornreich Meilech	Taborski Stanisław
Beller Alfred	Lustbader Lezer	Unger Geza

Stopień drugi otrzymało 3, stopień trzeci 1, do egzaminu poprawczego przeznaczono 7, do egzaminu uzupełniającego 1.

### Klasa VII. B.

Uczniów klasyfikowanych 48.

<b>Celarek Stanisław</b>	Flakowicz Kazimierz	Nitsch Józef
<b>Dedio Stanisław</b>	Fox Franciszek	Pawlikowski Władysław
<b>Jahoda Robert</b>	Gutkowski Franciszek	Rapaport Bronisław
<b>Janiczak Stanisław</b>	Judkiewicz Jerzy	Reklewski Roman
<b>Sagan Hirsch</b>	Kanarek Maurycy	Sajak Józef
<b>Singer Zygmunt</b>	Kleinhaendler Emil	Sobejko Kasper
<b>Szarski Antoni</b>	Kłopotowski Bohdan	Spira Jozue
<b>Zak Jan</b>	Kłusek Stanisław	Ścibora Julian
Bajbor Władysław	Koniówka Ludwik	Tyrybon Jan
Bielecki Maryan	Kroo Maksymilian	Ulrych Alojzy
Bitomski Wojciech	Lamensdorf Leon	Walczak Jakób
Dziewiński Włodzimierz	Łyp Franciszek	Wasserberg Zygmunt
Eichhorn Leopold	Marzec Ludwik	Wójcicki Franciszek

Stopień drugi otrzymało 3, stopień trzeci 1, do egzaminu poprawczego przeznaczono 4, do egzaminu uzupełniającego 1.

## WYNIK EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI.

### Klasa VIII. A.

Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 44 uczniów publicznych.

<b>Atlas Adolf</b>	<b>Wicher Władysław Karol</b>
<b>Borelowski Maryan Witold</b>	Aksamit Władysław
<b>Buda Jan Tomasz</b>	Armer Elias (większ. głosów.)
<b>Długosz Teofil</b>	Bulka Aleksander Piotr (większ. gł.)
<b>Folkierski Władysław</b>	Czaban Tadeusz Kazimierz
<b>Gąsiorowski Władysław</b>	Dültz Jan Grzegorz
<b>Komar Stanisław Bronisław</b>	Gach Władysław Artur
<b>Leśniak Stanisław Wojciech</b>	Głogowski Wincenty
<b>Pławecki Roman Andrzej</b>	Grzesiak Franciszek
<b>Schütz Karol Józef Wincenty</b>	Gubernat Alojzy Franciszek

Hanuszek Błażej  
 Hollanek Stanisław Henryk  
 Jamka Antoni Jan (większ. gł.)  
 Janaszewski Jan  
 Kauzal Władysław Jan  
 Kołodziejczyk Władysław Kazimierz  
 Kozłowski Stanisław Bogusław  
 Łopatowski Kazimierz (w. gł.)  
 Marcyniak Franciszek (w. gł.)  
 Maślanka Piotr  
 Mucha Józef  
 Pikulski Władysław Maciej

Ruszkowski Jerzy Stanisław (w. gł.)  
 Staśiek Marcin (większ. gł.)  
 Stećków Aleksander Walenty  
 Steinberg Benjamin  
 Szafran Włodzimierz Jan  
 Szeligowski Stanisław Sabin (w. gł.)  
 Udziela Stan. Tadeusz Wład. (w. gł.)  
 Urbanik Wawrzyniec (większ. gł.)  
 Wierzbowski Korneli Konrad (w. gł.)  
 Woliczko Stanisław Wincenty  
 Zaleski Stanisław Kazimierz

Reprobowano na pół roku 1 ucznia.

### Klasa VIII B.

Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 31 uczniów publicznych.

Ader Ernest  
 Böhm Zenon  
 Chwirut Ignacy  
 Feliks Antoni  
 Gross Tadeusz  
 Knopp Ernest  
 Lichtig Samuel  
 Matus Władysław  
 Ruczka Mieczysław  
 Zajac Michał  
 Dutka Stanisław  
 Górny Czesław (większ. gł.)  
 Horowitz Mieczysław  
 Horowitz Zygmunt recte Süskind

Kowalczyk Wawrzyniec  
 Łapicki Józef  
 Margulies Leopold (większ. gł.)  
 Mieszkowski Zygmunt  
 Mroczek Ferdynand (większ. gł.)  
 Pletnia Józef  
 Rappaport Edmund  
 Rossa Antoni (większ. gł.)  
 Splawiński Władysław  
 Struczkowski Romuald  
 Teslar Józef  
 Wasserberger Józef  
 Weislo Michał  
 Weindling Zygmunt

Reprobowano na pół roku 2 uczniów, na rok 1 ucznia.

### Eksterniści.

Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 11 eksternistów; reprobowano na pół roku 3 eksternistów na rok 1 eksternistę.

Czyżewicz Antoni  
 Kalla Stanisław (większ. gł.)  
 Króliński Stefan (większ. gł.)  
 Łada Zygmunt

Marsänger Ferdynand (większ. gł.)  
 Olszowski Piotr (większ. gł.)  
 Staniszewski Adam (większ. gł.)

### Eksternistki.

Do egzaminu dojrzałości przystąpiło eksternistek 19; reprobowano na pół roku 2, na rok 3 eksternistki, w toku egzaminu odstąpiły 2 eksternistki,

Waśkowska Zofia  
 Bobkowska Helena  
 Krupska Jadwiga  
 Lippomanówna Ewa  
 Motylińska Władysława  
 Niklewska z Tarnowskich Stefania

Peretjakowicz Wanda  
 Rozenzweigówna Mirl  
 Spirówna Grüna (większ. gł.)  
 Swolkienówna Marya (w. gł.)  
 Ullrichówna Elwira  
 Zborowska Helena



## OGŁOSZENIE.

Wpisy uczniów na rok szkolny 1908/9 odbędą się 31 sierpnia 1908.

Uczniowie, którzy przez dwa półrocza ubiegłego roku szkolnego otrzymali III stopień, tudzież repetenci tego samego gimnazjum, którzy otrzymali w II półroczu stopień trzeci, nie mogą nadal uczęszczać do tego samego gimnazjum.

Przy wpisie każdy uczeń ma przedłożyć świadectwo z ostatniego półrocza i złożyć datek 3 K. na zbiory naukowe i na zabawy; każdy uczeń nowo wstępujący ma nadto wykazać się metryką i uiścić takse wstępną 4 K. 20 h.

Każdy uczeń, z wyjątkiem tych, u których niewątpliwie sprawdzić można, że przebyli ospę rodzimą, ma przedłożyć przy wpisie świadectwo rewakcynacyi.

Oplata szkolna w kwocie 40 K. na półrocze musi być złożoną w pierwszych sześciu tygodniach każdego półrocza. Uczniowie klasy I złożyć ją mają za pierwsze półrocze w ciągu trzech pierwszych miesięcy.

O odroczenie opłaty szkolnej mają uczniowie klasy I wnieść prośby w 8 dni po wpisie, a do prośby załączyć świadectwo ubóstwa, nie dawniej jak przed rokiem wystawione.

O uwolnienie od opłaty szkolnej winni uczniowie klasy II—VIII przedkładać prośby najpóźniej do 25 września, a załączyć do prośby świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i świadectwo ubóstwa nie dawniej jak przed rokiem wydane.

Egzamina wstępne do klasy I odbywać się będą w dniach 1 września, ewentualnie 2 września, a mogą się także odbywać 30 czerwca i 1, a ewentualnie i 2 lipca, egzamina poprawcze z wszystkich klas 2 września.

Egzamina wstępne do klas II—VIII można składać w pierwszym półroczu tylko do połowy września; można je także składać na II półroczu i to do każdej klasy (zatem i do pierwszej) w końcu stycznia lub z początku lutego aż do połowy tego miesiąca. Chcący składać taki egzamin zgłaszają się do dyrektora gimnazjum, przedkładając metrykę, świadectwo pobytu i moralności, nadto fotografię z podpisem władzy politycznej, stwierdzającym jego tożsamość. Do klasy I przyjęty może być uczeń, jeżeli w tym roku, w którym składa egzamin na pierwsze półroczu, kończy lat 10, do klasy II, jeżeli kończy lat 11 i t. d.

Po złożeniu egzaminu wstępnego może być uczeń wpisany tylko jako publiczny. Taksa od egzaminu wynosi 24 K. Egzamina do I klasy na I półroczu są bezpłatne.

Wyjątkowo tylko może być uczeń przyjęty na nadzwyczajnego, szczególnie jeżeli przybywa z gimnazjum zagranicznego; w takim razie składa egzamin próbny i może uczęszczać albo na wszystkie przedmioty, albo tylko na niektóre.

Tak uczniowie prywatni, jak nadzwyczajni obowiązani są do składania opłaty szkolnej za każde półroczu.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do klasy I.

- a) **Z religii**: Wiomości, których według terażniejszego rozkładu nabyć powinien uczeń w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach czteroklasowych.
- b) **Z języka wykładowego**: Czytanie płynne i wyraziste, objaśnianie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami, znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni i zgody rządu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom i piśmienny rozbiór jednego zdania pojedynczego z kilku zwykłymi określeniami.
- c) **Z języka niemieckiego**: Czytanie płynne i zrozumiałe, znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zaimków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych), odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej, tudzież

odmiana najwykleszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych, poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść poda się uczniom przed podyktowaniem w języku wykładowym.

d) **Z rachunków:** Pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi; pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Rok szkolny 1908/9 rozpocznie się uroczystem nabożeństwem dnia 3 września, a 4 września zaczną się regularne lekcye szkolne.

**Uwaga.** Każdy uczeń jest obowiązany nosić przepisane ubranie mundurowe.

*Dr. Leon Kulczyński*

c. k. radca rządu i dyrektor.



